

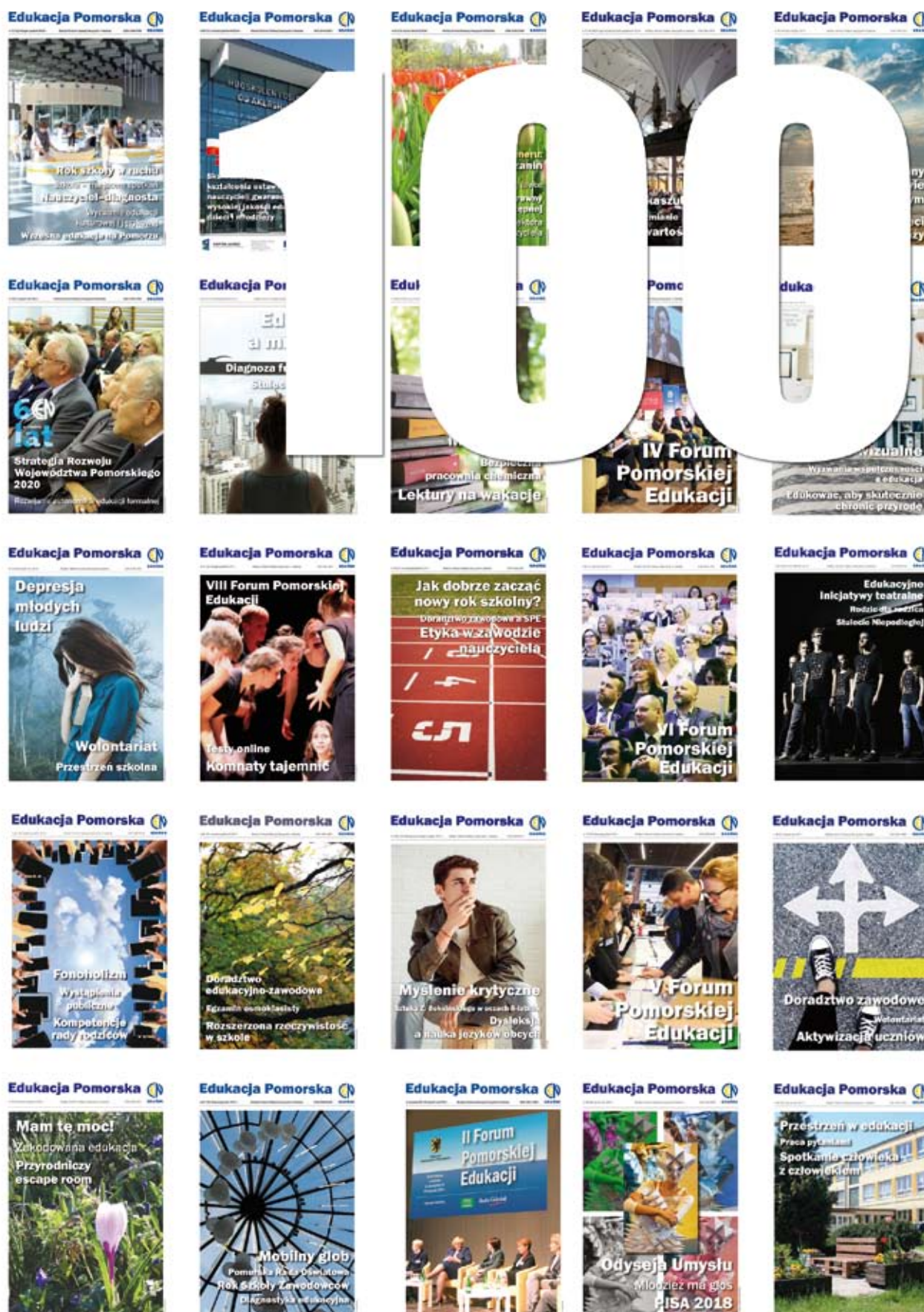
# Edukacja Pomorska



nr 100/101 (51-52)  
maj-czerwiec/lipiec-sierpień 2020 r.

Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku

ISSN 2084-9508



#### WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,  
80-401 Gdańsk  
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);  
(58) 34 04 110 (sekretariat)  
fax: (58) 34 10 763, [www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl)  
e-mail: [edukacjapomorska@cen.gda.pl](mailto:edukacjapomorska@cen.gda.pl)  
ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Bukowska-Ulatowska  
– redaktor naczelna

Magdalena Urbaś – z-ca redaktor  
naczelnej

Beata Symbor

Joanna Aleksandrowicz

Justyna Konkel

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cywik

Dorota Gmerek

Anna Szablowska

Jarosław Szablowski

Bogdan Białobrzęski

WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
w Gdańsku



**GDAŃSK**

Biuletyn Centrum  
Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku

Organ prowadzący:

Samorząd Województwa  
Pomorskiego

Placówka posiada

akredytację – decyzja

Pomorskiego Kuratora Oświaty

w Gdańsku nr 17/2006

z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru

instytucji szkoleniowych

Wojewódzkiego Urzędu Pracy

w Gdańsku

pod nr ewidencyjnym

2.22/00057/2007

## PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: [edukacjapomorska@cen.gda.pl](mailto:edukacjapomorska@cen.gda.pl), oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: [www.cen.gda.pl](http://www.cen.gda.pl).

## W następnym numerze m.in.: arteterapia



Fot. [www.pixabay.com](http://www.pixabay.com)

## słowo wstępne



*Drodzy Nauczyciele,  
wakacje zbliżają się wielkimi krokami i wydaje się,  
że w tym roku, w związku z nowymi wyzwaniami,  
z którymi musieliście się zmierzyć, są one jeszcze  
bardziej wyczekiwane.*

*Gratulujemy Wam wytrwałości, zaangażowania,  
elastyczności i życzymy przede wszystkim  
odpoczynku i relaksu.*

*dyrekcja i pracownicy  
Centrum Edukacji Nauczycieli  
w Gdańsku*



Fot. B. Kwaśniewska

# spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	
■ TEMAT NUMERU	
„Edukacja Pomorska” jak gobelin.....	5
Ewa Furche	
Życzenia z okazji 100. numeru „Edukacji Pomorskiej” .....	7
Wybrane działania „Polonistów z i(s)krą” .....	11
■ FORUM EDUKACYJNE	
O pandemicznej lekcji (nie tylko biologii) .....	13
z Arturem Eichmannem rozmawia Magdalena Urbaś	
Ważna lekcja – lekcja bycia człowiekiem.....	17
Marta Młyńska	
Lektury kreatywnego nauczyciela, cz. II .....	19
Justyna Wołoszyk-Brzezińska	
Uczeń nie ryba, czyli edukacja przyszłości .....	22
Jakub Bródka, Grzegorz Giziński, Kamil Iwanowski, Jakub Kotyński, Maciej Kurkowski, Mateusz Mazurkiewicz, Szymon Stemski oraz Maria Wołczyk	
Wypalenie zawodowe nauczycieli .....	25
Joanna Majczak	
Jak zadbać o siebie podczas wakacji.....	28
Alicja Silikowska	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
Innowacja pedagogiczna w szkole/placówce oświatowej a zdalna edukacja w czasie pandemii – refleksje, inspiracje .....	29
Jolanta Kijakowska	
■ BADANIA I ANALIZY	
PISA 2018. Umiejętności finansowe młodzieży – Polacy w czołówce .....	32
Magdalena Urbaś	
■ TIK W SZKOLE	
Szkoła a bezpieczeństwo w sieci.....	34
Joanna Kirsz	
■ WOKÓŁ NAS	
Edumiesiąc .....	38
Dorota Kujawa-Weinke i Katarzyna Drausal	
Działania sieci „Kreatywna praca z książką” .....	40
Dominika Ringwelska	
Czas Edukacji Globalnej w CEN – Get up and Goals!.....	41
Piotr Zubowicz	
Nauczycielskie supermoce online .....	42
Monika Rolbiecka	
■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA	
Zaczytane wakacje. Propozycje Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku .....	44
oprac. Zdzisława Woźniak-Lipińska	
■ ROZMOWY O EDUKACJI	
Kształcenie na odległość – doświadczenia hiszpańskie.....	47
z Renatą Marciniak rozmawia Ewa Furche	

## temat numeru

## „Edukacja Pomorska” jak gobelin...

Ewa Furche,  
wicedyrektor CEN

Pomorska edukacja jest wspierana przez wyjątkową „Edukację Pomorską”, czasopismo Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Nomen omen strona tytułowa pierwszego numeru pisma (marzec 2002 r.) wizualizuje dzisiejszy (marzec 2020 r., czas pandemii COVID-19) świat edukacji zdalnej, wirtualnej: klawiatura, myszka, komputer, a na nim jakby nieśmiało położona książka na tle sieci Internetu. Sto numerów „Edukacji Pomorskiej” to jak: *siła ton odwagi, jak szukając, tworzyć i otwierać – serca oraz umysły, jak skutecznie terażniejszość opisywać. To pisana historia szkoły po transformacji 1999 r. i kolejnych reformach – narracja dobrych praktyk, wydarzeń, przeżyć, doświadczeń i refleksji jej aktorów.*

**W** yjątkowość „Edukacji Pomorskiej” gwarantują ludzie ją tworzący i współpracujący z nią oraz autorzy publikowanych artykułów. Nasz dwumiesięcznik to niewygasające paliwo dla poszukujących nauczycieli, dyrektorów i wszystkich zainteresowanych rozwojem edukacji, a także własnym rozwojem zawodowym oraz osobistym. Dzięki wersji online – obecnie już o zasięgu globalnym. „Edukacja Pomorska”, realizując swoją misję, niestrudzenie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom środowiska oświatowego regionu, przy tym nienachalnie inspiruje do podejmowania inicjatyw na rzecz rozwoju pomorskiej edukacji, stwarza wielowymiarową przestrzeń do wymiany doświadczeń, refleksji, pomysłów oraz dyskursu nad kształtem nowoczesnej oświaty. Zawsze trendy, jednocześnie wyprzedzając aktualne tendencje i kreując nowe. Jest wszędzie tam, gdzie dzieją się rzeczy ważne dla środowiska, szkoły, nauczyciela, ucznia – po prostu: człowieka. Rozważa *nauczyciel czy aktor, traktuje o wyzwaniach dla edukacji, zjawiskach współczesności, obywatelstwie w popękanym społeczeństwie i o tym, że pomorskie zobowiązuje. Pamięta, że stres oraz praca nauczyciela to pojęcia bliźniacze. „Edukacja Pomorska” jest niezmiennie uroczo zmienna – biegnąca z wyzwiami cywilizacyjnymi, wyzwaniami nowoczesności, czasem trochę jak tańcząca z wilkami. W tym biegu i tańcu, zatrzymując przejmującym tematem – skłania do refleksji oraz inspiruje każdego do szukania jego własnych dróg rozwoju. W centrum jej uwagi jest człowiek, jego godność oraz rozwój zawodowy i osobisty – ludzki indywidualizm. Lisa Aisato pyta w swoim wierszu pt. „Ty bądź sobą”<sup>1</sup>: /.../ Czy kiedyś będzie takie miejsce?... Gdzie uważnie*

*przyglądnijemy się każdemu? Gdzie przestaniemy chcieć, aby wszyscy byli tacy sami?, bo przecież, jak wyznaje Aisato, wszyscy czujemy, że ważna/y jestem JA – moja indywidualność:*

*Chcę żyć w swoim własnym tempie,  
bez zaprogramowanych celów.  
Chcę czuć się bez lęku,  
który nauczają,  
a który tak naprawdę  
jest tylko iluzją.  
Jestem Wolnym Duchem.  
Dającym światu Siebie,  
swoje talenty i dary.  
Podążając za przeznaczeniem,  
kreując rzeczywistość,  
wibracją myśli i słowa.*

Wierzę, że takim miejscem, promującym różnorodność i dającym wolność, jest „Edukacja Pomorska” – przestrzeń otwarta, kreatywna i twórcza. Bo *każdy z nas jest wyjątkowy, ale razem jesteśmy arcydziełem*, jak przekonują uczniowie Podstawowej Szkoły Społecznej „Niedźwiednik” w Gdańsku, tworząc w ramach projektu kolaż z papierowych obrysów dłoni, personalizowanych własnymi malowidłami, wyrażającymi ich samych (nr 82/2017). „Edukacja Pomorska” tworzy arcydzieła z doświadczeń oraz refleksji nauczycieli, ekspertów, dzieci i młodzieży.

Z okazji 60-lecia Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku zaprezentowano (nr 54/2012) metafory pracowników, określające placówkę. Mocno zapadła mi w pamięć ta metafora: „CEN jest jak gobelin – niewidoczna na zewnątrz mocna osnowa stanowi oparcie dla wielobarwnych wątków, które tworzą obraz widoczny dla wszystkich...”. W moim odczuciu ta metafora bardzo trafnie oddaje także istotę czasopisma „Edukacja Pomorska”: niezwykle zaangażowa-

<sup>1</sup> Źródło: Budząca się szkoła <https://www.facebook.com/budzacasieszkola/posts/2818541781540299>

nie i pracę całego Zespołu, tworzącego niestrudzenie każdy numer czasopisma, a także efekty jego pracy, które mogą podziwiać wszyscy. Gobelin ten tworzą poruszane wątki, tematy i zagadnienia, które są bardzo widoczne już w tytułach artykułów: *Mam tę moc!*, *Myśląc krytycznie*, *Fascynująca samoświadomość*, *Budujemy własną drogę do szczęścia*, *Dyskusja o wartościach w szkole*, *Liczy się nasze człowieczeństwo*, *Tutoring – odolna rewolucja w oświacie*, *Nauczyciel diagnosta*, *Szkoła otwarta na ucznia*, *Siła przyzwyczajień*, *Zrównoważony rozwój*, *Myślenie wizualne*, *O poczuciu sprawstwa i samoocenie*, *O indywidualizacji i wyrównywaniu szans w edukacji*, *Wolna przestrzeń otwiera umysły i uruchamia kreatywność*, *Rozszerzona rzeczywistość w szkole*, *Bo edukacja to relacja...* A co kluczowe, chronologia – linia czasowa artykułów – nie ma tutaj żadnego znaczenia. Istotą jest wszechobecny ponadczasowy wymiar człowieka i człowieczeństwa w edukacji, sięgający do wartości Platona i Sokratesa.

W czasopiśmie tematy i wątki powracają spiralnie. Numer 10/2004 „Edukacji Pomorskiej”, zatytułowany *Multimedia*, w całości był poświęcony nowoczesnym technologiom. Oddając się lekturze zamieszczonego tam artykułu *Nowe media – nowa szkoła. Zmiana szkolnego modelu komunikacyjnego*, autorstwa ówczesnej studentki Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Gdańskiego, która napisała: *Zastanawia mnie, na czym polega uwodząca siła mass-medialnego przekazu – dyskwalifikująca szkolną transmisję wiedzy*, pomyślałam, jak bardzo aktualny jest dzisiaj ten przekaz. Cytując dalej autorkę: *W koncepcjach edukacji alternatywnej wielokrotnie udzielano już głosu uczniowi, a ja chciałabym, by mówił poprzez nowe media*. Kontynuując ten wątek szesnaście lat później, numer 99/2020 porusza temat zakodowanej edukacji i oddaje głos

uczniom, którzy komentują: *Wykorzystanie technologii, np. smartfonu powinno być konsultowane z uczniami*, a także: *Nowe technologie pozwalają nam uczyć się kompetencji przydatnych na rynku pracy. Proszę sobie wyobrazić współpracę SI (sztuczna inteligencja) i człowiek. To już za niedługo. Dlaczego nic o tym nie słyszę w szkole? Zastanawiam się, co powoduje, że zmiany w edukacji, w szkole tak mozolnie się toczą...*

Rozwój gwarantuje dyscyplina wewnętrzna, która sprawia, że uczestnicy procesu edukacyjnego są w ciągłym procesie uczenia się i refleksji nad nim. Wartości te odbijają się pięknym światłem w pryzmacie tematów poruszanych w „Edukacji Pomorskiej”, która – jak edukacyjny plan działania (opis za Davidem Istance i Hanną Dumont) – *koncentruje się na uczniach, centralną rolę pozostawiając jednak nauczycielom; zapewnia uformowanie i profesjonalne zaprojektowanie środowiska uczenia się, które oferuje wiele możliwości uczenia się autonomicznego i poprzez badanie; jest spersonalizowana, czyli wrażliwa na różnice indywidualne, co wyrażać się powinno m.in. poprzez różne tempo przerabiania materiału i dostosowane informacje zwrotne; przede wszystkim opiera się na włączeniu i jest z natury społeczna.*

Tylko świadomy (dzisiaj powiedziałabym: samoświadomy) i autonomiczny mentor może być właściwym kierunkowskazem na drodze rozwoju zawodowego nauczyciela /.../ pisałam w nr 2/2002 „Edukacji Pomorskiej”. Z głębi serca życzę, aby spełniając tak przepięknie unikalnie swoją wyjątkową misję, „Edukacja Pomorska” była dla nauczycieli jak migacz na drodze, jak latarnia morska na morzu, jak nigdy nieskończony, stale oświetlany promykami słońca gobelin. ■

## Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19

Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele

redakcja  
Jacek Pyżalski



## Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19

Publikacja „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele” powstała z inicjatywy i pod redakcją naukową prof. UAM dr hab. Jacka Pyżalskiego. W opracowaniu znajdziemy 14 artykułów różnych autorów, poruszających wybrane zagadnienia dotyczące edukacji w tym trudnym czasie. Bezpłatny e-book, dostępny w formatach pdf, mobi oraz epub, można pobrać ze strony internetowej: <https://zdalnie.edu-akcja.pl>. Gorąco polecamy lekturę tej wartościowej publikacji!

M.B.-U.



„Edukacja Pomorska” – powiew inspiracji znad morza

Z okazji setnego numeru życzę „Edukacji Pomorskiej”, aby kontynuowała swój żywot w co najmniej tak dobrej formie, jak to czyniła do tej pory. Z prawdziwą przyjemnością i wnikliwą uwagą odczytywałem autentyczne głosy środowiska nauczycieli, metodyków i badaczy, które były zamieszczane w kolejnych wydaniach tego czasopisma. Zawsze były to stanowiska rzetelnie uzasadnione, ewokujące refleksje wśród odbiorców, niepozostawiające obojętnym. Edukacja na Pomorzu, a także w całej Polsce potrzebuje takiego forum wymiany myśli, obaw i planów, przestrzeni do spotkań innowatorów, decydentów, praktyków, jak i sceptyków, którzy doceniają śmiałe wizje, poddając je jednocześnie konstruktywnej krytyce.

Droga Edukacja Pomorska i Szanowna Redakcjo!

Na kolejną setkę wydań życzę Wam:

- P**rzyjaciół, którym – podobnie, jak i Wam – bliska jest troska o rozwój edukacji;
  - A**mbitnych artykułów, które zadadzą ważne pytania i nakłonią czytelników do poszukiwania na nie odpowiedzi;
  - S**atysfakcji z własnych dokonań i wyzwań na przyszłość;
  - J**ęzyka porozumienia z tymi, którzy myślą inaczej, ale też chcą dobrze;
  - I**spiracji, które wzbogacą mnie, Was, nauczyciela, rodzica, a przede wszystkim ucznia.
- Kolejnej zatem setki orzeźwiających powiewów znad morza! BezCENne!

*dr Tomasz Knopik, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*



„Edukacja Pomorska” to ważny element oświatowej mapy województwa pomorskiego. Setny numer czasopisma jest okazją do tego, aby spojrzeć na dotychczasowe działania i zaplanować kolejne.

W dobie różnorodności źródeł, wielości rozwiązań oraz powszechności dostępu do informacji, źródło rzetelnej wiedzy, jakim jest „Edukacja Pomorska” to bezcenna pomoc i wsparcie dla nauczycieli oraz dyrektorów szkół i placówek oświatowych. Co proponuje „Edukacja Pomorska”?

Połączenie tożsamości historycznej, współczesnych przykładów wartych upowszechniania oraz wizji edukacji, przy uwzględnieniu kompetencji przyszłości, które dla rozwoju każdego ucznia są niezbędne. Dzięki otwartości na współtworzenie treści przez nauczycieli i praktyków, „EP” jest dynamicznym czasopismem, które pokazuje interesujące merytorycznie i wartościowe praktycznie treści. Możliwość poznania doświadczeń nauczycieli buduje szczególnie kontekst czasopisma, które jest tworzone przez praktyków dla praktyków. Ta perspektywa pokazuje to, co najważniejsze w pracy każdego i każdej z nas: codzienną, trudną i jednocześnie bardzo ważną misję edukacyjną, która – choć bywa zaskakująca – to jednak przynosi satysfakcjonujące rezultaty. Jeśli szukacie Państwo bieżących informacji, dobrych praktyk i wsparcia w obiektywnym spojrzeniu na edukację – polecam „Edukację Pomorską”.

Życzę zespołowi redakcyjnemu wytrwałości oraz kolejnych sukcesów na dalsze lata w edukacyjnym świecie województwa pomorskiego.

*Dorota Suchacz, II Liceum Ogólnokształcące im. dr W. Pniewskiego w Gdańsku*



Jubileusze zawsze skłaniają do sentymentalnej podróży w czasie, podczas której przywołuje się wspomnienia z dotychczas pokonanej drogi, a także do podsumowania sukcesów i osiągnięć oraz wyznaczania nowych celów i zadań. Motywacja, pracowitość, rzetelność, chęć doskonalenia się, wytrwałość i determinacja decydują o sukcesie.

Szczerze gratulacje z okazji setnego, jubileuszowego wydania „Edukacji Pomorskiej”. Niech dotychczasowe sukcesy będą impulsem w realizacji nowych wyzwań, marzeń i aspiracji. Życzę, aby kolejne wydania były równie wartościowe i piękne!

*dr Joanna Majczak, Szkoła Podstawowa nr 14 we Włocławku*

Z okazji setnego numeru „Edukacji Pomorskiej” życzę wielu czytelników i niekończących się tematów. Piszącym zaś – lekkich piór i wspólnych kanałów komunikacji z czytelnikami!

*Katarzyna Drausał, Szkoła Podstawowa w Bolszewie*

Z okazji 100 numerów „Edukacji Pomorskiej” składam całemu Zespołowi wyrazy uznania za wysiłek w tworzeniu wysokiej jakości periodyku, w którym rzetelnie przygotowane teksty doskonale ilustrują to, co w oświacie jest istotne w danym momencie.

Ogromnie też dziękuję Redaktor Naczelnej, Pani Małgorzacie Bukowskiej-Ulatowskiej, za zaproszenie mnie kilka lat temu do publikowania na łamach Pisma. Było to dla mnie ogromnie ważne doświadczenie. Mocno trzymam kciuki za kolejne 100 numerów, życząc wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie każdego wydania dużo sił i czerpania satysfakcji ze swojej pracy.

*Serdeczne pozdrowienia,  
dr Grzegorz Grzegorzczak, Uniwersytet Gdański*

Z okazji 100. wydania „Edukacji Pomorskiej” gorąco gratulujemy całemu Zespołowi Redakcyjnemu imponujących pomysłów, świetnych publikacji i wysokiego poziomu merytorycznego czasopisma. W każdym kolejnym numerze widać pasję twórców oraz budzącą podziw konsekwencję w dążeniu do budowania rzetelnego obrazu pomorskiej oświaty. Gorąco życzymy wytrwałości na tej drodze oraz nieustającej radości z pracy. Dołączamy do grona wdzięcznych czytelników i jesteśmy dumni, że możemy być częścią tego projektu. Kolejnych co najmniej stu wydań!

*Dyrektor i Pracownicy  
Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku*

Całemu Zespołowi Redakcyjnemu „Edukacji Pomorskiej” przesyłam życzenia wielu dalszych sukcesów zawodowych i osobistych. Cieszę się, że mam honor i przyjemność publikować na łamach tej – jakże cennej i potrzebnej wszystkim zainteresowanym sprawami edukacji – publikacji oraz dzielić się doświadczeniami. Dziękuję za przychylność dla naszych działań projektowych i obejmowanie ich patronatem medialnym. Mam nadzieję, że przed nami jeszcze wiele setnych wydań „Edukacji Pomorskiej”, czego serdecznie Drogiej Redakcji i Szanownym Czytelnikom życzę.

*Anna Pawelec, Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Gdańsku*

oprac. graficzne życzeń  
na str. 7-10, 18: Sylwia Kilanowska-Męczykowska,  
nauczyciel konsultant CEN  
ds. edukacji polonistycznej i artystycznej



**„EDUKACJI POMORSKIEJ” Z OKAZJI JEJ  
100-GO WYDANIA ŻYCZYMY, ABY BYŁA DLA SWOICH  
CZYTELNIKÓW TYM,  
CZYM DLA NAUCZYCIELEK PRACUJĄCYCH KREATYWNIE  
JEST SIĘĆ WSPÓŁPRACY I SAMOKSZTAŁCENIA  
KRET, CZYLI:**

**Kreatywna Rodzina Edukatorów Twórczych**

**Magdalena**

Dla mnie KRET to... STAN UMYSŁU  
Kreowanie nowych zdarzeń  
Rozwój i potęga marzeń  
Edukacji nowe ścieżki  
Twórcze plany, ważne treści  
Kwestie ważne w edukacji  
Rozwijanie swoich pasji  
Elokwencja pięknych ludzi  
Tknię SIECI zachwyt budzi  
Kierunkowskaz dobrych zmian  
Repertuar ważnych spotkań  
Emanacja znaczących relacji  
Tworzenie jakości w edukacji

*Justyna*

**Korzyść z wymiany doświadczeń  
Reagowanie na skostniałą edukację  
Ekipa życzliwych ludzi, którzy patrzą w jednym kierunku, ale dostrzegają różnice  
Tarcza przed nijakością**

*Justyna*

**Komponujemy wyjątkowe narzędzia dla uczniów  
Rozwijamy horyzonty marzeń  
Ekscytują nas ciekawe metody  
Tańczymy w wirze pomysłów**

*Magda*

**Kreowanie Różnorodnych Edukacyjnych Talentów**

**Magdalena**

**Karmia :-)** pełnowartościowa, dająca energię, bogata we wszystkie najlepsze składniki odżywcze :-)  
**Radość ze spotkania z drugą osobą :-)**  
**Energia**, która jest motorem rozwoju  
**Towarzystwo**, które daje radość, energię, „karmę”.  
Twórcza atmosfera, którą zapewnia wyjątkowe towarzystwo. :-)  
*Kasia*

**Krąg  
Rozrywka  
Empatia  
Trampolina**

**Agnieszka**

**Kobieca siła, wzajemne wsparcie  
Reagowanie na skostniałą edukację  
Śmiech – u nas zawsze jest wesoło, każde spotkanie to świetne ćwiczenia dla naszych zmarszczek i mięśni brzucha  
Talent – rozwijamy się, dzielimy swoimi zdolnościami, uczymy się czegoś nowego**

*Gosia*

**Kreatywność  
Rozwój  
Endorfiny  
Towarzystwo i twórczość**

*Alicja*

**Koncentracja na tworzeniu, innowacji i pogłębianiu wiedzy  
Radość  
Etapy powstawania nowych pomysłów  
Totalna i nieograniczona twórczość**

*Agnieszka*

Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli pracujących kreatywnie KRET działa od 18 czerwca 2016 r. Koordynatorką sieci jest Urszula Kornas-Krzyżykowska, nauczyciel konsultant CEN ds. matematyki i kreatywności.



SZANOWNA REDAKCJO,

z okazji 100. wydania numeru „Edukacji Pomorskiej” sieć nauczycieli „Poloniści z i(s)krą”, działająca przy Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, składa najserdeczniejsze podziękowania i życzenia Wydawcy oraz Zespołowi Redakcyjnemu.

Dwumiesięcznik „Edukacja Pomorska” to niezwykley kompas. Na łamach pisma odbywa się nieustannie dyskusja o nauczaniu i uczeniu się, o skomplikowanych ścieżkach procesu dydaktycznego. Uczestniczą w niej wszyscy: eksperci, konsultanci, liderzy oświatowi, dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice, uczniowie. Debata ta zwraca uwagę na sprawy bieżąco ważne, podkreśla te, które przybliżają nas ku istotnym zmianom w edukacji.

Jesteśmy pełni wdzięczności dla redaktor naczelnej Małgorzaty Bukowskiej-Ulatowskiej za troskę o wysoką wartość merytoryczną i metodyczną pisma. Za przekazywaną wiedzę, która pozwala nam mierzyć się z nowymi wyzwaniami oraz wyposażanie nas w funkcjonalne wzorce zachowań, metod działania i oceny sytuacji. Prezentowane artykuły pozwalają nam wzrastać – zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo. Są wewnętrzną busolą, wskazującą, jak budować właściwe relacje w szkole i aranżować interdyscyplinarne sytuacje w klasie.

Za tę otwartość na współdzielenie wiedzy i współpracę, za zainteresowanie nas nowościami, za poczucie odpowiedzialności i zachętę do ciągłego uczenia się i współkształtowania edukacji – dziękujemy!

Działania Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i czasopismo „Edukacja Pomorska” stanowią dla nas, członków sieci prowadzonej przez Dominikę Ringwelską, motywację do namysłu i stawiania fundamentalnych pytań o kształt oraz jakość edukacji. Podczas spotkań sieci „Polonistów z i(s)krą” skupiamy się przede wszystkim na tworzeniu inspirującej relacji z uczniami, punktem wyjścia czyniąc tekst literacki. Nadstawane do redakcji kartki pokazują sposoby wdrażania przez nas tej idei w regionie. Za inspirowanie do podejmowania wysiłku wcielania edukacyjnych trendów w życie, za ten ogromny i wzorcotwórczy na nas wpływ prosimy przyjąć gorące podziękowanie.

Kończąc nasz list, życzymy Wydawcy oraz Zespołowi Redakcyjnemu bezustannej pasji i odwagi.

Z wyrazami szacunku  
UCZESTNICY SIECI „POLONIŚCI Z I(S)KRĄ”

Gdańsk, 20 maja 2020 r.

# 100

*Sto, to wśród szacowanych cyfr  
pierwsza, co tak dumnie brzmi!  
W „Edukacji...” wciąż jest siła,  
która świeżym trendom sprzyja.  
Chętnie szerzy i pobudza,  
przy tym nigdy nie przymusza!  
Sto(s)łów mądrych teraz płynie,  
każde z życzliwości słynie,  
wszystkie ważne i na temat,  
lecz niech jedno się nie zmienia:  
ludzie, którzy pismo tworzą,  
zapaleni iskrą mnożą  
ważne cele i idee,  
wszak wciąż możliwości wiele.  
Sto to mało, to początki...  
Na tysiące czeka czytelników rzeka!*

*Poloniści z i(s)krą*

## Wybrane działania „Polonistów z i(s)krą”:



100



100

## forum edukacyjne

# O pandemicznej lekcji (nie tylko biologii)

z Arturem Eichmannem rozmawia Magdalena Urbaś,  
nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania biologii i przyrody

## Magdalena Urbaś.: Czym dla Pana jest czas, w którym aktualnie znajdujemy się?

Artur Eichmann: Myślę, że świetnie zobrazowanie powagi sytuacji, której jesteśmy świadkami, stanowi powszechnie używane słowo „pandemia”. Jest to przecież wyraz powstały ze zbitki greckiego *pan* (oznaczającego *wszyscy*) i *dēmos* (*lud*). Chociaż wielu z nas nie doświadcza bezpośredniego działania chorobotwórczego wirusa o kosmicznej nazwie SARS-CoV-2, to na ogromną rzeszę ludzi wpływa on pośrednio, m.in. poprzez utratę pracy, szereg ograniczeń, strach przed zakażeniem czy długotrwałą izolację społeczną. Również edukacja, zarówno z punktu widzenia uczniów, jak i nauczycieli, doświadcza siły pandemii. Chyba na wiele lat zapadnie nam w pamięć nauczanie sprzed ekranu laptopa, głos nauczyciela z głośników komputerowych czy próby nawiązywania relacji za pomocą komunikatorów. Myślę, że warto spojrzeć na edukację w „czasie zarazy” przez pryzmat praw biologicznych, gdzie organizm w obliczu zagrożenia przechodzi próbę swojej siły i tylko najbardziej dostosowany przetrwa ten test. To jest właśnie czas próby siły edukacji w naszym kraju oraz siły nauczycieli w dziwnych czasach. I niestety jest to nierówna walka, a my – nauczyciele, uczniowie i cały system edukacji – tkwimy w samym jej środku. Daj Boże, że wszyscy przeżyjemy, silniejsi i mądrzejsi...

## M.U.: Jak zmieniło się Pana podejście do edukacji zdalnej w trakcie trwania epidemii?

A.E.: Myślę, że ostatecznie na to pytanie będę mógł odpowiedzieć jakąś chwilę po powrocie do normalności. Wtedy, kiedy będzie czas na takie rozmyślanie i podsumowanie. Moje podejście zmieniło się i zmienia każdego dnia trwania pandemii koronawirusa. W pierwszej kolejności mam na myśli oczywiście tryb pracy. Jestem nauczycielem biologii i przyrody w niepublicznej szkole podstawowej oraz nauczycielem biologii w liceum ogólnokształcącym. Początek pracy w nowej rzeczywistości skupił się na przygotowaniu do zajęć on-line, czyli spotkań z uczniami w wirtualnej rzeczywistości, a nie tylko wysyłaniu zadań. Myślę, że było to niezwykle ważne

i upatruję tutaj wielkiej mądrości oraz troski moich szkół o uczniów. W trybie zdalnym młodzi ludzie są pozbawieni kontaktu z nauczycielem, tej niewidzialnej, ale niezwykle ważnej więzi. Kolejną zmianą była ta osobista, dotycząca podejścia do roli nauczyciela. Jestem na początku mojej drogi zawodowej, jednak myślałem, że niewiele mnie może zaskoczyć. Byłem uczestnikiem wielu szkoleń poszerzających moje kompetencje i wiedzę – poświęciłem na doskonalenie swojego nauczycielskiego warsztatu ponad 150 godzin i uważałem, że zmiana trybu pracy nie będzie żadnym wyzwaniem. Myliłem się, nabrałem wielkiej pokory. Mówię tutaj nie o metodach pracy czy treściach programowych, ale o tym, jak bardzo ważne są relacje. Nie ma szkoły, nie ma edukacji bez relacji z uczniem. A to, niestety, często jest utrudnione przez ekran komputera. Tej relacji, jako młody nauczyciel, ciągle się uczę z wielką pokorą.

## M.U.: Co z doświadczeń z czasu pandemii zabierze Pan do swojej pracy na czas po kryzysie?

A.E.: W trakcie edukacji zdalnej spowodowanej pandemią mogłem zweryfikować wiele pomysłów na przeprowadzenie lekcji biologii, które są, co do swojego istoty, oparte na doświadczeniach i eksperymentach. Niezwykle cenne jest dla mnie zdobycie doświadczenia w posługiwaniu się komunikatorami (Microsoft Teams, Cisco Webex Meetings, Skype, Facebook). Obecnie z nich korzystam, a mogą być też niezwykle użyteczne w pracy indywidualnej z uczniem po powrocie do tradycyjnych lekcji. Myślę tu zarówno o formie konsultacji dla uczniów i rodziców, jak i o pracy z uczniem o indywidualnych potrzebach edukacyjnych – bez konieczności odwiedzania go w prywatnym mieszkaniu czy domu. Są to narzędzia, które powinny być standardowo używane w edukacji zindywidualizowanej. Ponadto na początku roku uruchomiłem facebookową grupę dla wszystkich moich uczniów z liceum – o niecodziennej nazwie BIOLOGICZNA KOMNATA TAJEMNIC. Myślę, że biologia dla wielu nastolatków jest czarną magią, więc chciałem stworzyć miejsce, gdzie uczniowie będą mogli otrzymywać materiały do pracy na lekcji, ciekawe opracowania dodatko-

we dotyczące omawianych zagadnień czy też mniej formalne informacje biologiczne, które nieco złagodzą srogie oblicze tej nauki. Tworząc tę grupę nie wiedziałem, że będzie ona niezwykle przydatna w trakcie pierwszych lekcji w czasie pandemii. Jeszcze przed wyborem oficjalnego komunikatora szkolnego, w tej grupie prowadziłem zajęcia o błonach biologicznych. Jest to grupa zamknięta, dostępna jedynie dla moich uczniów, więc mogła stać się spokojnym miejscem do pracy nad zagadnieniami biologicznymi.

Kolejnymi elementami wartymi zabrania na stałe do pracy na lekcji stacjonarnej są różne aplikacje i programy. Dla mnie szczególnie przydatnym okazała się aplikacja do tworzenia sprawdzianów: Testportal.pl. Dzięki niej można przygotować kilka zestawów testów wykorzystujących różne sposoby sprawdzania wiedzy – od pytań otwartych (te lubię najbardziej) po pytania wielokrotnego wyboru czy krótkiej odpowiedzi. Przy wprowadzeniu klucza odpowiedzi, aplikacja przyspiesza sprawdzanie zadań. Program pozwala też dostosować tekst i wielkość rysunków do potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami w zakresie narządu wzroku. No i kwestia najważniejsza: aplikacja umożliwia odczytanie nawet najbardziej „profesorskiego” pisma ucznia. Ciekawym rozwiązaniem są również zasoby ze strony e-podręczniki.pl, ale z tych korzystałem już wcześniej. Wspomniane przeze mnie narzędzia na pewno przydadzą się również po pandemii.

**M.U.: W jaki sposób wyglądała współpraca między nauczycielami w Pana szkołach?**

A.E.: Mogę śmiało powiedzieć, że współpraca – pomimo trybu on-line – nadal trwa, zarówno z całym gronem pedagogicznym, jak i z dyrekcjami szkół, w których pracuję. Oprócz udziału w posiedzeniach rad pedagogicznych czy spotkaniach zespołów nauczycielskich, jestem w stałym kontakcie z wychowawcami dzieci i młodzieży. Spotykamy się głównie w przestrzeni wirtualnej, za pomocą komunikatorów, ale również jesteśmy w kontakcie telefonicznym, SMS-owym czy za pomocą e-dziennika. To samo dotyczy kontaktu z uczniami. W szkole podstawowej wypracowaliśmy tygodniowy system pracy, gdzie do piątku wysyłamy do wychowawców klas zadania obowiązkowe oraz dodatkowe dla uczniów na następny tydzień. Nie zawsze jest potrzeba wysyłania takich prac, ponieważ uczymy się przede wszystkim w trybie lekcji on-line, podczas których realizujemy zaplanowane tematy. Taki schemat pracy w przypadku uczniów szkoły podstawowej pozwala na wypracowanie u nich, szczególnie tych młodszych, umiejętności planowania pracy, któ-

ra w przypadku izolacji społecznej może sprawiać szczególne trudności. Z młodzieżą pracuję różnymi metodami. Musimy dbać też o to, żeby uczniowie nie siedzieli cały dzień przed monitorem komputera. Z tego powodu często lekcje trwają krócej, a część zadań uczniowie wykonują off-line. Efektywności pracy sprzyja różnorodność jej metod, jak np. robienie przez uczniów notatek jednokartkowych, nazywanych czasami też rysnotatkami, wykorzystanie tradycyjnych kart pracy lub praca z podręcznikiem.

**M.U.: W Pana wypowiedziach padły nazwy kilku narzędzi do zdalnego kształcenia. Kto decydował o ich wyborze?**

A.E.: O wyborze komunikatora decydowały dyrekcje szkół. Wybrano Microsoft Teams (w liceum) oraz Cisco Webex Meetings (w szkole podstawowej). Nie ukrywam, że wiązało się to z szybkim przeszkoleniem z obsługi obu komunikatorów oraz przygotowaniem listy uczniów. Jednak ostatecznie dość szybko nabrałem wprawy w używaniu obu komunikatorów. Warto tutaj pamiętać, że same komunikatory nie zastąpią tego, co możemy wypracować w klasie. W szczególności każda z aplikacji jest obciążona „złośliwością rzeczy martwych”. I to, niestety, rodzi wiele problemów, które bardzo trudno skutecznie rozwiązać. Zasięg Internetu ucieknie, komputer zawiesi się, a mikrofon czy kamera mogą nie być dostępne dla każdego ucznia.

**M.U.: Co było największym wyzwaniem dla Pana w zdalnej edukacji?**

A.E.: Początkowo myślałem, że najtrudniejszy będzie sam tryb pracy, wymagający konfrontacji pomysłów z możliwościami sprzętowymi. Najtrudniejszy jednak okazał się brak możliwości obserwacji uczniów i ich pracy na lekcji. Wielu młodych ludzi zniknęło z nauczycielskich radarów, kontakt z niektórymi uczniami stał się bardzo ograniczony. Pandemia bardzo często też pogłębiła trudności w relacjach z rówieśnikami. Młodzi ludzie stali się samotni. Nie da się przecież prowadzić normalnego życia zza ekranu komputera. Tym bardziej cieszyłem się, że bardzo często udawała się praca w grupach nad zadanym tematem. W szczególności starsi uczniowie mogli się wykazać, przygotowując filmik z 5 argumentami za lub przeciw GMO, film w prosty sposób wyjaśniający działanie enzymów (w konwencji Hogwardu, Myszki i Sówki-Mądrej Głównki czy Shreka) albo podcast dotyczący wykorzystania różnych dziedzin biologicznych (entomologii, botaniki) w kryminologii. Młodszy uczniowie wysyłali zdjęcia posiłków zrobionych dla całej rodziny zgodnie z piramidą zdrowego żywienia, piosenki przyrodnicze czy zielniki. I to wszystko, w tak kreatywny sposób, przygotowy-

wali samodzielnie moi uczniowie, z których jestem dumny. Staralem się, jak mogłem, być blisko moich uczniów w tym trudnym czasie, np. organizując konsultacje czy zajęcia dodatkowe z ciekawymi wykładami, w których mogli uczestniczyć również rodzice. Tematyka była bardzo bogata – od rozpoznawania drzew po liściach, poprzez genetykę na podstawie cyklu książek „Harry Potter”, aż po niezwykle zastosowania storczykowatych

**M. U.: Gdzie i w jaki sposób szukał Pan wsparcia w nowej sytuacji?**

A.E.: Niezwykle ważnym wsparciem była wiedza wyniesiona ze szkoleń sprzed pandemii. Wiele cennych wskazówek przydało się przy wychodzeniu z różnych opresji. Tak, ponad 150 godzin doskonalenia zawodowego, w tym wiele w CEN-ie, nie poszło na marne. Dodatkowo, uczestniczyłem w szkoleniach on-line, m.in. z obsługi tabletów i wielu aplikacji, które są z nimi związane. Korzystałem również z wymiany doświadczeń z innymi nauczycielami biologii i przyrody na jednej z grup facebookowych – było tam bardzo dużo inspiracji oraz ciekawych materiałów. Szczęśliwie mogę powiedzieć, że pracuję w szkołach, w których nie brakuje ludzkiego zrozumienia i wsparcia. A przecież również nauczycielowi są one potrzebne w trakcie zdalnej edukacji. I tutaj nie zawiodłem się: mogłem liczyć na różne formy pomocy, od wsparcia technicznego po zwykłe rozmowy, które układają człowiekowi w głowie.

**M.U.: Czy coś Pana zaskoczyło, pozytywnie albo negatywnie?**

A.E.: Zdalna edukacja przyniosła mi wiele różnych emocji i przemyśleń. Zarówno tych pozytywnych, jak i gorzkich.

Efekty pracy moich uczniów, w tym ich kreatywne podejście do niełatwych zadań, jakie dla nich przygotowałem, dały mi zastrzyk pozytywnych emocji. Moi uczniowie pokazali, że siła jest w nich i nawet najtrudniejsze zagadnienia biologiczne można kreatywnie przetrwać. Proszę spojrzeć: mem o biotechnologii tradycyjnej i współczesnej rozwala skostniały system szkolny, a jednocześnie pokazuje, że świat biegnie do przodu. Nie dawałem im wytycznych, a efekty są bardzo zaskakujące. Oczywiście, nie zabrakło również zwykłych dyskusji na lekcjach. Było to nieco trudniejsze, a może nawet stanowiło największe wyzwanie – żeby zachęcić ucznia do włączenia kamery czy mikrofonu. Jednak udało się wielokrotnie porozmawiać o sprawach biologicznych. Dyskutowaliśmy o wpływie stresu na różne układy naszego organizmu i o tym, jak można sobie z nim radzić; wspólnie rozbajaliśmy „biologiczne bzdury roku” i różne „bełkoty celebryckie”. Poruszaliśmy

takie zagadnienia, jak wirusy, szczepionki itp. Tu liczył się uczniowski głos oraz pomysł. I to jest ważna sprawa: na tych lekcjach mogłem lepiej poznać moich uczniów, a oni sami rozwijali kompetencje, o której dzisiejsza edukacja powinna szczególnie zabiegać.

Jeżeli chodzi o moje negatywne zaskoczenia, to też jest ich wiele. Zdałem sobie sprawę z tego, ile muszę się jeszcze nauczyć jako nauczyciel i jako człowiek. Ważne są relacje, a nie zrealizowana na 120% podstawa programowa. Liczą się problemy uczniowskie, a nie oceny. Czasami po prostu warto się zatrzymać, spojrzeć i jeszcze raz zastanowić, o co chodzi w edukacji. Pandemia okazała się dla wielu czasem ogromnych nierówności, chociażby w dostępie do sprzętu czy Internetu. Wielu uczniów zniknęło nam z pola widzenia i zostało samych z problemami – bardzo często w domach, do których wraca się niechętnie. Jest jeszcze tyle do zrobienia w niedoskonałym systemie edukacji w naszym kraju...

**M. U.: Czy o czymś jeszcze warto powiedzieć?**

A.E.: Czas pandemii jest szczególnym czasem próby. I nie mówię tu tylko o poznawaniu oraz wdrażaniu narzędzi elektronicznych, obsłudze programów czy aplikacji. To oczywiście czas próby przełożenia wiedzy z nauczycielskiej głowy na pracę zdalną. To również czas próby znajomości swoich uczniów, relacji z nimi. O tym powinniśmy pamiętać, aby wyjść z tej sytuacji zwycięsko.

**M.U.: Dziękuję za rozmowę.**



**Artur Eichmann** – biolog-botanik z pasji i wykształcenia; nauczyciel przyrody i biologii w II Społecznej Szkole Podstawowej STO w Gdańsku i w II Liceum Ogólnokształcącym im. B. Chrobrego w Sopocie; doktorant Wydziału Biologii na Uniwersytecie Gdańskim; absolwent studiów podyplomowych z zakresu waloryzacji i ochrony obszarów przyrodniczych; edukator przyrodniczy m.in. w Błękitnej Szkole we Władysławowie; organizator, współorganizator lub czynny uczestnik wielu projektów edukacyjnych z zakresu nauk przyrodniczych, m.in. Konferencji Dydaktyki Akademickiej IDEATORIUM, Bałtyckiego Festiwalu Nauki, Nocy Biologów, Nocy Muzeów (we współpracy z Muzeum Narodowym w Gdańsku) oraz Pikniku edukacyjnego „Bioróżnorodność – poznaj, by zachować”.

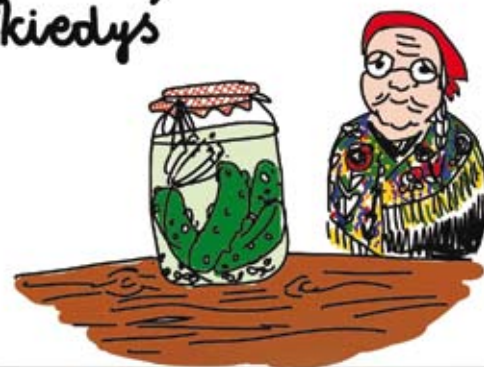


Biologia w kształceniu zdalnym – Artur Eichmann i prace jego uczniów z II Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Gdańsku oraz z II Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie



## BIOTECHNOLOGIA

kiedyś



TERAZ





# Ważna lekcja – lekcja bycia człowiekiem

Marta Młyńska

**Ktoś kiedyś powiedział: Czasem jest tak, że to, co się liczy, nie da się policzyć, a to, co daje się policzyć – nie liczy się. Podpisuje się pod tymi słowami. Pandemia koronawirusa obnażyła, co ważne w edukacji, nad czym powinniśmy popracować i co zmienić. Takie idealne społeczne studium przypadku.**

**P**przed wybuchem pandemii bardzo wielu z nas, nauczycieli, nie miało żadnych wcześniejszych doświadczeń z nauczaniem zdalnym; uważam, że mimo wszystko poradziliśmy sobie z wieloma wymaganiami oraz oczekiwaniami uczniów i rodziców, a także z obsługą nowych narzędzi cyfrowych. Badania Centrum Cyfrowego z kwietnia br. mówią o tym, że element interakcji społecznej często nie miał miejsca, a w początkowej fazie nauczania zdalnego dominowało przesyłanie zadań i linków oraz polecanie nowych narzędzi. Jednak sytuacja szybko się zmieniła. Wielu z nas częściej łączyło się ze swoimi uczniami w czasie rzeczywistym. Wydaje mi się, że stanęliśmy na wysokości zadania i daliśmy z siebie bardzo wiele, często kosztem najbliższych i prywatnego czasu. Wielu z nas, niczym bohaterowie bez peleryn, towarzyszyło i nadal towarzyszy swoim uczniom w tym trudnym czasie, wspiera ich, opiekuje się, jest obecnych i uważnych. Wiemy, że nie jest to czas na realizację wszystkich założeń podstawy programowej, a czas... bycia razem, bycia człowiekiem. Czas na lekcję człowieczeństwa. Jak powiedziała Maja Angelou:

*Ludzie zapomną o tym, co im powiedziałaś, ludzie zapomną o tym, czego dokonałeś, ale ludzie nigdy nie zapomną tego, jak dzięki tobie się czuli.* Wielu z naszych uczniów mogło na nas liczyć. Wiedzieli, że nie skupiliśmy się na ciągłym ocenianiu i weryfikowaniu wiedzy, potęgowaniu stresu oraz generowaniu problemów. Skoncentrowaliśmy się na motywowaniu, docenianiu, emocjach i relacjach. Nasi uczniowie wiedzie-

li, że mogą nam zaufać. że jesteśmy po ich stronie, że nam na nich zależy, że są dla nas ważni.

*Mogę być bardzo wściekły na to, czego nie mam, albo bardzo wdzięczny za to, co mam.*

Nick Vujicic

Brak relacji ze szkoły przeniósł się do edukacji zdalnej. Tam, gdzie nauczyciel troszczył się o relacje z uczniami w klasie, przeniósł tę troskę do świata cyfrowego, co okazało się nie lada wyzwaniem. Oczywistym jest, że do zbudowania relacji niezbędne

są możliwości czasowo-przestrzenne. Stworzenie perspektywy dialogu, gdy tak wiele dzieci ma wyłączone kamerki, wymaga wielu kompetencji od nas samych. Bycie z drugim człowiekiem online, towarzyszenie mu tylko w cyfrowym świecie, to wyzwanie. Na pewno nie pomaga fakt, że w takiej komunikacji mamy do czynienia z opóźnieniem rzędu 0,1-0,2 s, a często zdarza się również, że rozmówca nas nie słyszy, nie reaguje na czas czy źle odczytuje nasze intencje. Wysilek, skupienie się i próby maksymalnego zaangażowania, aby prawidłowo zro-

zumieć intencje rozmówcy, kosztują wszystkich dużo energii. Łatwo wtedy, na co wskazują badania neurologiczne, o tak zwany efekt pixeli, stereotypizację i dehumanizację. Osobiście – jako edukatorka, trenerka i nauczycielka – bardzo ubolewam nad taką formą zajęć online. Jestem zwierzęciem relacyjnym i bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem jest dla mnie nie do przecenienia. Gdy podczas prowadzenia szkolenia



nie widzę twarzy drugiego człowieka, nie mogę rozszyfrować jego emocji czy intencji, to – powiem szczerze – takie doświadczenie jest dla mnie bardzo trudne. Edukacja zdalna stanowi dla mnie tylko namiastkę spotkania człowieka z drugim człowiekiem, ale jednocześnie – bardzo ważną lekcją cierpliwości i pokory. Zawsze byłam orędowniczką znaczenia relacji w edukacji i podkreślałam, że technologia jest tylko narzędziem, a najważniejszy jest człowiek, jego emocje, uczucia i relacje, które buduje. W końcu, *kto chce, szuka sposobu, kto nie chce – szuka powodu*. Dlatego ciągle poszukuję nowych rozwiązań i nowych dróg, staram się wyjść naprzeciw oczekiwaniom oraz potrzebom nauczycieli. Na początku swoich szkoleń zawsze pytam ich o samopoczucie, emocje, jakie im ostatnio towarzyszą, a także o to, jak mogę im pomóc czy wesprzeć w pracy. I myślę, że to słuszna droga. Droga, w której towarzyszymy drugiemu człowiekowi, czasem trzymamy go za rękę, czasem puszczaamy jego dłoń, ale najważniejsze, że on ma świadomość, iż jesteśmy obok i może na nas liczyć.

*Nie pozwól, żeby to, czego nie da się zrobić, przeszkodziło Ci w tym, co możesz zrobić.*

John Wooden

Myślę, że ten trudny czas może być również czasem wielu metarefleksji i nowych doświadczeń, które da się przekuć w słowo. Doświadczenia ostatnich dwóch miesięcy wywołały wiele dyskusji na temat roli edukacji i potrzeby zdefiniowania jej od nowa. Dyskusji o tym, jak ważne jest pochylenie się



nad drugim człowiekiem i że początkowa idea przeniesienia lekcji do sieci 1:1 to bzdura. Wyraźnie wybrzmiała też potrzeba uczenia, jak się uczyć, żeby się nauczyć. Wiele badań (m.in. Światowego Forum Ekonomicznego) wskazuje na to, że często uczniowie nie potrafią zaplanować procesu samodzielnego uczenia się i nie wiedzą, jak sprawdzić stan swojej wiedzy oraz nabytych umiejętności. Bardzo chcę wierzyć w to, że po powrocie do szkół nie rzucimy się w wir nadrabiania zaległości i uzupełniania braków w realizacji podstawy programowej. Chcę wierzyć, że nasze zmęczenie i frustrację przekazujemy w sukces, w refleksję, że warto być mądrym, empatycznym i wyrozumiałym. Jak mawiał David Wills: *Nie ma idealnych rodziców i nie ma idealnych dzieci. Jest za to mnóstwo idealnych momentów na bycie razem.*

Życzę NAM WSZYSTKIM jak najwięcej tych momentów ;)



**Marta Młyńska** – konsultantka ds. nauczania kreatywnego oraz wspomaganie nauczycieli języków obcych w ODN w Słupsku; nauczycielka dyplomowana języka niemieckiego; trenerka; pasjonatka ludzi; finalistka konkursu *Nauczyciel Pomorza 2018*; laureatka konkursów o zasięgu ogólnopolskim; stypendystka Goethe Institut; autorka wielu publikacji z zakresu edukacji.



Z okazji 100!!! numeru życzę Wam,  
abyście nadal oświecali drogi poznania  
tak wielu nauczycieli i edukatorów  
na całym Pomorzu i nie tylko.

Życzę Wam, jako wspaniałej wspólnoty dobrych  
i mądrych ludzi, nieprzebranych pokładów  
kreatywności, morza nieszablonowych pomysłów,  
a co najważniejsze – przekazywania  
pięknych wartości, jak mądrość, prawda i dobro.

Marta Młyńska, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku



## Lektury kreatywnego nauczyciela, cz. II

Justyna Wołoszyk-Brzezińska

Od kiedy zostałam trenerem myślenia krytycznego, lekcje z dziećmi stały się przede wszystkim okazją do budowania przestrzeni, w której nauczyciel jest inicjatorem, moderatorem, coachem i obserwatorem procesu doświadczania przez ucznia wiedzy. Uczeń z kolei to odkrywca ważnych dla siebie spraw, to osoba, która przejmuje aktywność w czasie zajęć, aby dzięki temu budować samoświadomość. W takiej przestrzeni uczeń ma możliwość bycia krytycznym myślicielem, jest uważnym obserwatorem, nie boi się pytać, szuka nowych rozwiązań, kwestionuje oczywistości, jest ciekawy, refleksyjny, aktywnie dzieli się nową wiedzą, a zanim wyda opinię, zapoznaje się z wszystkimi faktami oraz rozpoznaje emocje swoje i innych. W konstruowaniu przyjaznej przestrzeni do rozwoju pomagają mi szkolenia z zakresu myślenia krytycznego oraz literatura, która staje się inspiracją do prowadzenia ciekawych zajęć.

**Jesper Juul, „Zamiast wychowania. O sile relacji z dzieckiem”, Wydawnictwo MiND, 2016.** *Słowo „wychowanie” zawiera wyraźną jednostronność oddziaływania między dorosłym i dzieckiem. Ja wolę mówić o relacji, bo w prawdziwej relacji obie strony podlegają „wychowaniu”. Oznacza ona także równorzędność obu stron – a o nią właśnie tutaj chodzi”* (s.8). Autor w bardzo przystępny sposób opowiada o tym, jak budować relacje z dzieckiem, by dostrzegać jego potrzeby i traktować je poważnie. Jak rozmawiać, aby prowadzić dialog z młodym człowiekiem, który potrzebuje uwagi dorosłych. Niezwykle istotny rozdział w książce Jespera Juula dotyczy zagadnienia wiary w siebie a poczucia własnej wartości. *Poczucie własnej wartości nie zależy od tego, jakie umiejętności posiadasz i jak cenne mogą one być dla innych ludzi, ani od tego, ile w życiu osiągnąłeś, ile masz pieniędzy. Zależy jedynie od twojego stosunku do samego siebie. Natomiast wiara w siebie rozwija się wraz z twoimi umiejętnościami i sukcesami (...).Poczucie własnej wartości wiąże się z trzeźwym, pełnym niuansów i akceptującym stosunkiem do samego siebie* (Tamże, s. 87-89). Jesper Juul podkreśla, jak ważne jest uznanie przez dorosłego doświadczeń dziecka, a nie ciągle definiowanie, ocenianie go, bo wtedy nie dajemy dziecku przestrzeni do samodzielnego odkrywania tego, kim jest. Podczas szkolenia „Nawiązanie partnerskich relacji z uczniami z poszanowaniem integralności nauczyciela i ucznia wg Jespera Juula” (CEN w Gdańsku) Maciej Winiarek – ekspert myślenia krytycznego, trener Family Lab (założona przez Jespera Juula międzynarodowa organizacja, która inspiruje oraz wspiera rodziców,

nauczycieli i specjalistów w ich pracy z dziećmi) podkreślił, jakie elementy są ważne w relacji z dzieckiem: dialog, zainteresowanie, ciekawość, akceptacja i osobisty feedback. Dialog rozumiany jako umiejętność porzucenia swoich sądów, opinii i otwarcie się na doświadczenia dziecka, na uważność w rozmowie pełnej empatii. Natomiast zainteresowanie ma polegać na tworzeniu wypowiedzi, które wyrażają otwartość i są zaproszeniem do dialogu. Z prawdziwego zainteresowania z kolei wyrasta ciekawość, która w każdym człowieku widzi kogoś wyjątkowego. Akceptacja tej wyjątkowości zakłada zdolność i chęć postrzegania dziecka takim, jak ono samo siebie rozumie. Ważne jest również stosowanie osobistego feedbacku, który wyraża emocje, potrzeby, wartości i myśli w sposób autentyczny, adekwatny do tego, co się w nas dzieje. Taki język wyklucza definiowanie dziecka (Maciej Winiarek, szkolenie „Nawiązanie partnerskich relacji z uczniami z poszanowaniem integralności nauczyciela i ucznia wg Jespera Juula”, edycja druga, Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, 2020 r.).

Podczas odbywających się teraz lekcji online, staram się zapraszać dzieci do projektów, dzięki którym odkrywają wiedzę o sobie, poznają swoje emocje i uczą się nimi zarządzać. Do zajęć na temat emocji zainspirowała mnie m.in. książka **Toona Telegena, „Urodziny prawie wszystkich”, Wydawnictwa Dwie Siostry, 2014.** Pierwsze z wielu opowiadań z tej niezwykle ciekawej książki nosi tytuł „Urodziny ptaka sekretarza” i mówi o tym, że jeden z bohaterów ma urodziny i postanowił w tym roku obchodzić

je inaczej niż zwykle, bo... pisemnie. Czy to w ogóle jest możliwe? Pięknie opowiedziana historia o umiejętności dostosowania się do sytuacji bez tracenia siebie, a wręcz odwrotnie – zyskanie w ten sposób nowej jakości, np. w tworzeniu relacji. Kolejne opowiadanie pt. „Urodziny lwa” to pretekst do rozmowy o uczuciach, o empatii, o tym, jak bardzo możemy kogoś zranić, nie znając faktów, a jedynie opierając się na niesprawdzonych opiniach. Dzieci zostały zaproszone do rozmowy o takich uczuciach, jak: smutek, żal, przygnębienie. Dzięki tym rozważaniom mogły kształcić umiejętność rozpoznawania swoich emocji i dostrzegania ich u innych (to jedna z ważnych postaw myślenia krytycznego).

O emocjach opowiada też inna ważna książka **„W mojej głowie i w moim sercu... Uczucia” Libby Walden i Richarda Jonesa, Wydawnictwo Zielona Sowa, wydanie VI, 2019**. Podczas lekcji online dzieci usłyszały krótkie wierszowane historyjki o odwadze („Poucza, jak przed siebie iść i jak się nie zatrzymać, / I za nic mieć ten straszny głos, co chciałby mnie powstrzymać”), o smutku, złości, radości, zazdrości, samotności, wstydzie, strachu („Wyrasta wokół mroczny las, osacza z każdej strony, / A martwy bezruch ostrzem tną złowieszczce skrzeki wrony”), o spokoju. Tym razem poprosiłam uczniów o zatrzymanie się, by poobserwować siebie, własne uczucia, emocje, a potem spróbować je nazwać. Zadanie polegało na wybraniu uczucia, dzięki któremu ktoś czuje się komfortowo lub takiego, z którym nie bardzo lubimy „przebywać”. Następnie poprosiłam, żeby dzieci przedstawiły te uczucia w formie rymowanki lub pracy plastycznej. Powstały niezwykle portrety uczuć (wierszyk o smutku, obrazek o euforii i radości) odzwierciedlające ważne dziecięce obserwacje na drodze odkrywania tego, kim jestem.

Jedną z bardzo ważnych postaw myślenia krytycznego, którą staram się proponować dzieciom podczas każdej lekcji, jest rutyna: „Widzę – myślę – zastanawiam się”, dzięki której uczniowie zostają zachęcani do zatrzymania się, uważnej obserwacji, by potem snuć refleksje. Książką **„Wędrowka przez życie... Dorastanie” Libby Walden i Richarda Jonesa, Wydawnictwo Zielona Sowa, 2018** zaprosiłam dzieci do odpowiedzi na pytanie, czym dla nich jest dorosłość, dorastanie. Padały słowa: obowiązki, praca, możliwości, zmiany, brak czasu, odpowiedzialność, pomaganie innym. Kolejnym etapem zajęć było odczytanie książki o dorosłości. Zadaniem dzieci było uważne słuchanie i próba zapisania 3 słów, które padają w książce, określeń definiujących dorastanie wg autorów książki. Co zapamiętały dzieci? Dorastanie: „cud życia”, „świat pięknieje”, „za kom-

pas wystarczają marzenia”, „gdzieś czekają natchnienia i zachwyty”, „nikt nie zatrzyma wyścigu dorastania”, „dorastanie to nieustanne poznawanie świata” i siebie. Dzięki tej książce dzieci uczestniczyły w zajęciach inspirujących do ważnych przemyśleń o sobie i o innych, bo jak napisali autorzy: „Jest tylu ludzi wokół nas i tyle do odkrycia, / A każdy człowiek pisze sam historię swego życia. / I każdy rozdział, każdy wers, otwiera ścieżkę nową. / I uczy, jak dojrzałym być. Jak być naprawdę sobą.”

Kolejne lektury to inspiracja do projektu „Jestem odkrywcą tego, co dla mnie ważne”. Książka **„Brzuchem do góry” Urszuli Palusińskiej, Wydawnictwo Dwie Siostry, 2017** to zabawa, w której zachęca się dzieci do spojrzenia na daną sytuację z innej perspektywy. Na początku zajęć dzieci nazywały lęki, emocje związane z obecną sytuacją wokół siebie. Potem przyszedł czas na refleksję, a następnie próba okiełznania strachu, zrozumienia go, zarządzania tym uczuciem. Książka „Brzuchem do góry” opowiada o tym, że w zależności kto i na co patrzy, dostrzega co innego, inne szczegóły w – wydawałoby się – jednolitym wycinku rzeczywistości. To książka o różnorodności, która tworzy piękno i uczy akceptować różne punkty widzenia. Od tego już mały krok, by stać się odkrywcą tego, co dla mnie jest ważne.

Jeszcze inną inspiracją do tematu o odkryciach była pięknie wydana książka **„Edward i jego wielkie odkrycie” Rebeci Mcritchie i Celeste Hulme, Wydawnictwa ADAMADA, Gdańsk 2016**. Tytułowy bohater – Edward – pewnego dnia, po wielu nieudanych próbach, wreszcie coś odkrywa... Niestety, okazuje się (taka jest opinia chłopca), że odkrycie jest nieudane. Ale pewnego dnia chłopiec odkrywa coś bardzo ważnego... PRZYJAŹŃ. Jego wynalazek staje się bezcenną wartością. Jakie słowa są ważne dla dzieci? Poprosiłam, by przyjrzały się słowom – tytułom kolejnych rozdziałów z tomu **„Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach”, Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2016**. Dzieci „obserwowały” więc: szacunek, życzliwość, odpowiedzialność, uczciwość, odwagę, optymizm, przyjaźń, piękno, mądrość, nadzieję. Zadanie polegało na tym, by wybrać jedno ze słów dla nich ważne, które w kontekście obecnej sytuacji zostało na nowo odkryte, stało się swego rodzaju wynalazkiem. Dzieci pięknie uzasadniały swój wybór. Takie lekcje pełne uważności, refleksji, zrozumienia, odkrywania i budowania samoświadomości są bardzo ważne w przestrzeni szkolnej, w której najważniejsze jest tworzenie dobrych relacji. Wspomniany przeze mnie Maciej Winiarek podczas spotkania „Wymyślamy nowy

system edukacji, opierając się na wartościach” jako jedną z trzech najważniejszych wartości (obok bezpieczeństwa i odpowiedzialności) wymienił właśnie samoświadomość: „W nas są wszystkie odpowiedzi, tylko trzeba zadać odpowiednie pytania” – powiedział. Poprzez zadawanie być może trudnych, ale ważnych pytań, mam nadzieję, że dzieci dokonały ważnych dla siebie odkryć i poznały emocje, którymi będą potrafiły zarządzać.

Postawy myślenia krytycznego, o których pisałam wyżej, nieustannie inspirują mnie do proponowania dzieciom takich aktywności podczas zajęć, aby lekcja stała się miejscem kultury myślenia dla uczniów, przestrzenią wypełnioną kreatywnymi działaniami, ciekawością, aktywnością uczniów, zatrzymaniem się, by snuć rozważania i zastanawiać się nad problemem. Książka **„Ostatnie drzewo w mieście”** Petera Carnavasa, Wydawnictwo ADAMA-DA 2015 to opowieść, która zainspirowała mnie do stworzenia z dziećmi zajęć na temat: „Mój świat – ja – świat wokół mnie”. Dzieci opowiadały za pomocą słów, pytań i metafor (jedna z rutyn myślenia krytycznego), jak postrzegają siebie w kontekście obecnej sytuacji. Po tej wstępnej części odczytaliśmy historię chłopca, który mieszka w szarym mieście pełnym szarych bloków. Świat wokół jest szary. Jedyną radością chłopca jest zabawa w konarach pięknego drzewa. Jednak drzewo znika... Dni chłopca stają się puste, nie ma już ulubionego miejsca... Pewnego dnia bohater wsiada na rower i rusza przed siebie. „Na końcu ulicy (...) zobaczył coś, co poruszyło jego serce. Była to gałązka – jej liście wciąż były zielone...” (s. 17-19). To historia o chłopcu, który próbuje ocalić swój świat, ocala świat wokół siebie, świat innych ludzi. To niezwykła opowieść o tym, że każdy ma w sobie siłę, by ochronić to, co w nas cenne, ważne, co może jednocześnie stać się inspiracją dla innych, aby i oni nie poddawali się, mimo że wokół są niesprzyjające okoliczności. Po lekturze książki dzieci kolejny raz zastanawiały się, jak teraz patrzą na siebie i świat wokół, mając na uwadze swoje mocne strony, które mogą być inspiracją dla innych. Uczniowie odpowiadali na pytanie: co oni mogliby zaoferować innym, światu, jakimi umiejętnościami mogliby podzielić się z innymi. Jedną z refleksji, która się pojawiła brzmiała: „Zrealizowanie pomysłu to czasami bardzo trudne zadanie, ale – jak chłopiec z opowieści – muszę wierzyć, że dam radę.”

**„Mali Rebelianci”** Jarosława Marka Sychały, Wydawnictwo Tako, 2020 to książka – przewodnik, w której autor przybliżył metodę LEGO-LOGOS. Dla mnie to książka, dzięki której moi uczniowie poznali niezwykle sposób przekładania tekstów na kon-

strukcję z klocków Lego. Uczeń myślący krytycznie potrafi przetwarzać informacje, a nauczyciel wie, jak ważne jest zachęcanie do kreatywnych działań. „Zadanie polega na tym, aby (...) przeczytać tekst, a następnie go zobrazować, przedstawić w formie budowli z zaproponowanego na zajęciach tworzywa, tak jak każdy z nich go sam zrozumiał. Inaczej mówiąc: swoje interpretacje tekstu uczestnicy muszą przedstawić nie za pomocą słów, lecz pokazać, co ma fundamentalne znaczenie dla całej metody LEGO-LOGOS (...). Dyskusja wokół znaczenia tekstu nabiera dynamiki wraz z analizowaniem kolejnych prac (...). Sytuacja ta rodzi w uczestnikach zdziwienie, które z kolei owocuje zaciekawieniem i entuzjazmem. Uczestnicy są zdziwieni nie tylko faktem, że każdy z nich rozumie tekst inaczej, ale również tym, że można przedstawić go w tak różny sposób (...). Nauczyciel, który zacznie pracować tą metodą, będzie miał z czasem okazję się przekonać, że owa kreatywna otwartość (nieograniczoność w znaczeniu braku kajdan, które wiążą myślenie), która wywołała zaskoczenie i zdziwienie uczniów, staje się standardem podejścia do każdego zadania” („Mali Rebelianci”, s. 12-14). Prawie każdy omawiany podczas zajęć tekst może być inspiracją do stworzenia konstrukcji pokazującej, jak dzieci rozumiały daną historię. To wspaniała okazja, by dzieci nie tylko czytały ze zrozumieniem, dyskutowały o tekście, ćwiczyły umiejętność analizowania, ale także współpracy. Warto na stałe wprowadzić „Tworzenie z czytania” (s. 17). Moi mali Rebelianci prawie każdą lekturę przedstawiają wykorzystując metodę LEGO-LOGOS.

Książki to wspaniałe bogactwo inspiracji do wprowadzania ciekawych tematów i aktywności podczas zajęć w szkole. Warto szukać nieszablonowych rozwiązań, aby tworzyć wraz z dziećmi przestrzeń sprzyjającą doświadczaniu wiedzy. ■



**Justyna Wołoszyk-Brzezińska** – dyplomowana nauczycielka języka polskiego w Prywatnej Szkole Podstawowej „Prymus” w Kościerzynie; ukończyła filologię polską oraz Podyplomowe Studium Dziennikarstwa na Uniwersytecie Gdańskim; należy do sieci KRET (Kreatywny Rozwój Edukacji Twórczej) działającej w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku pod kierunkiem Urszuli Kornas-Krzyżkowskiej; certyfikowana trenerka Odysei Umysłu; zafascynowana neuronaukami.

Debata o edukacji toczy się od lat. Asymetrycznie, koślawo, bez jednego koła. Najwyższy czas, aby uczniowie zostali równorzędnymi partnerami w dyskusji. Poniższy raport dowodzi, że jesteśmy jedną drużyną: nauczyciele, uczniowie i absolwenci gdyńskiej „Trójki” przeanalizowali krytycznie wiodące praktyki, które działają nie tylko w naszej szkole. Czemu nie przełożyć ich na rozwiązania systemowe? Dziękujemy profesorowi Jerzemu Hausnerowi i całemu zespołowi Open Eyes Economy Summit oraz „Edukacji Pomorskiej” za udzielenie nam głosu.

Jesteśmy wdzięczni i dumni, że możemy wypowiedzieć się w eksperckim gronie. Zapraszamy do lektury Alertu Edukacyjnego. W tej edycji zespół ekspertów AE postanowił oddać głos uczniom, którzy są autorami tekstu.

# Uczeń nie ryba, czyli edukacja przyszłości

uczniowie i absolwenci III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni:  
Jakub Bródka, Grzegorz Giziński, Kamil Iwanowski, Jakub Kotyński,  
Maciej Kurkowski, Mateusz Mazurkiewicz, Szymon Stemski oraz Maria Wołczyk  
koordynacja: Anna Rzepa, dr Anna Czernihowska-Tymoszyk

## Problemy:

1. **Uczeń ma mały wpływ na szkołę** poprzez samorząd, ale **już na system edukacji nie ma żadnego wpływu** – i właśnie TO należy zmienić.
2. **Wiele rozwiązań polskiego systemu jest przestarzałych i nie skupia się na rozwoju krytycznego, samodzielnego myślenia. Możemy wprowadzić do niego innowacyjne rozwiązania, aby to system wpływał na uczniów i nauczycieli oraz pokazał im, że można działać inaczej.** Istnieją systemy, które korzystają z takich rozwiązań, np. program matury międzynarodowej. My nie korzystamy nawet z nowoczesnych technologii, które stwarzają nowe możliwości.
3. Zapamiętywanie jest efektywniejsze, jeśli rozumiemy, czego się uczymy. **Obecnie w szkole zdobywamy wyłącznie wiedzę, nie ma natomiast możliwości samorozwoju i odkrycia pomysłu na siebie.** Musimy zmienić formę nadawczo-podawczą edukacji na formę partycypacyjną, gdzie uczeń nie jest biernym odbiorcą treści.

## Analiza/Rekomendacje:

Być dla innych czy być dla siebie? W szkole powinniśmy myśleć o grupie i o pokonywaniu własnych barier. Oba aspekty są ważne i nie mogą bez siebie funkcjonować. Wdrażając edukację przyszłości, warto zwrócić uwagę na działanie dla innych i jednoczesny rozwój jednostki. Nie da się zmieniać otoczenia na lepsze, całkowicie zapominając o samokształceniu. Tak samo, myśląc jedynie o sobie, niemożliwym jest działanie na rzecz innych. Potrzeba projektów, które podniosą świadomość ucznia o własnej wartości i potencjale zmieniania otaczającej nas rzeczywistości. Taki potencjał drzemie w każdym. Nie trzeba od razu zmieniać całego świata. Wystarczy zacząć od najmniejszych działań,

by odkryć prawdziwą radość z dzielenia się sobą... z innymi.

Szkoły pozostawiają uczniów bezradnych i przerażonych przy wyborze ścieżki zawodowej. Wynika to w dużym stopniu z zamkniętego myślenia o możliwościach pracy, polegającego na prostym dostosowywaniu tradycyjnych zawodów do zainteresowań szkolnych (biologia + chemia = medycyna lub biotechnologia, fizyka + grafika = architektura, matematyka + geografia = ekonomia itd.), **kiedy zainteresowania to jeszcze nie jest plan na siebie.** To prawda, że mamy na rynku nadmiar osób po socjologii itd., ale najlepsi absolwenci, którzy mają pomysł na życie, poradzą sobie. Tak samo teoretycznie dobre studia bez pomysłu na siebie nie muszą zapewnić dobrej przyszłości.

## Wykorzystanie projektów

*Celem edukacji jest zastąpić pusty umysł – otwartym.*

Malcolm Forbes

Wprowadzenie większych możliwości, szczególnie w pracy projektowej, umożliwiłoby eksplorację interesujących ucznia tematów, różnych form pracy. Pozwoliłoby uczniom na zorientowanie się we własnych zdolnościach i na poszukaniu miejsca na rynku pracy. Przeprowadzanie projektów (pisanie prac paranaukowych, tworzenie czegoś, prowadzenie badań) w dowolnie wybranym temacie, szczególnie niszowym, daje większą satysfakcję, poczucie sprawczości i kontroli nad swoją edukacją niż opieranie wszystkiego na teoretycznej nauce. Projekty nie muszą zmienić świata przez wynalezienie grafenu albo zbudowanie drona. Mamy nauczyć się z nich szacunku do pracy i wytrwałości przy długoterminowym zaangażowaniu. Uświadamiają również, jak wiele jeszcze jest do odkrycia. Uwzględnione w programie szkolnym, przełamują ogólną nudę związaną z kolejnymi partiami materiału, są okazją

do odkrycia czegoś innego i skupienia się na zadaniu. Opracowanie danych, synteza informacji i czerpanie z wielu źródeł w naturalny sposób przygotowują nie tylko do prac licencjackich i magisterskich, ale przede wszystkim zaszczepiają dystans do informacji „ogólnodostępnych”, zmuszają do korzystania z publikacji naukowych, z bibliotek czy prowadzenia rozmów z ludźmi obeznanymi w danej dziedzinie, np. przez wywiad. Gdyby przyłożyć większą wagę do projektu gimnazjalnego, teraz brzmiącego dla uczniów jak żart i zaliczanego przy nikłym nakładzie ich pracy, to mógłby stać się on działaniem rozwijającym umiejętności i wiedzę uczniów. Niektórym zapewniają to olimpiady i konkursy przedmiotowe, ale to jest poziom dostępny tylko dla mniejszości. W liceach można by wprowadzić np. obowiązkowe **projekty edukacyjne z głównych przedmiotów**. Byłyby częścią procesu edukacyjnego, równie ważną jak matura. W ten sposób uczniowie nauczyliby się opracowywać zagadnienia w interesującej ich części przedmiotu (w systemie IB właśnie liczenie internali i extenda do matury zapobiegają sceptycznej postawie uczniów).

#### Przedmioty ścisłe:

Projekty edukacyjne powinny zachęcić uczniów do samodzielnego poznawania interesujących ich tematów. Mogą dotyczyć tylko wąskiej części danej nauki; ważne, by pozwoliły uczniowi poznać ją szczegółowo.

#### Przykłady projektów z przedmiotów ścisłych:

- **Stacja kosmiczna** (fizyka, szkoła ponadpodstawowa):  
Uczniowie mają szansę zobaczyć karierę inżyniera i fizyka, tworząc projekt stacji kosmicznej. Trzeba samodzielnie szukać informacji na temat stacji kosmicznych, powtórzyć prawa grawitacji i termodynamiki, ale jest to także możliwość wykazania się dla osób artystycznie utalentowanych, które mogą uzupełnić specyfikację projektu o diagramy i rysunki koncepcyjne.
- **Gra w życie** (informatyka, szkoła ponadpodstawowa):  
Z prostych zasad mogą wyłonić się fascynujące wzory i struktury. Najlepszym przykładem w programowaniu, które z pomocą Pythona i Pygame mogą zaimplementować uczniowie, są automaty komórkowe. Poza programistycznym i matematycznym wyzwaniem, którego wynikiem są interesujące wzory, gra w życie wprowadza do symulacji, które są wykorzystywane między innymi w fizyce i biologii.
- **Ewolucja organizmów** (matematyka/informatyka/biologia, szkoła ponadpodstawowa):  
Projekt jest wprowadzeniem do modelowania matematycznego przy użyciu symulacji ewolu-

cji. Wychodzi on z biologii: czym są osobniki, jak działa ich rozmnażanie, śmierć oraz możliwe zmiany w genomie. Następnie znalezione informacje są przedstawione z perspektywy informatycznej. Wyniki modelu powinny być zwizualizowane i przeanalizowane.

#### Przedmioty humanistyczne:

- Wprowadzenie do systemu edukacji, dyskusji, współpracy i komunikacji – ściśle łączą się z modułem projektowym. O ile w przypadku przedmiotów ścisłych wykorzystanie w praktyce teoretycznych rozwiązań pozwala nam lepiej je zrozumieć i zainteresować się tematem, o tyle w przypadku przedmiotów humanistycznych i społecznych dyskusja nad zasadnością różnych stanowisk budzi ciekawość i rozwija.
  - > Przykład coraz popularniejszych w Polsce **debat oksfordzkich** pokazuje, że jest możliwa dyskusja bez sporów światopoglądowych (strony sporu są losowane – bronienie poglądów, z którymi prywatnie się nie zgadzamy, pozwala spojrzeć na temat z innej strony i kształtuje świadomość obywatelską).
  - > **MUN-y (Model United Nations)**, czyli symulacje obrad ONZ, rozwijają podobne kompetencje i pozwalają uczniom zgłębić poszczególne dziedziny polityki międzynarodowej i ekonomii.
  - > Z kolei **Teatr Forum** to interaktywna forma teatralna, poruszająca bieżące problemy społeczne i włączająca publiczność w sposoby ich rozwiązania.

Te projekty rozwijają kompetencje miękkie i zdolności językowe, jednocześnie zaś umożliwiają realizację przedstawionego przez nas wcześniej celu zgłębiania określonych zagadnień zamiast pobieżnego omawiania wielu tematów.

**Wprowadzenie dodatkowego przedmiotu „kompetencje społeczne” z komunikacją społeczną, sposobami uczenia się czy umiejętnością publicznego wypowiedzania się.** Nowe umiejętności uczniów stanowiłyby podstawę do ich dalszego rozwoju, niezależnie od wybranego kierunku. Wykorzystując doświadczenia obecnej epidemii, przedmiot ten byłby mocno zespolony z formami komunikacji elektronicznej – webinary z ekspertami, zajęcia online, spotkania z inspirującymi osobami (online). Nie chcemy tworzyć kolejnego „michałka”, lecz przedmiot prowadzony przez ekspertów – dlatego proponujemy wprowadzenie rozwiązań elektronicznych, aby uniknąć wykluczenia szkół z mniejszych miejscowości. Szkoła powinna nauczyć także, jak robić notatki pomagające potem w nauce. Proces tworzenia notatek to proces przetwarzania wiedzy.

### Dlaczego dokładniejsze, wieloaspektowe analizowanie tematu, może być lepsze od powierzchownego omawiania wielu zagadnień?

Dzięki skupieniu na wybranych zagadnieniach nie kształcą się chwilowych specjalistów od wszystkiego. Jeśli nie będziemy musieli być omnibusami z samymi dobrymi ocenami, damy sobie szansę i czas na wnikliwe zrozumienie tych zagadnień, które nas interesują.

Najlepszym przykładem jest historia w programie IB, która skupia się na kilku wybranych okresach historycznych, dzięki czemu pozwala na zrozumienie procesów, a pojedyncze fakty pozwalają na całościowe zrozumienie wydarzenia historycznego.

Należy zmodernizować system testowania wiedzy, tak aby wspomagał trwałe zapamiętywanie. W procesie przyswajania istotne jest zapominanie. Rekomendujemy zatem zmianę systemu sprawdzianów w taki sposób, aby umożliwiały ocenę wnikliwej i pogłębionej wiedzy uczniów.

Oczywiście nie chodzi o całkowite odrzucenie wiedzy jako wartości, tym bardziej nie o usunięcie testowania. IB tego nie robi i nie uważamy tego za dobre rozwiązanie. Natomiast warto przewartościować jakość i ilość. Naszym zdaniem, ważniejsza jest jakość kształcenia niż liczba godzin poświęconych na naukę.

Tak skonstruowany program nauczania miałby szansę przygotować ludzi do funkcjonowania w rzeczywistym świecie. Ludzi krytycznie podchodzących do otaczających ich informacji oraz gotowych do kształcenia się i weryfikowania własnej wiedzy na bieżąco.

### Wykluczenie cyfrowe a edukacja na miarę XXI wieku

System nauczania w Polsce nigdy nie brał pod uwagę nowoczesnych technologii. Obecna sytuacja zmusiła nas do korzystania z takich platform, jak Zoom, Microsoft Teams czy Google Classroom. Ważne, by te elementy z nami pozostały.

Przyczyn, z powodu których tak trudno wprowadzić nowoczesne rozwiązania, jest kilka i wynikają z następujących, naszym zdaniem, błędów:

- 1. Brak zaufania do nowoczesnych technologii i trudność w ich wprowadzaniu.** Znaczna część kadry nauczycielskiej, a także decydentów zajmujących się edukacją, uważa tego typu nowinki za zbyt odważne w szkole, w której na pierwszym miejscu powinien stać nauczyciel i podręcznik, a wszelkie działania powinny opierać się na jasno określonej podstawie programowej.
- 2. Bariery techniczne.** Z jednej strony znaczna część

szkół nie ma odpowiedniej bazy technicznej do przeprowadzania takich lekcji, z drugiej, sami uczniowie mogą mieć problem z dostępem do Internetu czy nowoczesnych nośników informacji.

**3. Bariery administracyjne.** W polskiej szkole nie ma miejsca na wprowadzanie innowacji, nawet przez samych uczniów czy nauczycieli, gdyż są związani programem szkolnym. Brak jest przestrzeni na coś więcej. Nie należy się zatem dziwić, że lokalne inicjatywy przeważnie nie wychodzą poza wąski krąg osób.

Wykluczenie cyfrowe w większej mierze dotyczy nie tyle uczniów, ile samych szkół, które nie są w stanie podolać wymaganiom naszych czasów. W tym wypadku konieczne są działania, które stworzą podatny grunt dla edukacji na miarę XXI w., takie jak:

**1. Stworzenie ogólnopolskiej platformy usług edukacyjnych,** która będzie mogła być miejscem prowadzenia zdalnych zajęć, zamieszczania materiałów edukacyjnych, filmów oraz będzie pełnić rolę dziennika elektronicznego.

**2. Wsparcie finansowe lub sprzętowe szkół z mniejszych miejscowości i ze wsi.** Rozwój edukacji musi opierać się na równowadze, by każda szkoła, każdy nauczyciel i każdy uczeń miał takie same szanse korzystać z dobrodziejstw szkolnictwa na miarę XXI w.

**3. Stopniowe szkolenie kadry nauczycielskiej z zakresu nowych metod nauczania.** Nauczyciele mają różne umiejętności techniczne, stąd potrzeba odpowiedniego ich przygotowania do prowadzenia zajęć w większym stopniu opartych na nowoczesnych technologiach i tworzonym w tym celu systemie.

Państwo powinno stworzyć niezbędne warunki dla wprowadzenia nowoczesnego systemu szkolnictwa, który zmieni oblicze szkoły w oczach uczniów i nauczycieli. Aby zacząć ten proces, trzeba stworzyć ku temu odpowiednie warunki przez danie uczniom głosu w najróżniejszych formach – poprzez alerty edukacyjne czy też zwykłą komunikację pomiędzy nauczycielem i uczniem. ■

#### Bibliografia:

- M. Dakowska, *Glottodydaktyka jako nauka*, <http://bazhum.muzhp.pl>  
 H. Hanesian, D. Ausubel, J. D. Novak, *Educational Psychology: A cognitive view*, New York 1978  
 J. D. Novak, D. Bob Gowin, *Learning how to learn*, New York 1984

Bardzo dziękujemy panu Pawłowi Kudzi za zainspirowanie do oddania głosu uczniom w Alercie Edukacyjnym.

Anna Rzepa i dr Anna Czernihowska-Tymoszyk

**Alert Edukacyjny** to inicjatywa think tanku Open Eyes Economy oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na: [www.oees.pl/dobrzewiedziec](http://www.oees.pl/dobrzewiedziec).



# Wypalenie zawodowe nauczycieli

Joanna Majczak

*Nie pytaj, czego świat potrzebuje. Pytaj, co czyni cię pełnym życia i rób to.  
Ponieważ tym, czego świat potrzebuje, są ludzie pełni życia.*  
Howard Thurman

**Nauczyciel według Z. Żukowskiej to zawód i powołanie, to zdolności wrodzone i wyuczone, to odpowiedni zbiór cech osobowości i temperamentu, to umiejętność poświęcania się dla dobra innych osób, to miłość do dzieci. Praca nauczyciela nie ogranicza się tylko do przekazywania wiadomości. H. Grabowski zdefiniował nauczyciela jako specjalistę w dziedzinie ludzkiego zachowania, którego praca polega na intencjonalnym motywowaniu do jego zmiany w kierunku społecznie pożądanym. Nauczyciel ma wyposażać uczniów w kluczowe umiejętności, rozwijać system wartości i postaw młodego pokolenia. Zadaniem nauczyciela jest rozbudzanie aktywności, kreatywności, motywowanie do zdobywania wiedzy i nowych doświadczeń następnych pokoleń. Zaangażowanie emocjonalne, niesienie pomocy i ratunku może dawać satysfakcję, poczucie samorealizacji, często jest sensem życia, ale z drugiej strony – wyczerpuje i niszczy.**

Od nauczyciela wymaga się jeszcze innych umiejętności: planowanie, organizowanie i ocenianie procesu samokształcenia i samodoskonalenia się oraz rozwiązywanie problemów szkolnych i wychowawczych w sposób twórczy. Oczekuje się ponadto odpowiedzialności, umiejętności sprawiedliwego i rzetelnego oceniania, nawiązywania dobrego kontaktu z rodzicami i uczniami. Ambitny nauczyciel musi być zawsze perfekcyjnie przygotowany do zajęć, nie może pozwolić sobie na chwilę słabości, musi być dyspozycyjny również po skończonych zajęciach dydaktycznych, nie ma prawa wziąć urlopu wypoczynkowego w trakcie trwania roku szkolnego. Jego praca jest oceniana przez wszystkich uczestników procesu dydaktycznego.

Wypełnianie postawionych zadań wynikających z zawodu nauczyciela, zmieniające się podstawy programowe, feminizacja zawodu, niedoskonałość bazy lokalowej oraz występowanie licznych czynników wywołujących stres wpływa na poczucie przeciążenia pracą, skutkuje znużeniem i zmęczeniem, często wyczerpaniem. Zawód nauczyciela można zaliczyć do zawodów o dużym ryzyku utraty zdrowia fizycznego i psychicznego (co z kolei może mieć wpływ na obniżenie efektywności pracy dydaktycznej oraz wychowawczej). Poświadczają to statystyki dotyczące zdrowotności nauczycieli.

W latach siedemdziesiątych XX w. rozpoczęto badania empiryczne dotyczące stresu w zawodzie na-

uczycielskim. Stwierdzono wówczas, że ok. jedna trzecia poddanych badaniu czynnych zawodowo nauczycieli przeżywa różnorodne stresy związane z wykonywaną pracą. W Polsce badania problematyki stresu zawodowego w pracy nauczycieli podjęto dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Klasyczne rozumienie stresu zawodowego nauczycieli pochodzi z prac C. Kyriacou i J. Sutcliffe'a. Stres był przez nich definiowany jako zespół, syndrom negatywnych emocji, które są efektem wykonywanego zawodu. Koncepcja ta została rozbudowana w 1984 r. przez S.O. Brennera i R. Bartella, którzy opisali interakcyjny model stresu zawodowego nauczycieli. W ich ujęciu stres nauczycielski jest współdziałaniem wielu czynników, charakteryzujących nauczyciela i szkołę: stresów potencjalnych, stresów aktualnych, stresów występujących powszechnie w każdej pracy zawodowej, stanu zdrowia jednostki, cech osobowości i możliwości zaradczych. W powstawaniu stresu można wyróżnić następujące elementy składowe: wystąpienie czynnika wywołującego stres (czynnik zewnętrzny, wewnętrzny), proces oceny działającego czynnika (zagrożający, szkodliwy, neutralny lub przyjazny), reakcja stresowa, proces zmagania się ze stresem.

Ważnym czynnikiem stresogennym jest aktualny stan prawno-organizacyjny w resorcie edukacji. Nauczyciele czują się niedocenieni, ostro krytykowani, skarżą się na brak szacunku i spadek prestiżu za-

wodu. Wśród niedoskonałości systemu oświaty nauczyciele często wymieniają: niskie uposażenie, niż demograficzny, dużą biurokrację, brak pomocy dydaktycznych, braki materialne szkół, przeciążenie programów nauczania, weryfikowanie stopnia realizacji podstawy programowej, nerwowy i silnie stresujący charakter pracy, liczebność klas, selekcję uczniów do klas, uczęszczanie do szkół masowych uczniów z orzeczeniami o niedostosowaniu społecznym, hałas, dużą liczbę minut przypadających na dyżury śródlekcyjne (powyżej 120 minut tygodniowo), brak możliwości zregenerowania organizmu przy układzie lekcja-dyżur-lekcja trwającym około czterech godzin zegarowych, rozdzielanie uczniów do klas w przypadku nieobecności nauczycieli, brak skutecznej pomocy ze strony pedagogów szkolnych, złą współpracę z rodzicami i ich roszczeniową postawę, niesprawiedliwy przydział dodatku motywacyjnego i innych nagród, przydział trudnych wychowawstw, nieprawidłową współpracę z dyrektorem, mobbing, pełne napięcie i rywalizacji stosunki w zespołach zadaniowych, presję związaną z oczekiwaniami na sukces uczniów w konkursach o zasięgu rejonowym lub wojewódzkim, przemęczenie i dużą odpowiedzialność za wyniki egzaminów zewnętrznych.

S. Tuchodolska, badając przyczyny i okoliczności przeżywania stresu zawodowego przez nauczycieli, podjęła próbę zastosowania analizy czynnikowej. Wyodrębniła cztery podstawowe wymiary stresu: nieprawidłowe zachowanie uczniów, presja czasu jako źródło trudności, potrzeba satysfakcji zawodowej oraz niedostateczne relacje koleżeńskie.

Klasyfikacji sensorów opisujących warsztat pracy nauczycieli dokonali C. J. Travers i C. L. Cooper. Wyróżnili 10 grup czynników stresowych obecnych w środowisku zawodowym nauczycieli. Zaproponowany podział obciążeń psychospołecznych nie jest wyczerpujący, pokazuje wieloaspektowość obciążeń psychospołecznych występujących w środowisku pracy pedagoga. Przykładowe obciążenia w każdej z wymienionych grup to: interakcje nauczyciel-uczeń, zarządzanie/struktura szkoły, złe warunki pracy w placówkach oświatowych, zmiany systemu edukacji, ewaluacja pracy nauczycieli, czynniki obciążające nauczycieli pełniących funkcje kierownicze, niski status zawodu i małe możliwości awansu, zastępstwa za chorych kolegów, niepewność socjalna oraz dwuznaczność roli nauczyciela.

Do obciążeń fizycznych w pracy nauczyciela zaliczyć można: złą infrastrukturę budynku szkoły, pracę w zamkniętych, źle wentylowanych pomieszczeniach (klasach, salach), pracę w kurzu czy pyłe kredowym, pracę w zbyt licznych klasach, przeciąże-

nie narządu głosu (niedowład więzadeł głosowych, guzki śpiewacze), a także wyższy od dopuszczalnego poziom hałasu.

Najbardziej wrażliwi, oddani, zaangażowani w pracę nauczyciele, a jednocześnie bezbronni, często zmęczeni współpracą z innymi nauczycielami i dyrektorem, są podatni na choroby, uciekają w tzw. emigrację wewnętrzną lub odchodzą z pracy.

Problem wypalenia zawodowego może dotyczyć każdego i na każdym stanowisku, jednak największe ryzyko jego pojawienia się jest związane z pełnieniem funkcji stresogennych oraz zawodami wymagającymi kontaktów z ludźmi. Zarówno obciążenia psychospołeczne, jak i fizyczne, mają poważny wpływ na stan zdrowia i zachowania zdrowotne nauczycieli. Jeśli stres występuje długotrwale, może spowodować choroby somatyczne np. układu krążenia, a także zaburzenia nerwicowe i depresyjne, co przyczynia się też do frustracji i dalej – do wypalenia zawodowego.

Określenie „wypalenie” używano w USA wśród sportowców w sytuacjach, kiedy zawodnik, osiągający dobre wyniki na treningach, przegrywał w decydujących zawodach. W literaturze popularnej „wypalenie” po raz pierwszy pojawiło się w 1961 r. w opowiadaniu G. Greena *A Burn-Out Case (Przypadek wypalenia zawodowego)*, w którym przedstawiono historię znużonego pracą architekta, porzucającego swoje dotychczasowe zajęcie i przenoszącego się do afrykańskiej dżungli. W amerykańskiej literaturze psychologicznej wypalenie zawodowe (*professional burnout*) pojawiło się w 1974 r.

Wypalenie zawodowe to odpowiedź organizmu na stres, którego źródłem jest praca. Opisuje się je jako stan wyczerpania cielesnego, duchowego lub uczuciowego. Trudno ustalić dokładny początek tego procesu. Najczęściej zaczyna się on bardzo powoli i niezauważalnie, a ujawnia się nagle i z dużą mocą. Jest to związane z długotrwałym przerostem wymagań bez odpowiedniego środka równoważącego. Skutki tego procesu mają ogromny wpływ na życie zawodowe, czas wolny od pracy, relacje ze znajomymi, związki partnerskie i funkcjonowanie osoby w rodzinie. Często towarzyszy im niechęć, myśli oraz zachowania ucieczkowe. Istnieje liniowa zależność między warunkami pracy a poziomem wypalenia. Poczucie sukcesów zawodowych łączy się ze wsparciem i wzajemną pomocą wśród pracowników, doskonaleniem zawodowym, wpływaniem na podejmowane decyzje. Z drugiej strony nasilenie konfliktów w pracy łączy się ze wzrostem emocjonalnego wyczerpania, brak konfliktów lub ich małe nasilenie nie wpływa na wyczerpanie.

Wypalenie zawodowe prowadzi do znacznych spustoszeń w psychice. „Jego istotą jest erozja wartości, godności i woli – erozja ludzkiej duszy”. Wypalenie jest zjawiskiem istotnym zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, to końcowy etap procesu, u początku którego było wysokie zaangażowanie i motywacja. Jest procesem utraty złudzeń (rozczarowania) i występuje zwykle u osób o wysokim poziomie motywacji.

Termin wypalenie jest metaforą nawiązującą do zgasłego ogniska czy wypalanej świecy. W kontekście pracy zawodowej oznacza to stan wyczerpania, zmęczenia fizycznego i psychicznego, w efekcie którego dochodzi do zaniechania aktywności zawodowej. W oświacie, w której rotacja zatrudnionych nauczycieli jest mała, wypalenie zawodowe obniża jakość pracy pedagogicznej.

Definicja wypalenia C. Maslach i S. Jackson to: „psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, deprecjonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych, który może wystąpić u osób pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób”. **Według C. Maslach, istnieje sześć obszarów determinujących problematykę stresogenności w pracy zawodowej. Są to: przeciążenie pracą, poczucie kontroli, uznanie i nagroda, relacje między pracownikami, poczucie sprawstwa oraz hierarchia wartości.** Maslach wyróżnia trzy fazy zespołu wypalenia zawodowego, określane jako symptomy wypalenia.

Pierwszy etap wyczerpania to stadium ostrzegawcze, opisywane jako wyczerpanie emocjonalne (*emotional exhaustion*). Charakteryzuje się zniechęceniem do pracy, obniżoną aktywnością i mniejszym zainteresowaniem sprawami zawodowymi, znużeniem, apatią, pesymizmem, rosnącym napięciem psychofizycznym i nadwrażliwością. Wyczerpaniu emocjonalnemu towarzyszą zmiany somatyczne organizmu: chroniczne zmęczenie, migrenowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia układu trawienia oraz podatność na przeziębienia. Często wystarczy krótki wypoczynek lub skupienie się na swoich zainteresowaniach, aby powrócić do normalnego funkcjonowania.

Gdy omawiane objawy trwają dłużej, pojawia się drugi etap wypalenia zawodowego – depersonalizacja (*depersalization*). Cechuje się obojętnością i odsuwaniem się od problemów innych ludzi, w tym podopiecznych, obarczaniem innych własnymi problemami i niepowodzeniami, a także zanikiem kontaktów. Ten etap to próba zwiększenia psychicznego dystansu z osobą, z którą się pracuje, a jednocześnie forma ochrony nadwątłych pokładów emocjonalnych. Specyficzne syndromy depersonalizacji to: obniżenie jakości wykonywanych obowiązków i zadań,

lekceważący stosunek do innych oraz niekontrolowane wybuchy gniewu i irytacji. Regeneracja organizmu na tym etapie wypalenia wymaga dłuższego odpoczynku. Zalecany jest dłuższy urlop oraz skoncentrowanie energii i uwagi się na czymś innym niż praca.

Trzecia faza wypalenia zawodowego to obniżone poczucie dokonań osobistych (*reduced personal accomplishment*), czyli spostrzeganie swojej pracy w niekorzystnym świetle. Rodzi się rozczarowanie wykonywanym zawodem. Brak samozadowolenia z efektów pracy prowadzi do niskiej samooceny. Nauczyciel jest przekonany, że brakuje mu kwalifikacji, wiedzy i umiejętności, aby rozwiązywać problemy w pracy, by dalej realizować się w tym zawodzie. Ten etap wypalenia pojawia się wtedy, gdy rozwijają się objawy fizyczne, psychiczne i psychosomatyczne. Obciążone są nie tylko procesy emocjonalne, poznawcze czy struktury osobowości – objawy zespołu wypalenia obejmują fizyczne funkcjonowanie człowieka (wrzody żołądka, nadciśnienie, napady depresji, uczucie osamotnienia i wyobcowanie). Przekłada się to na nieporozumienia w rodzinie, małżeństwie czy gronie przyjaciół, wpływa też na osoby, które nie są związane w sposób bezpośredni z pracą zawodową. Skutki wypalenia zawodowego odczuwają również członkowie rodziny, przyjaciele i współpracownicy.

Wypalenie zawodowe – bez względu na jego zaawansowanie – przekłada się na funkcjonowanie nauczycieli we wszystkich sferach życia (indywidualnej, interpersonalnej, organizacyjnej), w tym na relacje z uczniami, współpracownikami i przełożonymi. Warunkuje również życie rodzinne, objawia się częstym popadaniem w spory oraz nieporozumieniami.

Zdaniem psychologów z American Psychology Association, wyróżnia się pięć charakterystycznych etapów wypalenia, określanych jako: miesiąc miodowy (*honeymoon*) – okres zauroczenia pracą i pełnej satysfakcji z osiągnięć zawodowych; dominują w nim energia, optymizm i entuzjazm; przebudzenie (*awaking*) – czas, w którym człowiek zauważa, że idealistyczna ocena pracy jest nierealistyczna, zaczyna pracować coraz więcej i desperacko stara się, by ten idealistyczny obraz nie uległ zburzeniu; szorstkość (*brownout*) – realizacja zadań zawodowych wymaga w tym okresie coraz więcej wysiłku, pojawiają się kłopoty w kontaktach społecznych zarówno z kolegami w pracy, jak i z uczniami; wypalenie pełnoobjawowe (*fullscale burnout*) – rozwija się pełne wyczerpanie fizyczne i psychiczne, pojawiają się stany depresyjne, poczucie pustki i samot-

ności, chęć wyzwolenia się, ucieczki z pracy; odradzanie się (*phoenix phenomenon*) – to okres leczenia ran powstałych w wyniku wypalenia zawodowego.

Najnowsze badania lubelskich pedagogów z drugiej dekady XXI w., J. Kirenko i T. Zubrzyckiej-Maciąg, wykazały, że w środowisku nauczycielskim przeważały trzy poziomy wypalenia zawodowego: osoby całkowicie wypalone, silnie zaangażowane i niewypalone.

Nauczyciel to nie tylko szlachetny zawód, ale przede wszystkim powołanie. Mają tu znaczenie nie tylko wyuczone zdolności, ale i wrodzone predyspozycje: cechy osobowości, temperament zdolności adaptacyjne, zaangażowanie w pracę, która powinna przynosić satysfakcję bez względu na okoliczności. Cechą charakterystyczną zawodu nauczyciela jest występowanie licznych czynników wywołujących stres. Niesprzyjające warunki pracy oraz niezdyscyplinowani uczniowie przyczyniają się do nawarstwiania problemów, z którymi na co dzień zmagają się nauczyciele. Praca, która miała przynosić samorealizację i zadowolenie, wiąże się z przygnębieniem. Miejsce satysfakcji zajmuje obojętność i depersonalizacja.

Wypalenie zawodowe jest rezultatem długotrwałego lub powtarzającego się obciążenia na skutek zbyt intensywnej pracy. Jest uświadomieniem sobie, że całkowicie zużyte zostały własne siły. Często stanowi następstwo rozczarowania pracą zawodową. To stan wyczerpania cielesnego, duchowego lub uczuciowego, który najwięcej szkody może przynieść uczniom. Proces wypalenia zawodowego nie jest nieodwracalny, możliwa jest terapia i powrót do normalnego funkcjonowania. Środkiem profilaktycznym zapobiegającym jest edukacja uświadamiająca istnienie problemu wypalenia. Jeśli nauczyciele będą traktować porażki w pracy jako nieodłączne doświadczenie w swoim rozwoju zawodowym, to będą pracować, nie tracąc zaangażowania i nie staną się osobami wypalonymi zawodowo.

#### Bibliografia:

- Bilska E., *Jak Feniks z popiołów, czyli syndrom wypalenia zawodowego*, „Niebieska Linia” nr 4 (33), 2004
- Chmiel N., *Psychologia pracy i organizacji*, GWP, Gdańsk 2003
- Grabowski H., *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, Kraków 2000
- Maslach C., Jackson S.E., *Maslach Burnout Inventory Manual*, Palo Alto, Consulting Psychologist Press, 1986
- Palak Z., *Zespół wypalenia zawodowego w pracy nauczycieli szkół specjalnych i ogólnodostępnych*, [w:] *Nauczyciel kompetentny: terażniejszość i przyszłość*, pod red. Bartkowiec Z., Kowaluk M., Samujło M., Lublin 2007
- Śliwińska-Kowalska M., *Obciążenia psychofizyczne w zawodzie nauczyciela i ich wpływ na zdrowie*, Łódź 2004
- Tucholska S., *Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Psychologiczna analiza zjawiska i jego osobowościowych uwarunkowań*, Lublin 2009
- Żukowska Z., *Nauczyciel: człowiek – pedagog – specjalista*, Wychowanie Fizyczne i Zdrowie nr 4, 1993

**dr Joanna Majczak** – nauczyciel dyplomowany matematyki w Szkole Podstawowej nr 14 we Włocławku; wykładowca w Kujawskiej Szkole Wyższej; prowadzi warsztaty dla nauczycieli; uwielbia czytać i chodzić po górach.

## Jak zadbać o siebie w czasie wakacji?

DLA KAŻDEGO MOŻE TO OZNACZAĆ COŚ INNEGO. SPROBUJMY TYCH SPOSOBÓW:

### Zatrzymaj się i...



#### Zauważ swoje ciało

- Poczuj, gdzie jesteś spięty/a. Szyja? Barki? Twarz? Rozluźnij się. Zatrzymaj się o te części swojego ciała
- Odpuść, odpocznij, wyspij się
- Bądź wyrozumiały/a dla siebie. Czujesz się źle? Nie będziesz miał/a możliwości zwrócić uwagi na siebie i innych
- Uświadom sobie swój oddech - policz do 5 przy wdechu, do 8 przy wydechu - niech Cię to ukoi
- Czuj - nie kwestionuj - akceptuj. Tłumione uczucia wróca



#### Docień swój umysł

- Bądź ciekawy/a świata - zadawaj pytania, daj się zaskoczyć, kwestionuj oczywistości
- Bądź ciekawy/a siebie - zastanów się, czego potrzebujesz, daj sobie szansę na samopoznanie. Zrób listę rzeczy, które pozwalają Ci dbać o siebie. W różnych momentach życia ta lista może być inna
- Bądź odważny/a - poczucie godności płynące z odwagi daje odporność na manipulację i opresję
- Celebruj różnice - swoją wyjątkowość i inność
- Rozwijaj się - konstruuj wiedzę, skup się na procesie, niekoniecznie na wyniku. Ten, kto ma wiedzę - wygrywa!



### A co, jeśli nie możesz się zatrzymać?

- Stawiaj opór - aby dokonać zmiany, która pozwoli Ci na dbanie o siebie, przeciwstaw się temu, co jest powodem opresji
- Emancypuj się - próbuj wyzwać się od dominacji, nacisków, zależności, przemocy - aby mieć swobodę w samookreślaniu się, w samostanowieniu, oraz abyś mógł/a... się zatrzymać

Oprac. Alicja Silikowska, specjalista – lider sieci współpracy i samokształcenia psychologów i pedagogów

#### Bibliografia:

1. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Impuls, Kraków 2010
2. R. Kwaśnica, *Dwie racjonalności. Od filozofii sensu ku pedagogice ogólnej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007
3. S. Kaiser, Greenland, *Zabawa w uważność: mindfulness i medytacja dla dzieci, młodzieży i rodzin*, Galaktyka, Łódź 2017
4. M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna*, GWP, Gdańsk 2006

## prawo oświatowe

# Innowacja pedagogiczna w szkole/placówce oświatowej a zdalna edukacja w czasie pandemii – refleksje, inspiracje

Jolanta Kijakowska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. oświatowej kadry kierowniczej

**Inspiracją do napisania tego artykułu były wypowiedzi uczestników webinarium „Innowacje pedagogiczne – jak to jest w naszej szkole (innowacje pedagogiczne a zdalna edukacja”, które, jako konsultant ds. oświatowej kadry kierowniczej, przeprowadziłam 28 kwietnia 2020 r. w CEN w Gdańsku.**

**W**ybrane wypowiedzi uczestników wspomnianego wcześniej webinarium, wpisane na czacie:

- *Dyrektor otwarty na nowe pomysły to skarb*
- *[w szkole] nauczyciele są kreatywni, potrzebna jest przestrzeń do realizacji pomysłów*
- *[barierą jest to] jak zaszczepić pomysł wśród innych?*
- *moje długoletnie doświadczenie jest takie, że zawsze znajdują się osoby chętne do współpracy w kierunku rozwoju placówki*
- *w każdej podstawie programowej jest zawsze miejsce na innowacje, tylko wymaga to od nas, nauczycieli, większej pomysłowości*

Wydaje się, że obecna sytuacja w szkołach i placówkach oświatowych – powszechne kształcenie na odległość (w czasie zawieszenia zajęć przez wybuch pandemii COVID-19) – wymusza zdefiniowanie czy też przededefiniowanie roli szkoły, zadań dyrektora i nauczyciela a także roli rodziców. Obserwujemy bardzo dynamiczne zmiany w krótkiej perspektywie czasowej. Czy służą one edukacji, jaki mają wpływ na klimat społeczny w szkole, na relacje? Jakie wyzwania stoją przed edukacją w obecnej sytuacji? Myślę, że zdecydowanie wiążą się one z potrzebą dostosowania edukacji do wykorzystywania w praktyce nowych technologii czy znalezienia sposobów rozwiązywania problemów poprzez bardziej nowatorskie podejścia.

Jak oddolnie zmieniać edukację, jak budować klimat sprzyjający wprowadzaniu innowacji, gdzie szukać inspiracji, od czego zacząć i jak zaplanować kolejne działania? W jaki sposób będziemy wykorzystywać znajomość i praktyczną umiejętność zupełnie nowych technologii? Jest wiele pytań, na które warto poszukać odpowiedzi.

Powoli ukazują się już dobre praktyki. W jaki sposób wykorzystamy ten czas kształcenia na odległość, czy po pandemii wrócimy do dawnych schematów i sposobów nauczania, w jaki sposób możemy zdo-

byte doświadczenia wykorzystać do rozwoju i poprawy jakości kształcenia w nowoczesnych szkołach, gdzie uczeń jest w centrum naszych działań? Wiemy przecież, że: **podstawowym celem szkoły jest przygotowanie uczniów do życia w świecie dynamicznych zmian, a system edukacji to także my.** Czy jesteśmy gotowi na taką zmianę?

**Na co my, jako nauczyciele i dyrektorzy, mamy wpływ?** Na uczniów, metody pracy, relacje, rodziców, pracowników szkoły, środowisko lokalne, innych dyrektorów, sposób pracy szkoły, przestrzeń edukacyjną, tworzenie społeczności uczącej się, budowanie relacji, rozwijanie kompetencji przyszłości, w tym kompetencji społecznych, a także na wdrażanie nowych technologii, inicjowanie innowacji, motywowanie, inspirowanie, rozwiązywanie problemów, rozwój osobisty oraz rozwój innych osób, szkoły, miejscowości i wiele więcej.

### Zmiana zaczyna się w szkole, w klasie!

Innowacja pedagogiczna to każde nowatorskie rozwiązanie programowe, organizacyjne lub metodyczne, które ma na celu poprawę jakości pracy szkoły. Od 1 września 2017 r. nie obowiązuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 9 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przez szkoły i placówki (Dz.U. z 2002 r., nr 56, poz. 506, z późn. zm.). Przepisy regulujące prowadzenie działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przeniesiono na poziom ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. z 2019 r., poz. 1148, z późn. zm.)

**Jakie zmiany zostały wprowadzone w odniesieniu do wdrażania innowacji pedagogicznych w szkole/placówce?** Oto najważniejsze z nich:

- od 1 września 2017 r. działalność innowacyjna stanowi integralny element działalności każdej szkoły/placówki; w praktyce oznacza to, że in-

nowacje powinny wejść do stałej praktyki szkoły, a tym samym – pracy każdego nauczyciela;

- nie ma już obowiązku zgłaszania innowacji pedagogicznej kuratorowi oświaty i organowi prowadzącemu szkołę/placówkę;
- zniesiono również wymagania formalne warunkujące rozpoczęcie działalności innowacyjnej (nie obowiązują żadne zewnętrzne regulacje dotyczące rozpoczęcia innowacji, czasu jej trwania, procedur wdrażania czy sposobu dokumentowania);
- przy zniesieniu wymagań formalnych obowiązujące regulacje obligują szkoły do podejmowania działalności innowacyjnej, otwierają przestrzeń na wdrażanie zmian i innowacji pedagogicznych do codziennej praktyki szkolnej.

#### Co mówią przepisy ustawy *Prawo oświatowe*, szczególnie jej artykuły?

- **Art. 1 pkt 18:** *System oświaty zapewnia w szczególności kształtowanie u uczniów postaw przedsiębiorczości i kreatywności sprzyjających aktywnemu uczestnictwu w życiu gospodarczym, w tym poprzez stosowanie w procesie kształcenia innowacyjnych rozwiązań programowych, organizacyjnych lub metodycznych.*
- **Art. 55 ust. 1 pkt 4:** *Nadzór pedagogiczny polega m.in. na inspirowaniu nauczycieli do poprawy istniejących lub wdrożenia nowych rozwiązań w procesie kształcenia, przy zastosowaniu innowacyjnych działań programowych, organizacyjnych lub metodycznych, których celem jest rozwijanie kompetencji uczniów.*
- **Art. 68 ust. 1 pkt 9:** *Dyrektor szkoły lub placówki (...) stwarza warunki do działania w szkole (...): wolontariuszy, stowarzyszeń i innych organizacji, w szczególności (...) harcerskich, których celem statutowym jest działalność wychowawcza lub rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki.*
- **Art. 86 ust. 1:** *W szkole i placówce mogą działać, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych, stowarzyszenia i inne organizacje, a w szczególności (...) harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki.*

#### Procedury – tak czy nie od 1 września 2017 r.?

Przepisy nie określają, czy i jaką procedurę powinna przyjąć szkoła w sprawie wprowadzania innowacji, ale opracowanie szkolnej procedury wydaje się pożądane. Innowacje wymagające dodatkowych

środków finansowych muszą być uzgodnione z organem prowadzącym, jak każde działanie wykraczające poza plan finansowy. Przepisy nie określają także, czy nauczyciele nadal mają wyrażać zgodę na realizację innowacji, jednak takie zabezpieczenie także wydaje się uzasadnione. Innowacje kontynuowane nie wymagają corocznej akceptacji (zgoda autorów, zgoda nauczycieli uczestniczących w innowacji, uchwała rady pedagogicznej, zgoda dyrektora – wewnątrzszkolne procedury).

#### Szkolna procedura wdrażania innowacji

Zasady dotyczące wdrażania innowacji w szkołach i placówkach oświatowych zostały zdecydowanie uproszczone Ustawą *Prawo oświatowe*. Jak pisałam wcześniej, obecnie przepisy nie określają, czy i jaką procedurę powinna przyjąć szkoła, wdrażając innowację pedagogiczną. Oznacza to, że placówki mają dowolność w jej tworzeniu, wdrażaniu i dokumentowaniu. O zakresie/treści innowacji, procedurze jej wdrażania i przebiegu decydują zatem nauczyciele i dyrektorzy szkół. Ograniczenie jest tylko jedno: **wdrażana innowacja ma poprawić jakość pracy szkoły oraz pozwalać na realizację jej zadań, w tym realizację podstawy programowej.**

Nie zwalnia to oczywiście pomysłodawców ze starannego planowania i wdrażania innowacji pedagogicznych. Pamiętajmy, że aby innowacja spełniła swoje zadanie, powinna być działalnością:

- **celową** – ukierunkowaną na określone efekty, jakie można dzięki niej uzyskać;
- **planową** – porządkowaną przez przemyślany harmonogram działań i czynności oraz sposobów realizacji;
- **użyteczną** – służy rozwiązaniu jakiegoś problemu praktycznego, zmianie na lepsze;
- **zorganizowaną** – przewiduje potrzebne zasoby, ludzi i środki;
- **kontrolowaną** – możemy śledzić przebieg aktywności innowacyjnej, odnosząc ją do określonego sposobu ewaluacji.

W **statucie szkoły** powinny się znaleźć **zapisy** na temat prowadzenia przez szkołę działań o charakterze innowacyjnym lub eksperymentalnym, ale bez szczegółowych zapisów zawartych w innej dokumentacji prowadzonej przez placówkę. Wypracowanie szkolnej procedury wdrażania innowacji pedagogicznych, przy założeniu, że biurokracja będzie w niej ograniczona do minimum, gwarantującej jakość podejmowanego działania, wydaje się zasadne. Ważne jest, aby obejmowała ona następujące etapy/działania:

## Karta informacyjna w celu opisanie innowacji – przykład

### I. Opis innowacji

#### 1. Część ogólna:

- tytuł innowacji
- podstawowe dane szkoły
- autor innowacji

#### 2. część dotycząca samej innowacji i jej wdrożenia:

- rodzaj innowacji: programowa, organizacyjna, metodyczna
- zajęcia edukacyjne objęte innowacją
- adresaci innowacji
- nauczyciele przewidziani do udziału w innowacji
- czas trwania innowacji
- opis innowacji (na czym polega?)
- na czym polega nowatorstwo?
- przewidywane efekty (korzyści dla uczniów/szkoły)
- warunki kadrowe i organizacyjne niezbędne do realizacji działań innowacyjnych
- finansowanie innowacji (czy wymaga dodatkowych środków finansowych?)

#### 2a. część formalna i ewaluacja

- zgłoszenie innowacji dyrektorowi szkoły
- podjęcie uchwały rady pedagogicznej w sprawie realizacji innowacji
- wpisanie innowacji do szkolnego rejestru innowacji
- monitoring i ewaluacja działań
- przedstawienie wyników ewaluacji radzie pedagogicznej – uzyskane efekty

### Klimat sprzyjający innowacyjności

Przy budowaniu klimatu, który sprzyja wdrażaniu innowacyjności w szkole/placówce oświatowej, jest potrzebna **refleksja** nad tym, co zostało zrealizowane, a czego jeszcze potrzebujemy, a także wspólne wyciąganie wniosków, dzielenie się doświadczeniem, praca zespołowa oraz przestrzeń do modyfikacji i wprowadzania zmian. Rola dyrektora jest tutaj kluczowa, potrzebna jest odwaga i traktowanie problemów jako wyzwań do realizacji, stanowiących część bieżącego planu działania szkoły/placówki oświatowej. **Klimat tworzą raczej rzeczywiste przekonania dyrektora i ogółu nauczycieli niż zapisy w szkolnych dokumentach.**

### Podsumowanie i wnioski:

- Każda innowacja jest zmianą, lecz nie każda zmiana jest innowacją.
- Działalność innowacyjna jest integralnym elementem działalności szkoły.
- Konieczne jest budowanie klimatu społecznego sprzyjającego innowacyjności w szkołach.
- Zdalna edukacja może stać się inspiracją dla innowacyjności w polskiej edukacji.

### Źródła:

1. O. Gorzeńska, E. Radowicz, *Zmiany, innowacje, eksperymenty. W poszukiwaniu inspiracji, Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2019.
2. K. Najder Stefański, *Wstęp do innowatyki*, Wydawnictwo SSGW, Warszawa 2010, s. 12.
3. *Dyrektor Szkoły. Miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej*, nr 8/2019, s.74-77.

### Akty prawne:

- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, (Dz.U. z 2019 r., poz. 1148, z późn. zm.)
- Ustawa z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 59) art. 1 pkt 18, art. 44 ust. 2 pkt3, art. 55 ust. 1 pkt 4, art. 68 ust. 1 pkt 9, art. 86 ust. 1
- Ustawa z 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 60) art. 15 pkt 29b
- Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1943 ze zm.) art. 41 ust. 1 pkt 3, art. 50 ust. 2.

## badania i analizy

# PISA 2018. Umiejętności finansowe młodzieży – Polacy w czołówce

Magdalena Urbaś,  
nauczyciel konsultant CEN ds. diagnoz i analiz  
oraz nauczania biologii i przyrody

**W roku 2018 badanie PISA, poza tradycyjnie diagnozowanymi umiejętnościami młodzieży, objęło także dodatkowy obszar: umiejętności finansowe. Była to nieobowiązkowa opcja, z której skorzystało 20 spośród 79 krajów uczestniczących w ostatnim badaniu PISA. Wyniki polskich uczniów plasują nasz kraj w czołówce światowej. Średni wynik wyższy od Polaków uzyskali jedynie uczniowie trzech krajów: Kanady, Finlandii i Estonii. Bardziej złożony obraz uzyskamy, wychodząc poza ten podstawowy i najbardziej ogólny parametr, jakim jest średni wynik.**

**B**adanie PISA pozwala rozpatrywać umiejętności finansowe w różnych kontekstach i korelacjach, np. względem kapitału kulturowego uczniów czy uczenia się poza szkołą – te czynniki okazały się mieć duży wpływ na rezultaty uczniów. Nieco słabsze wyniki uzyskali uczniowie w zakresie umiejętności, których raczej nie kształtuje się poza szkołą i które wykraczają poza aspekty życia codziennego – dotyczą np. finansów firm czy rozumienia terminologii i procesów finansowych.

Warto także przyrzeć się różnicom między umiejętnościami chłopców i dziewczynek w poszczególnych obszarach przedmiotu badania. Wśród uczniów uzyskujących najwyższy poziom umiejętności więcej było chłopców niż dziewczynek (odpowiednio 14,7% i 9%). Takie zróżnicowanie nie jest naszą, krajową specyfiką. W wielu krajach uczestniczących w badaniu dają się zaobserwować wyraźne różnice w średnim wyniku w obu grupach, jednak czasem są one odwrotne. Włochy, Polska i Peru to przykłady krajów, w których średni rezultat chłopców był wyższy, dziewczęta natomiast osiągały wyższy wynik w takich krajach, jak: Bułgaria, Indonezja i Gruzja.

Wyniki badania PISA pozwalają także na odniesienie rezultatów w zakresie umiejętności finansowych

do średnich wyników uzyskanych w innych badanych obszarach. W tym przypadku będą to umiejętności matematyczne i rozumienie czytanego tekstu.

W badaniu PISA umiejętności te są ze sobą skorelowane, w Polsce korelacja ta zarówno dla matematyki, jak i dla umiejętności rozumienia tekstu wyniosła 0,8. A jednak, jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki przewidywane na podstawie poziomu umiejętności matematycznych i umiejętności czytania, to okaże się, że rzeczywiste rezultaty są nieznacznie niższe. Ciekawie także wygląda porównanie w tym zakresie z krajami, w których uczniowie uzyskali najwyższy średni wynik w innych dziedzinach badania PISA: Finlandią i Estonią. Rezultaty tych państw w zakresie umiejętności finansowych są znacznie wyższe od przewidywanych na podstawie wyników z zakresu umiejętności matematycznych i czytania.

A zatem, podobnie jak w przypadku innych badań, im głębiej dotrze nasze spojrzenie, tym ciekawszy i mniej jednoznaczny obraz uzyskamy. I chociaż obraz umiejętności polskiej młodzieży rysuje się w jasnych barwach, to jednak efektywność edukacji finansowej ma jeszcze dużą przestrzeń do rozwoju – wskazują na to rezultaty innych krajów.





To oczywiście nie wszystkie aspekty badania. Warto sięgnąć do tekstu raportu, w którym znajdziemy także treść odtajnionych zadań. Tekst pełnego raportu jest dostępna na stronie internetowej Instytutu Badań Edukacyjnych: [www.ibe.edu.pl/images/download/PISA/PISA2018-finanse.pdf](http://www.ibe.edu.pl/images/download/PISA/PISA2018-finanse.pdf). Znajdziemy tam też krótką, filmową prezentację wyników badania (można do niej sięgnąć także bezpośrednio na kanale Instytutu Badań Edukacyjnych w serwisie YouTube).

Obraz umiejętności finansowych polskiej młodzieży jest bardzo pozytywny. Wyniki uzyskiwane w innych krajach wskazują jednak na to, że można jeszcze podnieść efektywność edukacji finansowej, czemu zdaje się sprzyjać z jednej strony integracja treści związanych z finansami w ramach poszczególnych przedmiotów szkolnych, z drugiej – integrowanie różnych ośrodków edukacji finansowej: rodziców, szkół i innych instytucji zaangażowanych w upowszechnianie wiedzy oraz budowanie świadomości finansowej.



## Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie

Publikacja przedstawiająca różne aspekty wczesnej edukacji i opieki w Europie jest już dostępna w języku polskim [do pobrania bezpłatnie ze strony: <https://tiny.pl/7w813>]. Przypominamy, że raport prezentuje wskaźniki w takich obszarach jak:

- zarządzanie,
- dostęp do placówek,
- personel,
- program edukacyjny,
- ewaluacja i monitorowanie.

Wczesna edukacja i opieka jest prezentowana z punktu widzenia potrzeb małego dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem współzależności między poszczególnymi rozwiązaniami stosowanymi w tej dziedzinie. W raporcie uwzględnione są również te elementy wczesnej edukacji i opieki, które sprzyjają włączaniu społecznemu prowadzącemu do wyrównywania szans edukacyjnych w danym społeczeństwie.

źródło: <https://eurydice.org.pl>



## Integracja uczniów ze środowisk migranckich w szkołach w Europie

Publikacja dotycząca integracji uczniów ze środowisk migranckich w szkołach w Europie jest już dostępna w wersji polskiej [do pobrania bezpłatnie ze strony: <https://tiny.pl/7w8jw>]. W raporcie przeanalizowano zalecenia i regulacje dotyczące sposobów przyjmowania uczniów cudzoziemskich w szkołach w Europie, zapewnianego im wsparcia w nauce, w tym w nauce języka, i w funkcjonowaniu w środowisku szkolnym. W raporcie omawiane jest również stosowane w niektórych krajach holistyczne podejście do potrzeb takich uczniów, uwzględniające ich potrzeby psychospołeczne.

źródło: <https://eurydice.org.pl>



## Struktury europejskich systemów edukacji. Diagramy 2019/2020

Polskojęzyczna edycja opracowania, zaktualizowana dla roku szkolnego 2019/2020 [do pobrania bezpłatnie ze strony: <https://tiny.pl/7w8j2>], która pozwala prześledzić, jak kraje europejskie zorganizowały swoje systemy edukacji. Analiza wykresów ułatwia znalezienie podobieństw i różnic na poszczególnych etapach edukacji od wychowania przedszkolnego po szkolnictwo wyższe. Na każdym wykresie oznaczony jest wiek, w którym dzieci mogą uczęszczać do przedszkola oraz rozpoczynają obowiązkową naukę (w przedszkolu lub w szkole podstawowej). Można też sprawdzić, które kraje stosują zabieg łączenia poziomów szkoły podstawowej (ISCED 1) i średniej pierwszego stopnia (ISCED 2) w jedną długą szkołę podstawową oraz jak zorganizowane są ścieżki kształcenia, zarówno na poziomie szkoły średniej drugiego stopnia (ścieżki ogólnokształcące i zawodowe), jak i w szkolnictwie wyższym, gdzie zamiast wieku studentów oznaczono liczbę lat nauki. Oprócz wykresów ilustrujących krajowe systemy edukacji raport zawiera krótki wstęp porównawczy objaśniający, jak należy korzystać z diagramów oraz zawierający mapę przedstawiającą modele organizacyjne szkolnictwa podstawowego i średniego w poszczególnych krajach.

źródło: <https://eurydice.org.pl>

## TiK w szkole

# Szkoła a bezpieczeństwo w sieci

Joanna Kirsz

**We współczesnym świecie na użytkowników sieci internetowej czyha wiele zagrożeń. O ile w większości wszyscy zdają sobie z tego sprawę, o tyle, niestety, świadomość skali niebezpieczeństwa nie jest już wcale taka oczywista.**

Uświadomił mi to podkomisarz Wydziału do walki z Cyberprzestępczością KWP w Łodzi. Moje zdecydowane i szybkie działanie ocenił jako wysoce umiejętne w sytuacji zagrożenia, w której się znalazłam. Taka ocena mocno mnie zdziwiła, gdyż swoją reakcję uznałam za standardową, jednak to, co dla jednych jest standardem, dla innych osób niekoniecznie musi nim być – a szkoda... Po pierwsze niewiedza nie zwalnia od odpowiedzialności, po drugie zapobiegać jest lepiej niż leczyć.

Napisał do Ciebie Saudyjski książę z prośbą o zapiekanie się jego pieniędzmi i tylko jednym warunkiem – przesłaniem skanu dowodu lub paszportu celem dopełnienia formalności bankowych? Otrzymałeś sms czy e-mail z nieznanymi liniami lotniczymi z prośbą o wypełnienie formularza? Ten drugi przykład usiłowania oszustwa dotknął mnie osobiście. Zachowałam czujność i mimo że planowałam podróż lotniczą, nie odpowiedziałam na wiadomość. Zamiast tego skontaktowałam się z pośrednikiem, u którego zakupiłam bilet, w celu weryfikacji informacji. Dzięki temu uniknęłam kradzieży tożsamości, a w rezultacie – ktoś wie, jakich innych następstw? Musimy wiedzieć, że postępowanie w sprawie cyberprzestępczości jest bardzo trudne z uwagi na fakt, że złodzieje internetowi zakładają konta na serwerach zagranicznych i odzyskanie pieniędzy jest bardzo trudne, a czasem nawet niemożliwe. Jak twierdzi wspomniany wcześniej podkomisarz, współczesny przestępca nie posługuje się wytrychem i łomem, tylko komputerem. Działa kreatywnie, stale poszukując nowego kręgu ofiar. Od naszej świadomości zależy jednak, czy jego plan się powiedzie. Działania prewencyjne – podobnie jak myślenie – mają przyszłość. Skłonmy zatem do myślenia zarówno dzieci, jak i ich rodziców.

Działania profilaktyczne w szkole to obecnie nie tylko bezpieczeństwo w zakresie ruchu drogowego, udzielanie pierwszej pomocy czy przeciwdziałania

nie nalogom. Jeśli zależy nam na naszych uczniach i ich rodzinach, warto abyśmy poruszali tematy profilaktyczne, rozszerzając je o działania prewencyjne na miarę obecnych czasów. Dlatego w mojej szkole (SP nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Zgierz) pod szyldem ogólnopolskiej akcji „Dni Bezpiecznego Internetu” zorganizowaliśmy trójfilarową akcję skierowaną do: dzieci, rodziców i nauczycieli.

Opracowaliśmy ulotkę informacyjną adresowaną do uczniów i ich rodziców. Każdy z wychowawców podczas spotkań z rodzicami poruszał tematykę cyberprzestępczości – według własnej koncepcji, wynikającej ze znajomości specyfiki i potrzeb środowiska.

Ja pozwoliłam sobie m.in. zaprezentować rodzicom dwóch klas czwartych ćwiczenie, które znalazłam w aplikacji Learning Apps, dotyczące komunikacji młodzieży (<https://tiny.pl/79c71>). Język ewoluuje, język się zmienia, powstają skróty – na nich właśnie opiera się język czatu. Wielu rodziców wyszło ze spotkania zdumionych: *naprawdę? jak to możliwe, że nie wiedziałem...* Szczególnie dwa skróty (KOTL i NIFOC) okazały się sporym zaskoczeniem..



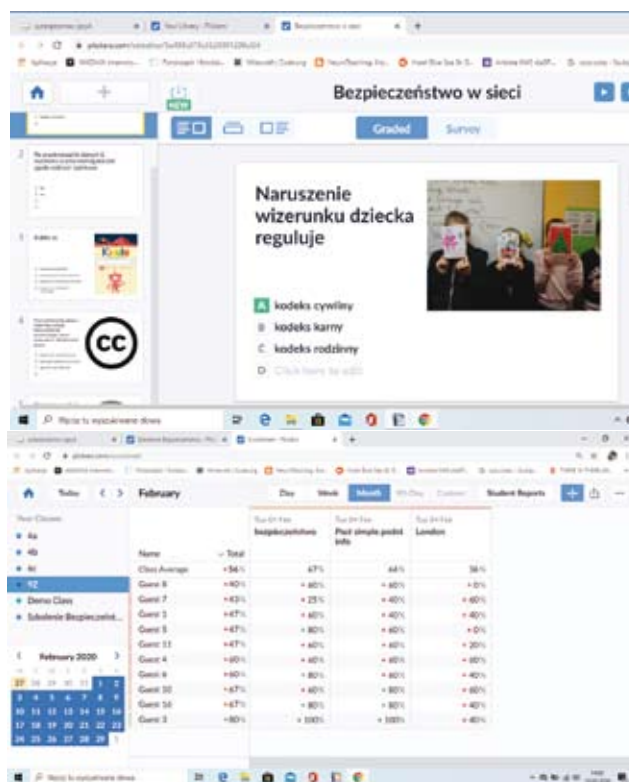
Rodzice przyznali, że już w klasie czwartej ich dzieci spędzają ponad 3 godziny dziennie przed komputerem bez nadzoru z ich strony. Na ogół jest to czas, kiedy rodziców nie ma w domu – nim wrócą z pracy. Poczucie bezpieczeństwa mają zapewnić programy blokujące nieostosowne treści. Jednakże z naszego spotkania wielu z rodziców wyszło ze świadomością, że jest to jedynie namiastka bezpieczeństwa. Prawdziwe bezpieczeństwo bowiem to rozmowa, zaufanie oraz wsparcie dziecka z ich strony. Nic nie zastąpi czasu poświęconego młodemu człowiekowi – żadne blokady ani programy, gdyż żadne zabezpieczenia nie są w stanie uchronić naszych dzieci przed zagrożeniami tak skutecznie, jak jest to w stanie zrobić rodzic – rozmową, wycuciem i troską.

Naturalnie podczas spotkania omówiliśmy również kilka podstawowych aplikacji sprzyjających poznawaniu wiedzy. Była już o nich mowa w numerze 98 „Edukacji Pomorskiej”. Z uwagi na dostępność, większość moich rodziców i uczniów bardzo pozytywnie ocenia Quizlet jako narzędzie służące do powtórek słownictwa. Podczas zajęć języka angielskiego wiele radości daje uczniom także Kahoot. Jest on obecnie dobrze znany i często stosowany przez wielu nauczycieli. Niemniej jednak posiada pewną wadę: jest nią konieczność posiadania przez uczniów telefonu komórkowego z aktywnym dostępem do internetu. Jeśli z jakichkolwiek przyczyn chcemy tego uniknąć, polecam aplikację Plickers. Wymaga ona jednak od nauczyciela pewnego wkładu pracy: opracowania kart kodów, osobnych dla każdego ucznia. Po wygenerowaniu i wydrukowaniu kodów najlepiej jest je zalaminować, aby mogły nam służyć całe lata. Każdy uczeń otrzymuje zalaminowaną kartę z kwadratem, którego boki oznaczono literami A, B, C i D. Ustawiając kwadrat odpowiednią literą ku górze, uczeń oddaje odpowiedź na pytanie wyświetlone na tablicy multimedialnej czy rzutniku. Nauczyciel, który zdecyduje się poświęcić swój czas na przygotowanie lekcji w aplikacji Plickers, otrzyma w rezultacie szereg benefitów. Przede wszystkim uzyskuje natychmiastowo wyniki wszystkich uczniów i każdego indywidualnie, w skali procentowej. Możemy zatem wystawić oceny czy plusy według ustalonych kryteriów. Śmiało można powiedzieć, że kartkówka sprawdza się sama... Odpada niemiły obowiązek przechowywania kartek – wszystkie mamy zapisane w aplikacji. Ważna rzecz: musimy chronić hasło. Ochrona haseł to odrębny temat. Polecam szczególnie generator haseł dostępny pod linkiem: [www.dobrehaslo.pl](http://www.dobrehaslo.pl). Wracając do zalet aplikacji Plickers, mamy tu możliwość podglądu lub wydruku efektów pracy wszystkich uczniów albo

konkretnego ucznia. Możemy również wysłać pracę zainteresowanemu rodzicowi mailem.

Aplikacją Plickers podzieliłam się z nauczycielami zgierskich szkół podstawowych podczas szkolenia zorganizowanego w ramach naszego uczestnictwa w akcji „DBI”. Omówiliśmy przy okazji kwestie prawne dotyczące cyberprzemocy. Różne czyny zabronione przez prawo podlegają pod kodeks cywilny, inne zaś – pod kodeks karny:

- zniewaga – art. 216 kk;
- zniesławienie – art. 212 kk;
- włamanie – art. 267 i 268a kk;
- groźby – art. 190 i 191 kk;
- nękanie – art. 190a kk;
- naruszenie wizerunku dziecka – art. 23 i 24 kc.



Fot. Archiwum szkolne

Jako nauczyciele musimy również pamiętać i przypominać naszym uczniom o bezwzględnym obowiązku poszanowania praw autorskich i korzystania z odpowiednich licencji – najlepiej domeny publicznej. Artykuły prasowe i internetowe podają ku przestrodze przykład szkół, które padły ofiarą pewnej krakowskiej pani fotograf, stosującej copyright trolling. Zamieszczenie zdjęcia pochodzącego z jej galerii mogło kosztować instytucję, a nawet rodziców uczniów posługujących się zdjęciami ściągniętymi z internetu, kwoty rzędu osiemnastu tysięcy złotych (zob. <https://tiny.pl/79c74>).

Wracając do najnowszych zagrożeń: nie możemy zwyczajnie nie dostrzegać obecnego w sieci zjawiska patostreamu, rozumianego jako prowadzenia na żywo transmisji internetowych prezentujących czynności i postawy niepożądane społecznie lub nawet zabronione prawnie. Najnowsze badania (Uniwersytet Łódzki) dowodzą, że już dzieci 6-letnie mają za sobą pierwsze kontakty z patostreamingiem. Ponad 80% ankietowanych w wieku 9-17 lat zadeklarowało, że ogląda transmisje tego typu online. W grupie 12-latków zdarzają się przypadki codziennego oglądania patostreamów: 23 osoby oglądają je codziennie, 31 osób raz w miesiącu, a 84 osoby, czyli aż 60% przyznaje, że ogląda je rzadko. Aby zobrazować to zjawisko, wyobraźmy sobie, że wchodzimy na lekcję naszego przedmiotu do klasy piątej szkoły podstawowej. Czyż myśl, że ponad połowa z nich (co prawda rzadko, ale jednak mimo wszystko ma to miejsce) przygląda się scenom prezentującym libacje alkoholowe, przemoc domową lub hejt nie jest zatrważająca? Co więcej, nasi uczniowie, Kasia z 5a czy Tomek z 5b, którzy podczas przerwy grają niewinnie w berka, mogą również być namawiani do publicznego obnażania się – co jest definiowane jako seksting (źródło: Raport z badań: dr Paweł A. Nowak, Uniwersytet Łódzki, na podstawie pracy licencjackiej Szymona Markowiaka „Zagrożenie patostreamingiem wśród najmłodszych użytkowników sieci”). Wpływu, jaki mogą mieć napotkane w sieci zjawiska i prezentowane postawy na kruchy umysł nastolatka z pewnością nie trzeba nikomu tłumaczyć. Nie wolno natomiast udawać, że tego zjawiska nie dostrzegamy. To nie ktoś, gdzieś podlega takim wpływom. To się dzieje tu i teraz, w zaciszu domowym naszych uczniów. Jeśli ich rodzice z jakichkolwiek przyczyn nie zdołali tego dostrzec, nie posiadają wiedzy popartej naukowymi badaniami – to my, nauczyciele, mając świadomość i dostęp do tego typu publikacji, jesteśmy zobowiązani przeciwdziałać temu złu wszelkimi dostępnymi nam środkami, w tym otwartą rozmową z uczniami i rodzicami.

Reasumując, korzystajmy z dobrodziejstw internetu, pamiętając jednocześnie o wszystkich aspektach naszych działań. Wykorzystujmy nowoczesne technologie, nie strońmy od nich z obawy przed możliwością popełnienia błędu. Bądźmy jednak świadomymi użytkownikami sieci.

### Posłowie

Artykuł został napisany na początku marca 2020 r., tj. przed ogłoszeniem stanu epidemii w naszym kraju. Wierzę, że po powrocie do tradycyjnych form nauczania wiele zawartych w nim pomysłów będzie służyło Państwu za inspirację do planowanych zajęć. Niemniej jednak od marca br. sytuacja w kraju i na świecie znacznie zmieniła się – obecnie wszyscy pracujemy zdalnie. Stąd potrzeba dodania kilku zdań komentarza.

Twórcy aplikacji Plickers pracują nad udoskonaleniem swojego produktu i dostosowaniem go do potrzeb nauczania na odległość – można skorzystać z wersji próbnych.

Na lekcjach online dominuje wykorzystanie takich platform i aplikacji, jak: MS Teams, ClickMeeting, Skype, Galatea, Discord czy Zoom. Nie będę omawiała tu funkcjonalności każdej z nich, gdyż jest to temat na oddzielny artykuł, a moim celem jest raczej skupienie się na potencjalnych zagrożeniach i przeciwdziałaniu cyberprzemocy. O dwóch ostatnich platformach (Discord, Zoom) zrobiło się dość głośno ze względu na włamania podczas telekonferencji biznesowych, obrad urzędników oraz lekcji szkolnych. Obecnie realia szkoły dotyka nowe zjawisko, zwane „rajdami na e-lekcje”. Polega ono na tym, że nagle na zajęcia online dołącza kilku – kilkunastu niezidentyfikowanych użytkowników. Ich celem jest dezorganizacja lekcji. Niekiedy posuwają się do czynów zabronionych prawem (groźby, znieważanie nauczyciela, obnażanie się czy udostępnianie pornografii). Tego typu trolling jest spotykany nie tylko w Polsce. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę YouTube hasło „zoom raiding” czy „school trolling”, aby przekonać się, jak szeroką skalę ma niniejsze zjawisko. Praktycznie na lekcję może dostać się każdy, kto posiada link i hasło. Niestety w wielu przypadkach uczniowie sami rozsyłają zaproszenia obcym osobom... Jak zatem uchronić się przed tego typu niemiłą sytuacją? Przede wszystkim należy uświadomić rodziców i uczniów, że nie wolno przekazywać linków ani kodów dostępu osobom spoza klasy. Ustalić klarowne zasady połączenia (czas lekcji, logowanie, wymagania sprzętowe, kiedy i czy w ogóle włączamy kamerkę). Wymagajmy logowania imieniem i nazwiskiem. O ile to możliwe, ustawmy tzw. „waiting room”, tj. poczekalnię przed spotkaniem,

i sprawdzamy osoby, które oczekują na dołączenie do lekcji. Następnie należy zamknąć pokój. Niestety, ta opcja wymaga wzmożonej uwagi podczas prowadzenia zajęć, ponieważ jeśli uczeń zostanie z przyczyn technicznych wylogowany, trzeba będzie umożliwić mu powrót na lekcję. Korzystajmy z platform, które umożliwiają tego typu działania i kontrolę. Większość platform ma możliwość zapisu lekcji. Możemy z niej korzystać zarówno podczas całego przebiegu zajęć, jak również wybiórczo – w czasie, kiedy chcemy przekazać uczniom najistotniejsze informacje. Osobiście włączam nagrywanie tylko w tej drugiej sytuacji – gdy prezentuję i omawiam nowy tekst, objaśniam wykonanie ćwiczenia, podaję poprawne odpowiedzi itp. – tak, aby uczeń mógł samodzielnie je sprawdzić. Takie rozwiązanie daje uczniom nieobecny możliwość samodzielnej nauki, a tym, którzy nie wszystko zapamiętali, umożliwia powrót do wybranych zagadnień. W przypadku konieczności przerwania lekcji, warto umówić się z uczniami na przesłanie nowego linku. Kończymy wówczas jak najszybciej zakłócaną lekcję i łączymy się ponownie, wykorzystując nowy link. Optymistycznym jest fakt, że na moje pytanie „Czy zdarzyły się Wam włamania na lekcje online?“, zadane w grupach zamkniętych dla nauczycieli (Fb, *Nauczyciele angielskiego* oraz *Nowoczesne lekcje*) zaledwie kilka osób odpowiedziało twierdząco. Doświadczili niewłaściwych postaw swoich uczniów i w łatwy sposób poradzili sobie z nimi – wystarczyło usunięcie uczestnika lub wyciszenie mikrofonu ucznia. Poważniejszych

incydentów, takich o których donoszą media, w tak szerokiej społeczności nauczycielskiej nie sygnalizowano (grupy skupiają ok. 25 tys. i 16 tys. członków).

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że wraz ze wzmożonym zapotrzebowaniem na aplikacje służące do spotkań online, pojawiły się próby oszustwa, polegające na rejestrowaniu domen zawierających znane nazwy aplikacji, np Zoom. Nie jest to wcale nowa metoda oszustwa. Przestępcy internetowi nie od dziś podszywają się pod domeny banków, portali, aplikacji, stron producentów itp. Ważne jest, aby przed pobraniem jakichkolwiek plików sprawdzić autentyczność ich źródła. ■

Polecane strony internetowe z materiałami dot. bezpieczeństwa w sieci:

- <https://www.saferinternet.pl>
- <https://sieciaki.pl>
- <https://fdds.pl>
- <https://fundacja.orange.pl>



**Joanna Kirsz** – nauczycielka dyplomowana języka angielskiego z ponad 20-letnim stażem pracy zawodowej w Szkole Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi z Zgierzu; trener kompetencji kluczowych oraz wykładowca TIK w edukacji; fascynatka nowoczesnych technologii.



### Prowadzenie zajęć zdalnie

Jeanne Rewa i Daniel Hunter to autorzy opracowania „Prowadzenie zajęć zdalnie. Pisany na gorąco przewodnik po kursach, spotkaniach, szkoleniach i wydarzeniach online w czasach pandemii koronawirusa”. W publikacji, dostępnej nieodpłatnie w wersji elektronicznej pod adresem <https://tiny.pl/7x8fd>, znajdziemy m.in. 10 głównych zasad na czas kryzysu, opis narzędzi do zajęć online czy odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania. Zachęcamy do lektury!

M.B.-U.



### Koronawirus. Książka dla dzieci

Elizabeth Jenner, Kate Wilson i Nia Roberts napisali, a Axel Scheffler zilustrował publikację, która ma za zadanie odpowiedzieć na aktualne potrzeby dzieci i ich rodzin, związane z czasem pandemii. Książka, przetłumaczona na język polski przez Dorotę Pomadowską, jest dostępna nieodpłatnie w wersji elektronicznej (pdf, eub, mobi) na stronie internetowej: <https://tiny.pl/7m5zt>. Pod tym samym adresem znajdziemy też darmowego audiobooka, do wysłuchania oraz pobrania – książkę w mistrzowskim stylu czyta Borys Szyc.

M.B.-U.

## Edumiesiąc

Dorota Kujawa-Weinke i Katarzyna Drausal

*Edumiesiąc to inicjatywa zorganizowana przez Dorotę Kujawę-Weinke i Katarzynę Drausal. Każdego miesiąca podejmujemy jeden temat i zapraszamy różne osoby ze świata edukacji do rozmowy lub przeprowadzenia webinarium. Celem jest dzielenie się dobrymi praktykami i wymiana nauczycielskich doświadczeń. Są tematy, dla których jeden webinar to za mało.*

**Kwiecień z myśleniem wizualnym** to nasz najpełniejszy miesiąc. Odbyło się aż 10 spotkań z rysującymi nauczycielkami! Jak myślenie wizualne wykorzystać w edukacji i poza nią uczyliśmy się z najlepszymi od 1 kwietnia. Kwiecień z myśleniem wizualnym był totalną odskocznią dla zapatrzonych w monitory belfrów. Prowadzący dzieli się doświadczeniem z rysowania dla uczniów. Okazało się, że swoją pasją zarazili nie tylko nauczycieli, ale również ich rodziny.



### Czym jest myślenie wizualne?

Myślenie wizualne to myślenie obrazami. Od kilku lat jest ono implementowane w edukacji. Gdy mamy do przyswojenia dużo informacji, warto pewne rzeczy zobrazować. Są również takie treści, które dużo łatwiej zapisać obrazem niż słowami. Klasyczne notatki linearne nie są także atrakcyjne, trudniej odnaleźć w nich pewne rzeczy. Powszechnie spotykamy się z opiniami, że myślenie wizualne to rysowanie i może być wykorzystywane wyłącznie w pracy z dziećmi. Jest to mit. Myślenie wizualne, jak udowodniono naukowo, jest ważne – wszak według teorii podwójnego kodowania, wiedza jest bardziej ustabilizowana, kiedy przyswoimy ją werbalnie (słowo) oraz niewerbalnie (obraz). Rysowanie to drugi etap myślenia wizualnego. Mowa tutaj o prostych ilustracjach. Kolejnym mitem jest przekonanie, że aby myśleć wizualnie, muszę być utalentowanym rysownikiem. Absolutnie nie! Wystarczą proste ikonki, strzałki, patyczaki. Nasze umiejętności z biegiem czasu staną się lepsze.

### O czym były inne Edumiesiące?

**Listopad bez oceniania** – podczas tego czasu przekonywaliśmy się, że w nauczaniu nie chodzi o ocenianie i rozmawialiśmy o tym, jak można od niego odejść. Nasze zaproszenie do rozmowy przyjęli: Danuta Sterna, Natalia Bielawska i Leszek Olpiński.

**Grudzień z kompetencjami** miał na celu zobrazowanie ważnych kompetencji dla nauczycieli. Rozmowę przeprowadziliśmy z Agatą Kapicą – managerem ds. edukacji w Microsoft, a także z Ewą Przybysz-Gardyzą.

**Styczeń bez zadania domowego** okazał się pierwszym bardzo głośnym miesiącem, co było spowodowane kontrowersyjnym tematem. Nauczyciele, tacy jak Vítia Hoffman, Zofia Grudzińska, Alicja Podstolec, Katarzyna Drausal czy Justyna Bober, dzielili się alternatywami dla prac domowych bądź doświadczeniami z porzucania ich całkowicie.

**Luty z zachowaniem w klasie** chcieliśmy skierować do nauczycieli poszukujących metod pracy z uczniem. Zastanawialiśmy się, czy trudny uczeń jest zły. Wystąpiły takie osoby, jak prof. Jacek Pyżalski, Leszek Dowgiałło, Małgorzata Taraszkiewicz i Agnieszka Leszczyńska.

**Marzec z TiKiem** okazał się strzałem w dziesiątkę, gdyż w czasach pandemii nauczyciele otrzymali mnóstwo wsparcia dzięki nam! Wśród naszych gości znalazła się Nauczycielka Roku Zyta Czechowska, spotkaliśmy się również z Jolantą Majkowską, Ewelina Brzóska, Izabelą Kloc-Bembenek, Anetą Radzik, Iwoną Cugier oraz Darią Domagałą.

**Maj z prawem** miał być miesiącem dyskusji na tematy związane z awansem zawodowym, umowami oraz mobbingiem. Teraz już wiemy, że zagadnienie prawa jest zbyt szerokie. Każdy z tych tematów mógłby być tematem głównym osobnego Edumiesiąca.

### Jaki jest czerwiec?

Z pewnością pełen inspiracji! Rozmawiamy o zmianie. Zmianie szeroko pojętej. Spójrz na poniższą grafikę i zobacz naszych gości! Aby obejrzeć webina-



ria i dyskusje, zapraszamy na fanpage Edumiesiąc na Facebooku. Wydarzenia są bezpłatne.

#### A co w wakacje?

Wakacje postanowiliśmy przeznaczyć na nieregularne webinaria na temat różnych nauczycielskich pasji. Chcemy odejść od tematów edukacyjnych. Każdemu należy się odpoczynek po tym ciężkim roku. Musimy dbać o nasz dobrostan psychiczny i rozwijać się, nie tylko zawodowo, ale również odpocząć i spędzić czas z rodziną.

#### Kim są inicjatorki wydarzenia?

To edudziałaczki, eduentuzjastki i nauczycielki. Katarzyna Drausal jest nauczycielką języka angielskiego i niemieckiego ze Szkoły Podstawowej w Bolszewie, a Dorota Kujawa-Weinke to polonistka z Elbląga. Za swoją działalność inicjatorki Edumiesiaca zostały uhonorowane nagrodą Edukator Roku 2020 (edycja online) w konkursie organizowanym m.in. przez Ministerstwo Cyfryzacji.



Dorota Kujawa-Weinke



Katarzyna Drausal

# Działania sieci „Kreatywna praca z książką”

Dominika Ringwelska,  
nauczyciel konsultant CEN ds. edukacji polonistycznej  
i kulturalno-artystycznej

Od trzech lat w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku działa sieć nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz bibliotekarzy „Kreatywna praca z książką”. Spotykamy się pięć razy w każdym roku szkolnym. Nasza grupa liczy około 30 nauczycieli.

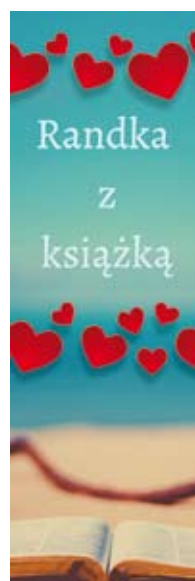


Głównym zadaniem sieci jest wymiana doświadczeń, pomysłów i działań promujących czytelnictwo, poznawanie wartościowej literatury dla dzieci oraz warsztatowe wykonywanie ćwiczeń, które można przenieść do klas, świetlic i bibliotek. Na każdym spotkaniu panuje twórcza atmosfera. Z wielkim zaangażowaniem uczestniczki przygotowują się do prezentacji własnych pomysłów. Wyjątkowe, autorskie prace zawsze są efektem naszej współpracy. Można je obejrzeć na stronie głównej CEN oraz na stronie tematycznej „Język polski i wiedza o kulturze”. Punktem wyjścia naszych działań zawsze jest tekst

literacki. W ten sposób chcemy pokazać, że jest on drogą do rozwijania kompetencji społecznych naszych uczniów. Słowo otwiera nie tylko możliwości kształcenia umiejętności polonistycznych, ale również plastycznych, ekologicznych i matematycznych. Tematy, którymi chcemy się zająć, wybieramy razem na początku każdego roku szkolnego. Pracujemy również na platformie edukacyjnej Moodle, gdzie mamy swoją przestrzeń do dalszej współpracy online.

W roku szkolnym 2019/2020 mówiliśmy o „Motywie wolności w literaturze dla dzieci”, zastanawialiśmy się, jak zachęcić rodziców do działań dotyczących promocji czytelnictwa, w grudniu skupiliśmy się na „Literackich zimowych inspiracjach”. Oczywiście każde spotkanie zostało wzbogacone ekspresją plastyczną przedłużającą przygodę z wybranym bohaterem literackim. „Zastosowanie narzędzi TIK do promocji czytelnictwa” to temat, którym zajęliśmy się na spotkaniu w lutym br. Uczestniczki pracowały

z Canvą – bezpłatnym narzędziem umożliwiającym tworzenie projektów graficznych. Zajęcia odbyły się w pracowni komputerowej, a kreatywne prace korespondowały z literaturą. Powstały różnorodne, autorskie zakładki. Na wielu z nich znalazły się grafiki zachęcające do czytania, wizerunki ulubionych bohaterów z książek dla dzieci, mini kolorowanki, hasła, którym nikt się nie oprze i z pewnością sięgnie po książkę! Każde dziecko, w przyjaznym, intuicyjnym i darmowym programie, poradzi sobie z przygotowaniem własnej zakładki. Gdyby potrzebowało pomocy, obok zawsze jest nauczyciel! Uczestniczki sieci jednogłośnie stwierdziły, że można z dziećmi popracować z Canvą. Efektem tej działalności będą wspaniałe zakładki. Poniżej zdjęcia z warsztatów w Centrum Edukacji Nauczycieli. Dzielimy się pomysłem i zachęcamy do działania! Łączy nas najważniejszy cel: chcemy pokazać dzieciom, ile radości daje czytanie!



Prace uczestników sieci



# Czas Edukacji Globalnej w CEN – Get up and Goals!

Piotr Zubowicz,  
specjalista CEN ds. organizacji doskonalenia nauczycieli

W związku z pilną potrzebą kontynuacji działań edukacyjnych pogłębiających znajomość zagadnień z obszaru edukacji globalnej w środowisku oświatowym, jesienią 2019 r. Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku podjęło współpracę ze Stowarzyszeniem „Na Styku”.



Na w i ą z a n i e współpracy stało się możliwe dzięki realizacji przez Stowarzyszenie projektu „GET UP AND GOALS! Czas

edukacji globalnej: międzynarodowa sieć nauczania i aktywnych szkół dla Celów Zrównoważonego Rozwoju”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Poprzez udział aż 12 partnerów z różnych krajów europejskich, Projekt stawia sobie ambitny cel, a mianowicie: wprowadzanie edukacji globalnej do edukacji formalnej w 12 państwach w Europie.

Stowarzyszenie „Na Styku” działa od 2003 r. i jest grupą osób zaangażowanych w różne trójmiejskie inicjatywy społeczne, obywatelskie i pro-ekologiczne. Organizacja ma doświadczenie w realizacji szkoleń dla nauczycieli oraz – poprzez współpracę z kołem naukowym „Na styku” – odpowiednie przygotowanie dydaktyczne do tworzenia materiałów edukacyjnych. Dotychczasowe działania w ramach projektu obejmowały już 2 innowacyjne szkolenia z edukacji globalnej dla 52 nauczycieli z Gdyni i Gdańska, każde trwające 2 weekendy. Co istotne, nauczyciele zostali wyposażeni w pomoce i narzędzia dydaktyczne.

W toku trwania projektu, dzięki współpracy ze specjalistami z Uniwersytetu Gdańskiego, powstał materiał metodyczny, składający się z 22 scenariuszy z zakresu edukacji globalnej, który jest dostępny dla wszystkich nauczycieli w formie elektronicznej na stronie internetowej: [www.getupandgoals.pl/](http://www.getupandgoals.pl/)

**materiały/scenariusze-lekcji-tłu.** Jak wspomniałem wcześniej, projekt „Czas Edukacji Globalnej” ma w sobie aspekt wdrożeniowy. Do końca 2019 r. ponad 130 nauczycieli testowało nowe scenariusze w 17 trójmiejskich szkołach. Ponad 320 uczniów miało okazję uczestniczyć w lekcjach przedmiotowych z elementami edukacji globalnej.

Działania Stowarzyszenia w ramach projektu mają wpływ na społeczność lokalną poprzez owocną współpracę z władzami miasta Gdańska. Efektem tej współpracy jest gra fabularna „Wszyscy jesteśmy migrantami” i przeprowadzenie jej pilotażu w gdańskiej szkole podstawowej. Działanie odbyło się przy współpracy z Wydziałem Rozwoju Społecznego. Gra jest do pobrania za darmo pod linkiem: <https://bit.ly/2Umy6jY>.

Współpraca naszej instytucji ze Stowarzyszeniem „Na Styku” to przede wszystkim szkolenia wprowadzające w zagadnienia edukacji globalnej, postrzeganej w ujęciu podejścia proponowanego przez UNESCO. Podejście to zakłada zaangażowanie całej szkoły, tak aby tematy i kwestie poruszane w ramach edukacji globalnej zostały odzwierciedlone w priorytetach oraz etyce szkolnej. Dzięki temu edukacja globalna stwarza szanse na przekształcenie programu nauczania, środowiska edukacyjnego oraz praktyk nauczania i oceniania.

Przekrojowy i zróżnicowany charakter mają same szkolenia, na które zapraszamy zarówno nauczycieli przedmiotów ścisłych, jak i humanistów. Podczas szkoleń poruszane są bowiem wszystkie 4 aspekty edukacji globalnej: zmiana klimatu, globalna migracja, nierówności ze względu na płeć, a także nierówności globalne.



# Nauczycielskie supermoce online

Monika Rolbiecka

**Drodzy Nauczyciele, wszyscy doskonale wiemy, z jaką sytuacją przyszło nam się zmierzyć. Osobiście zawsze chętnie sięgałam po nowe metody, techniki i rozwiązania, ale działało się tak głównie dlatego, że nikt mnie do tego nie zmuszał, a kolejne kroki mogłam stawiać w tempie, które dyktowali mi moi Uczniowie. Rozwiązania informatyczne, aplikacje i gadżety były sposobem na uzupełnienie i uatrakcyjnienie zajęć. Właśnie, uzupełnieniem... A tu nagle, w ciągu jednej nocy, miałam stać się zwierzęciem internetowym, zawodowym youtuberem albo może kierownikiem kursu on-line. To było prawdziwe wyzwanie, niełatwe i pełne potknięć, zaciskania pięści oraz budowania wież, aby kamera laptopa została skierowana dokładnie na ten element, który w danym momencie był pożądanym. Dzisiaj widzę, że pandemia przeniosła mnie i moich Uczniów w kompletnie nowy wymiar rzeczywistości, który wykorzystam nawet wtedy, gdy wrócimy do stacjonarnego nauczania, wierząc, że pozwoli mi to być choć trochę lepszym nauczycielem.**

**W**ielką inspiracją było dla mnie szkolenie „Językowe supermoce nauczyciela on-line”, które znalazłam w ofercie CEN-u. Formuła zaproponowana przez Panią Małgorzatę Bukowską-Ulatowską skłoniła mnie do podzielenia się tym, co robię na co dzień z moimi młodymi miłośnikami języka niemieckiego.

Zapraszam Was wszystkich do mojej wirtualnej klasy. Cofnijmy się nieco w czasie... Był przełom kwietnia i maja, dołączyłam do wyzwania w momencie kończenia z klasą działu *Reisen* (podróżowanie) i na początku działu *Wohnen* (mieszkanie). Zapragnęłam przenieść swoje najlepsze nawyki do świata on-line...

Z uwagi na aktualnie przerabiany materiał zaczęłam od słuchania w trakcie lekcji on-line. W tym celu wykorzystywałam mapkę, którą wyświetlałam uczniom:



źródło:  
[www.nthuleen.com](http://www.nthuleen.com)

Czytałam uczniom dwukrotnie opis drogi, a ich zadaniem było podać miejsce, do którego dotarli. W wyznaczonym czasie uczniowie mieli – jednocześnie – zapisać na czacie osiągnięty cel. W sytuacji, gdy ktoś podał błędną odpowiedź, udostępniałam uczniom opis w formie tekstu. Jeden uczeń czytał opis, a ja na mapce kolorową linią zaznaczałam trasę,

zwracając jednocześnie uwagę na prawidłową wymowę. W sytuacji, gdy pracujemy z uczniami słabszymi, możemy wyświetlać transkrypcję już przy drugim czytaniu, tak by uczniowie poczuli się pewniej. Wszyscy doskonale wiemy, że czasami drugi odczyt dla najlepszych uczniów jest zupełnie niepotrzebny, a tym najsłabszym nie pomoże. Udostępnienie transkrypcji może posłużyć jako narzędzie cennej motywacji do nauki, do podjęcia wysiłku pokonania własnych trudności. Takie ćwiczenie warto wykorzystać również jako formę pracy z tekstem, w której to Uczniowie samodzielnie czytają opis i rysują drogę, którą obierają na jego podstawie.

Kolejnym etapem było mówienie online. Skorzystaliśmy z tej samej mapki. Tym razem zadaniem ucznia było opowiedzieć, gdzie znajduje się początkowo i poprowadzić pozostałych uczestników zajęć do wybranego przez siebie miejsca (nie nazywając go). Po skończonym opisie uczniowie, w okienku czatu, jednocześnie podawali osiągnięty cel.

I zadanie o wyższym stopniu trudności. Uczniowie zostali podzieleni przeze mnie na dwie grupy. Za pomocą Messengera połowa dostała mapkę nr 1, a druga połowa – mapkę nr 2



źródło: [www.nthuleen.com](http://www.nthuleen.com)

Uczniowie widzieli, że tworzą zespoły. Zadanie było etapowe. Wyznaczałam zespół, który na podsta-

wie usłyszanego przez mnie zdania musiał odszyfrować, do jakiego miejsca będzie musiał dotrzeć, np. „Jesteś chory, potrzebujesz lekarstw”. Gdy uczniowie odgadli, że potrzebują odnaleźć aptekę, zadawali przeciwnej drużynie pytanie: „Jak dojdę do apteki?”, ponieważ to miejsce nie było zaznaczone na ich mapkach. Wyznaczona osoba z drużyny przeciwnej opisywała drogę, a zadaniem drużyny zadającej pytanie było zamienienie jednego ze znaków zapytania na nazwę „apteka”. Uczniowie zdobywali punkty: 1 pkt. za poprawny opis drogi, 1 pkt. za zdobycie celu po jednokrotnym wysłuchaniu opisu drogi. Zadanie jest nieco skomplikowane i wymaga dobrych nawyków wypracowanych z naszymi Uczniami (jak choćby wyłączony mikrofon, gdy nie mówię). Można je świetnie zmodyfikować i uprościć, nie wprowadzając podziału na zespoły walczące o punkty, lecz skupiając się na pracy w parach. Ta modyfikacja wymaga od nas jedynie przygotowania dla każdej z osób listy miejsc, o które ma zapytać swojego partnera dialogowego.

Z moimi grupami od samego początku mamy system zdobywania pieczętek za aktywność. Mam jedną, która przypomina Fb „like”. Zdobycie 10 like’ów oznacza 5 pkt. dodawanych za aktywność. I tak, za zadanie pierwsze pieczętki dostały osoby, które odszyfrowały najwięcej miejsc na podstawie usłyszanych opisów, a w zadaniu drugim – cała drużyna, która w cyklu lekcji zdobyła więcej punktów.

Przygotowując się do nowego rozdziału, zaprosiłam uczniów do *surprise me homework* (zaskocz mnie pracą domową). Zapowiedziałam tematykę działu i za pomocą quizleta udostępniłam uczniom listę 60 pierwszych słów potrzebnych nam w tym dziale. Uczniowie mieli tydzień na przygotowanie swojej propozycji zadania domowego, które ułatwi im przyswajanie materiału. Prace były różne: od zdjęć, przez filmiki, aż do przestrzennych konstrukcji.



przykładowe prace uczennic: Wiktorii, Oliwii i Julii

Po lekcji wstępnej o tym, gdzie można mieszkać, przyszedł czas na nazwy mebli. One też znajdowały się wśród 60 słów ze wcześniej wspomnianej listy. W kolejnym ćwiczeniu wykorzystałam pomysł ze szkolenia, dodając coś od siebie. Zadaniem uczniów było wpisanie w czat nazwy mebla (po rozszyfrowaniu go) wraz z rodzajnikiem określonym. Wykorzystałam zadanie ze zdjęcia (zob. str. 39).

1. TTBE \_\_\_\_\_
2. HULST \_\_\_\_\_
3. CHITS \_\_\_\_\_
4. UTCEMROP \_\_\_\_\_
5. MMDEKOO \_\_\_\_\_
6. BUSCDELHA \_\_\_\_\_
7. PEALM \_\_\_\_\_
8. OASF \_\_\_\_\_
9. EEERRHNFS \_\_\_\_\_
10. HCEENAKABWSBC \_\_\_\_\_
11. NACKSRH \_\_\_\_\_
12. HSCREAINDKKLE \_\_\_\_\_
13. CLNÜASKKHHR \_\_\_\_\_
14. ETROSE \_\_\_\_\_
15. AKBN \_\_\_\_\_
16. RCELÜBAERHG \_\_\_\_\_
17. EKHRCO \_\_\_\_\_
18. IDORA \_\_\_\_\_

źródło: [www.abcteach.com](http://www.abcteach.com)

Oczywiście każde ze słów pokazywałam pojedynczo. Kto pierwszy rozszyfrował słówko i podał je na czacie z właściwym rodzajnikiem określonym, zdobywał punkt. Na koniec zadania Fb „like” zdobył ten, kto na swoim koncie miał najwięcej poprawnych odpowiedzi.

W języku niemieckim razem z nazwami mebli wprowadzamy przymyki zmienne. Zastosowałam tutaj metodę odwróconej klasy (zapropionowaną podczas szkolenia) i poprosiłam uczniów, aby przed kolejną lekcją posłuchali piosenki: <https://tiny.pl/799nx> oraz przygotowali sobie ściągawkę z przymyków. Na lekcji omawialiśmy znaczenie tych przymyków, łącząc w całość dotychczasową wiedzę uczniów ☺

Dziękuję Wam za tę wspólną podróż po wirtualnej klasie z Wejherowa. Mam nadzieję, że miło spędziliście czas, a może ktoś nawet znalazł dla siebie choćby niewielką inspirację. Zdrowia i wytrwałości w zdobywaniu supermocy – bez przymusu, we własnym tempie, dla siebie i dla tych, którzy płyną z nami jednym statkiem. ■



**Monika Rolbiecka** – nauczycielka języka niemieckiego w Powiatowym Zespole Szkół nr 4 im. Jakuba Wejhera w Wejherowie; pasjonatka metodyki i dydaktyki języka niemieckiego; egzaminatorka maturalna; współautorka zeszytu zawodowego w branży mechanicznej, miłośniczka biegania.

## Zaczytane wakacje. Propozycje Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

oprac. Zdzisława Woźniak-Lipińska, Wydział Informacji i Wspomagania Placówek Oświatowych

**Tegoroczne wakacje będą pod wieloma względami wyjątkowe. Jedno jest pewne: latem zwłaszcza nauczyciele i rodzice zasługują na czas dla siebie oraz ciekawą lekturę. PBW w Gdańsku poleca tytuły, które w ostatnich miesiącach trafiły do bibliotecznego księgozbioru i zasługują na szczególną uwagę. Aby zamówić lub wypożyczyć książki i wydawnictwa multimedialne, wystarczy dołączyć do grona Czytelników poprzez formularz rejestracji online na stronie internetowej [www.pbw.gda.pl](http://www.pbw.gda.pl), w zakładce **ZAREJESTRUJ SIĘ**.**

PBW w Gdańsku poleca:

### NA WAKACJE Z NASTOLATKAMI

**Jak radzić sobie z nastolatkiem : poradnik dla dorosłych : jak rozszyfrować zachowanie nastolatka i zbudować z nim silną więź /** Josh Shipp ; przeł. Joanna Grabiak-Pasiok. – Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2019. Sygn. 206682

Każde dziecko, aby osiągnąć życiowy sukces, potrzebuje przynajmniej jednego troskliwego dorosłego. Autor w przystępny sposób przybliży sprawdzone strategie rozwiązywania problemów w komunikacji z młodzieżą, wspierania zdrowia psychicznego nastolatków oraz treningu odpowiedzialności.

**Nigdy, nigdy /** Jurek Zielonka. – Warszawa : Wydawnictwo Poławiacz Perel, 2018. Sygn. 205616

Rok szkolny właśnie się kończy, a 15-letnia Agata ma spędzić wakacje u ojca, którego prawie nie pamięta. Nie jest zachwycona wyprawą do Australii i rozłąką z najbliższymi. Na domiar złego „wakacje” potrwają dłużej i bohaterka będzie zmuszona rozpocząć naukę w Perth. Powieść, w której nic nie jest tym, czym się wydaje na pierwszy rzut oka.

**Wyloguj swój mózg : jak zadbać o swój mózg w dobie nowych technologii /** Anders Hansen ; tł. Emilia Fabisiak. – Kraków : Wydawnictwo Znak, 2020. Sygn. 207853

Książka szwedzkiego psychiatry i autora wieloletnich badań nad internetem odkrywa tajemnice działania mózgu w zderzeniu z nowymi technologiami. Autor podpowiada, jak likwidować frustracje i lęki wywołane wszechobecną „kulturą online”.

**NA WAKACJE Z DZIEĆMI**

**Balticarium** / Natalia Uryniuk, Anna Krasucka, Magdalena Kłos-Podsiadło. – Warszawa : Wytwórnia, 2019. Sygn. 206654

Ilustrowany album o Morzu Bałtyckim, tajemnicach ukrytych na jego dnie, zwierzętach, roślinach, portach i latarniach. Czytelnik znajduje w nim m.in. odpowiedź na pytania: jak wygląda omulek i ostrygojad oraz kto wymyślił kosz plażowy? Ponadto autorki wyjaśniają ważne kwestie zagrożeń ekologicznych.

**Moje dziecko się boi : jak mogę mu pomóc?** / Magdalena Lange-Rachwał. – Warszawa : Difin, 2019. Sygn. 205867

Świetna lektura na czas pandemii, gdy do całego zbioru obaw, z którymi borykają się najmłodszy, doszedł strach przed chorobą. Autorka prezentuje podręczny zbiór konkretnych narzędzi: ćwiczenia, zabawy i przykłady osławiania dziecięcych lęków.

**O dziewczynce, która chciała ocalić książki** / Klaus Hagerup ; il. Lisa Aisato ; przeł. Iwona Zimnicka. – Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2019. Sygn. 207841

Magiczna, pięknie ilustrowana opowieść o miłości do świata książek, napisana przez jednego z najwybitniejszych norweskich pisarzy. Książki, których nikt nie wypożycza w bibliotece... znikają, a 10-letnia Anna postanawia je ocalić. To trudne, bo sama ma poważny problem – boi się dorosnąć!

**DLA WIELBICIELI PORADNIKÓW**

**Potęga obecności : jak obecność rodziców wpływa na to, kim stają się nasze dzieci, i kształtuje rozwój ich mózgow** / Daniel J. Siegel, Tina Payne Bryson ; przeł. Joanna Dżdża. – Warszawa : Wydawnictwo Mamania, copyright © 2020. Sygn. 207390

Autorzy dzielą się historiami, prostymi strategiami, ilustracjami i wskazówkami. Tłumaczą, jak skutecznie wprowadzić do rodzinnej codzienności cztery elementy, najważniejsze dla zdrowego rozwoju dziecka: poczucie bezpieczeństwa, ukojenie, pewność i uwagę.

**Świat na tak! : zdobywaj przyjaciół, zyskuj pewność siebie i skutecznie przekonuj innych** / Robert Cialdini, Noah Goldstein, Steve Martin ; przeł. Jerzy Korpanty. – Warszawa : MT Biznes, 2019. Sygn. 206713

Autorzy – mistrzowie sztuki wywierania wpływu i perswazji – odkrywają przed czytelnikami pozytywne oddziaływanie „osobistego podejścia”, zmiany w doborze słów oraz timingu wypowiedzi, a także omawiają skuteczne strategie pokonywania życiowych wyzwań.

**Zabawa w uważność : mindfulness i medytacja dla dzieci, młodzieży i rodzin** / Susan Kaiser Gre-

enland ; oprac. zabaw Annaka Harris ; przeł. Jerzy Bokłazec. – Łódź : Galaktyka, 2017. Sygn. 206835

Sześćdziesiąt prostych i przystępnych zabaw pomocnych we wprowadzaniu uważności w codzienne życie. Doskonale wskazówki dotyczące kształtowania umiejętności skupienia u dzieci, kontrolowania emocji i reagowania na każdą sytuację ze spokojem, życzliwością i współodczuwaniem. A wszystko to z wykorzystaniem technik mindfulness oraz medytacji.

**DLA MIŁOŚNIKÓW BIOGRAFII**

**Bauman** / Dariusz Rosiak. – Kraków : MANDO, © 2019. Sygn. 206656

Biografia jednego z najbardziej znanych myślicieli przełomu XX i XXI wieku. Marksisty, który przebył drogę od ideologicznego fanatyzmu do przenikliwej krytyki nowoczesności. Dariusz Rosiak stworzył fascynujący i emocjonujący obraz człowieka.

**Szaflarska : grać, aby żyć** / Katarzyna Kubisiowska. – Warszawa : Wydawnictwo WAB, 2019. Sygn. 206711

Trzy lata po śmierci aktorki czytelnicy mają okazję odkryć Danutę Szaflarską taką, jaką mogli poznać wyłącznie najbliżsi – córki, wnuki oraz niewielkie grono przyjaciół. To portret kobiety niezwykle silnej i trudnej, która przedłożywszy aktorstwo ponad wszystko, zapłaciła ogromną osobistą cenę.

**Uwolniona : jak wykształcenie odmieniło moje życie** / Tara Westover ; przeł. Barbara Szelewa. – Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2019. Sygn. 206790

Historia Tary Westover urodzonej w rodzinie mormonów, która w wieku siedemnastu lat po raz pierwszy przekroczyła próg szkoły. Świadectwo, które w inspirujący i wyjątkowy sposób przypomina, czym jest i czym powinna być dzisiaj edukacja. Szczególnie w świetle zjawiska przemocy wobec dziecka.

**DLA PASJONATÓW HISTORII**

**Kot niebieski** / Martyna Bunda. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, copyright © 2019. Sygn. 205846

Historia z epickim rozmachem. Wychowana na Kaszubach autorka prowadzi metafizyczną opowieść przez siedem wieków, rysując sylwetki z pozoru zwyczajnych bohaterów w przestrzeni ziemi kartuskiej. Czas i miejsce są tylko pretekstem do rozważań o emocjach, ludziach, wędrowce dusz i przekraczaniu granic.

**„Miasta skoszarowane” : Gdańsk i Sopot jako garnizon Wehrmachtu w latach 1939-1945** / Jan Daniluk. – Gdańsk : Muzeum Gdańska, 2019. Sygn. 206782, 207019

Książka, która zapelnia białą plamę w dziejach Gdańska, szczególnie w zakresie historii wojskowości. Dokumentuje też wpływ niemieckiej władzy na codzienne życie mieszkańców m.in.: edukację, opiekę zdrowotną, zaopatrzenie, sport i warunki mieszkaniowe.

**Poniemieckie** / Karolina Kuszyk. – Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2019. Sygn. 206823

Błyskotliwa opowieść o losach poniemieckich domów, cmentarzy i przedmiotów. Autorka tropi ślady, wczytuje się we wspomnienia osadników i przesiedleńców, a przede wszystkim rozmawia z przedstawicielami trzech pokoleń, w tym zbieraczami oraz kolekcjonerami – poszukiwaczami niemieckich skarbów.

#### DLA SYMPATYKÓW REPORTAŻU

**Arktyczne marzenia : wyobrażenia i pragnienia w krajobrazie północy** / Barry Lopez ; przeł. Jarosław Mikos. – Warszawa : Wydawnictwo Marginesy, 2020. Sygn. 207351

Opowieść o dalekiej północy i jej cudach: zorzach polarnych i skutych lodem morzach, o wołach piżmowych, niedźwiedziach polarnych i narwalach. Autor przybliży historię rdzennych Inuitów oraz wypraw eksploracyjnych.

**Grecja : gorzkie pomarańcze** / Dionisios Sturis. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, copyright © 2019. Sygn. 207857

Osobista, pełna dystansu opowieść polskiego reportera o greckich korzeniach, poszukiwaniu własnej tożsamości i próbie zrozumienia zawilej rodzinnej historii. Dzięki mieszance reportażu, wspomnień i narracji podróżniczej Sturis serwuje czytelnikom więcej niż przewodnik po Grecji.

**Kocie chrzciny : lato i zima w Finlandii** / Małgorzata Sidz. – Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2020. Sygn. 34342, Filia PBW w Nowym Dworze Gdańskim

Kissanristiäiset, kocie chrzciny, to dla Finów pretekst do świętowania, muzyki i śpiewu. Małgorzata Sidz uchyła drzwi fińskich domów i opowiada o mentalności ich mieszkańców, pracowitości i wyrozumiałości, alkoholizmie i samotności... w paradoksalnie najszczęśliwszym kraju na świecie.

#### DLA WIELBICIELI LITERATURY POPULARNEJ

**Gra na cztery** / Hanna Cygler. – Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2019. Sygn. 206673

Bohaterki powieści: dwie skrzypaczki gdańskiej filharmonii, menedżerka kwartetu smyczkowego i dziennikarka przekonują się, że życie jest trudną sztuką. Autorka w lekki sposób opowiada o ży-

wych i emocjonalnych sprawach kobiet, które żyją nie tylko muzyką.

**Służąca** / Weronika Wierzchowska. – Katowice : Wydawnictwo Szara Godzina, 2019. Sygn. 206829

Skazana na wieloletnie ciężkie roboty na Syberii służąca Marianna musi zapłacić za zbrodnię, której, jak twierdzi, nie popełniła. W ostatnich latach XIX w. trafia na koniec świata ciężko chora i umierająca. Na zesłaniu marzy o powrocie oraz... zemście. Poruszająca historia kobiety zdradzonej i wykorzystanej, która postanowiła sama wymierzyć sprawiedliwość.

**Szadz** / Igor Brejdygant. – Warszawa : Wydawnictwo Marginesy, 2017. Sygn. 34164, Filia PBW w Nowym Dworze Gdańskim

Na drodze niebezpiecznego psychopaty, dotąd bezbłędnie omijającego pułapki śledczych, staje komisarz Polkowska. W tym świetnym czarnym kryminale, przeniesionym także na mały ekran, podwójna moralność i wściekłość prowadzą śmiertelną grę z młodością i niewinnością.

#### DLA ZWOLENNIKÓW KSIĄŻEK W WERSJI AUDIO

**Boznańska : non finito** / Angelika Kuźniak. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2019. Sygn. Płc 1858, PBW w Gdańsku

Portret najwybitniejszej malarki epoki, w której paryskiej pracowni bywali: Zofia Stryjeńska, Wojciech Kossak i Artur Rubinstein. Mistrzynie biografii, Angelika Kuźniak, przygląda się wybitnej i niezależnej artystce z detektywistyczną dociekliwością, ukazując geniusz zmysłowej i świadomej swojego talentu Boznańskiej.

**Kołysanka z Auschwitz** / Mario Escobar. – [Białystok] : Wydawnictwo Kobiece, 2019. Sygn.: Płc 1815, PBW w Gdańsku

Zanim rodzina Hannemann rozpocznie kolejny dzień 1943 roku, ich codzienność przerywają wysłannicy SS. Johann, w którego żyłach płynie romska krew, wraz z pięciorgiem dzieci zostają zesłani do Auschwitz. Opowieść inspirowana życiem Helene Hannemann, która wybrana przez doktora Mengele, zostaje opiekunką w obozowym przedszkolu.

**Mitologia nordycka** / Neil Gaiman. – Warszawa : Wydawnictwo MAG, 2017. Sygn. Płc 1732, PBW w Gdańsku

Inspiracje popularnych opowieści Neila Gaimana oraz twórców „Gry o tron” czy komiksów Marvela zebrane w barwne i porywające wersje największych nordyckich historii. Bogowie Gaimana pełni namiętności, złośliwi, wybuchowi i okrutni ozywają w mitologicznej przestrzeni od prapoczątku aż po Ragnarok. ■

## rozmowy o edukacji

## Kształcenie na odległość – doświadczenia hiszpańskie

z Renatą Marciniak rozmawia Ewa Furche,  
wicedyrektor CEN

**Ewa Furche:** Dzień dobry Pani Doktor, bardzo się cieszę, że zgodziła się Pani ze mną porozmawiać w czasie, kiedy świat za sprawą zagrożenia zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 zrobił się globalnie wirtualny. Dostrzegam słońce w Pani pomieszczeniu, z czego wnioskuję, że w Hiszpanii jest już ciepło?

Renata Marciniak: Bardzo ciepło, temperatura dochodzi do 30 stopni. Niestety, nadal mamy zaostrzenia i nie możemy swobodnie o dowolnej godzinie wychodzić z domu na spacer czy uprawiać sport.

**E.F.:** Czy dzieci i młodzież w Hiszpanii wracają do szkół?

R.M.: Minister edukacji Hiszpanii poinformowała, że dopóki nie będzie dostępna szczepionka przeciwko wirusowi COVID-19, dzieci nie wrócą do szkół. Ale wzbudziło to sprzeciw tak rodziców, jak i uczniów, dlatego planuje się otwarcie szkół jeszcze w tym roku szkolnym. Normą ma być 15 dzieci w jednej klasie. Studenci nie wrócą na uniwersytety aż do września.

**E.F.:** Pani, jako ekspert kształcenia wirtualnego, wykorzystywała tę formę pracy przed pandemią COVID-19. Jednak dla większości nauczycieli, trenerów i wykładowców dopiero czas zagrożenia wirusem spowodował konieczność realizacji kształcenia z wykorzystaniem narzędzi komunikacyjno-informatycznych. Jak powszechne było kształcenie na odległość w Hiszpanii przed pandemią?

R.M.: W Hiszpanii, kształcenie na odległość było i jest bardzo popularne. Historia tej formy nauczania jest tutaj bardzo długa i rozwijała się etapowo. W pierwszym etapie (lata '30) miała formę stricte korespondencyjną – drukowane materiały dydaktyczne były wysyłane do uczniów za pośrednictwem poczty. W kolejnych dwóch dekadach (etap drugi) nastąpił gwałtowny rozwój kształcenia na odległość dzięki rozwojowi radia, które stało się nowym środkiem przekazywania wiedzy uczniom. W roku 1962 powstało Liceum Radiowe. Rok później Radio i Telewizja utworzyły Krajowe Centrum Kształcenia Średniego, które zastąpiło Liceum Radiowe. W roku 1968 powstał Instytut Kształcenia Średniego na Odległość, który doczekał się ponad 250 tyś. abiturientów.

W roku 1972 utworzono pierwszy Państwowy Uniwersytet Kształcenia na Odległość – UNED (hiszp. *Universidad Nacional de Educación a Distancia*) z siedzibą w Madrycie, a w roku 1995 rozpoczął swoją działalność edukacyjną pierwszy prywatny uniwersytet wirtualny: Kataloński Uniwersytet Otwarty – UOC (katal. *Universitat Oberta de Catalunya*), z główną siedzibą w Barcelonie. Oferta studiów online UNED-u i UOC-u rozpoczęła trzeci etap: kształcenie wirtualne, który trwa do dzisiaj. Warto podkreślić, że według danych Urzędu Statystycznego Unii Europejskiej Hiszpania zajmuje drugie miejsce w Europie pod względem wykorzystania e-learningu jako formy kształcenia profesjonalnego osób dorosłych.

**E.F.:** Czym różni się kształcenie wirtualne od kształcenia na odległość? Nie jest to samo?

R.M.: Nie do końca. Kształcenie wirtualne jest jedną z form kształcenia na odległość. Powszechnie używa się tych dwóch określeń jako synonimów, co nie jest poprawne. Kształcenie na odległość może być np. korespondencyjne (uczniowie otrzymują materiały do nauki wydrukowane i wysłane pocztą tradycyjną) albo może być realizowane za pośrednictwem programów telewizyjnych. Kształcenie wirtualne, nazywane również kształceniem on-line, kształceniem zdalnym, kształceniem opartym na TIK, czy kształceniem w środowiskach wirtualnego nauczania, jest to forma realizacji zajęć charakteryzująca się fizyczną separacją nauczyciela z uczniem, między którymi dominuje komunikacja dwustronna asynchroniczna, gdzie głównym środkiem komunikacji i transferu wiedzy jest Internet.

**E.F.:** Będąc doktorem ekonomii, zdecydowała się Pani na drugi doktorat: z edukacji, wybierając jako temat rozprawy doktorskiej jakość kształcenia wirtualnego. Skąd u Pani zainteresowanie tą tematyką?

R.M.: Interesuję się e-learningiem od 13 lat, kiedy rozpoczęłam prowadzenie zajęć ze studentami na Polskim Uniwersytecie Wirtualnym. Wówczas myślałam, że e-learning w Polsce jest dobrze rozwinięty. Po przyjeździe do Hiszpanii (10 lat temu) szybko odkryłam, że się myliłam. W porównaniu z Hiszpanią, bardzo znikomy procent polskich studentów wybierał tę formę edukacji i uniwersytety

stacjonarne nie oferowały studiów wirtualnych, podczas gdy w Hiszpanii wszystkie uniwersytety oprócz zajęć stacjonarnych już wówczas miały w ofercie także zajęcia online. Prawie 25% wszystkich studentów to byli e-studenci, ponad 60% osób, które kończyły jakiegokolwiek kursy w kształceniu ustawicznym, również zrobiło to online. Kilka lat temu przeczytałam raport z badań nad e-learningiem w Polsce, z którego wynikało, że 73% studentów uważa, iż polskie uniwersytety nie są przygotowane do wysokiej jakości kształcenia online i dlatego wybierają studia stacjonarne. To był dla mnie impuls do zrobienia czegoś, aby poprawić tę jakość. Postanowiłam nauczyć się od najlepszych i zdobyć solidną wiedzę nt. jakości e-learningu, abym po powrocie do Polski mogła rozpowszechnić kształcenie online. Stąd temat mojej drugiej rozprawy doktorskiej: „Samoocena jakości programów wyższego kształcenia wirtualnego”, za którą, chciałabym się pochwalić, otrzymałam nadzwyczajne wyróżnienie Rektora Universidad Autónoma de Barcelona.

#### **E.F.: Poczula Pani misję do spełnienia?**

R.M.: Można tak to ująć (uśmiech). Chciałam przełamać wciąż jeszcze powszechne w Polsce postrzeganie e-learningu jako kształcenia biednego, o złej jakości, z którego korzystają tylko osoby, które nie mają czasu na studiowanie. Jak powiedziałam wcześniej, e-learning jest bardzo rozpowszechniony w Hiszpanii, ale również w innych krajach i to w takich, o których myślimy, że są mało rozwinięte. Jako przykład mogę podać Meksyk. Gdy w 2015 r. prowadziłam badania naukowe na Meksykańskim Otwartym Uniwersytecie (*Universidad Abierta y a Distancia de México*), byłam zaskoczona liczbą e-studentów, która wynosiła 82 tys. Tak wielu studentów i to tylko na jednym uniwersytecie, podczas gdy w całej Polsce około 10 tys. osób studiowało online. Należy dodać, że w 2015 r. w Meksyku tylko 56% gospodarstw domowych posiadało dostęp do Internetu, podczas gdy w Polsce: 78%.

Kolejnym problemem obserwowanym w naszym kraju była akredytacja wirtualnego szkolenia wyższego. Polska Komisja Akredytacyjna nie wiedziała wówczas zbyt dobrze, jak ocenić kształcenie online. W Hiszpanii nie było i nie ma takiego problemu. Wyższe kształcenie online musi spełniać takie same kryteria jakościowe, jak kształcenie stacjonarne. Reguluje to hiszpańska ustawa o uniwersytetach, która – dając podstawy prawne do prowadzenia zajęć online – określa także warunki, jakie muszą być spełnione w zakresie jakości kształcenia, praw studenta, zatrudniania personelu dydaktycznego czy dostępności do studiów online.

#### **E.F.: Czy w szkołach podstawowych i średnich w Hiszpanii stopień wykorzystania TIK przez nauczycieli jest podobnie wysoki jak w szkołach wyższych?**

R.M.: Tak. W dużej mierze jest to związane z tym, że 99,2 % szkół w Hiszpanii jest podłączonych do Internetu, 98% placówek ma łącza protoplazmowe, a 90% nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, gimnazjów i szkół średnich ukończyło kursy w zakresie wykorzystywania narzędzi TIK.

#### **E.F.: Przyjmując, że poziom zaawansowania nauczycieli w zakresie używania nowych technologii w procesie edukacyjnym jest bardzo wysoki, także dzieci i młodzież są sprawni w wykorzystywaniu narzędzi cyfrowych?**

R.M.: Tak, bardzo. W Hiszpanii jest trochę inny system kształcenia niż w Polsce. Po ukończeniu 3. roku życia dzieci mają obowiązek uczęszczania do przedszkola przez kilka godzin dziennie. Dzieci są bardzo bystre w zastosowaniu nowych technologii, co rodzi z kolei wątpliwości następującej natury: od jakiego wieku dziecko powinno mieć dostęp do Internetu, telefonu komórkowego czy tabletu.

#### **E.F.: Jakie platformy do kształcenia wirtualnego są popularne w hiszpańskich szkołach? Czy państwo systemowo zapewniło dostęp do jednej platformy, a może szkoły dowolnie wybierają różne narzędzia?**

R.M.: Każda szkoła w Hiszpanii prowadzi kształcenie na odległość według własnych potrzeb, własnego programu i na własnej platformie wirtualnej. Hiszpańska ustawa o edukacji nie reguluje formy tego kształcenia, stanowi jednakże, że w celu zagwarantowania prawa do edukacji tym osobom, które nie mogą uczestniczyć w sposób regularny w zajęciach, powinna być opracowana oferta kształcenia na odległość. Może ona być realizowane w sposób pełny lub częściowy, czyli nawet 100% zajęć może odbywać się w trybie online (mówimy cały czas o sytuacji sprzed pandemii). W Polsce uregulowania w tym zakresie są inne. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość mówi, że liczba godzin zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, nie może być większa niż 60% ogólnej liczby godzin zajęć dydaktycznych określonych w standardach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów oraz poziomów kształcenia, z wyłączeniem zajęć praktycznych i laboratoryjnych.



**E.F.: W Polsce uczniowie obecnie nie chodzą do szkoły i wiemy już, że nie wszyscy wrócą na zajęcia stacjonarne do końca tego roku szkolnego. Jak wygląda sytuacja w Hiszpanii? Jak pracują nauczyciele? Czy mają dużą dowolność w realizacji programów nauczania?**

R.M.: Nauczyciele muszą realizować program nauczania. Dowolność mają w sposobie jego realizacji. Mogą np. wykorzystywać różne programy, Google Classroom i in., za pomocą, których wysyłają uczniom zadania z wyznaczeniem daty, do kiedy ćwiczenia mają być zrobione. Monitorują aktywności ucznia na platformie. Jeżeli uczniowie nie mają dostępu do maila, to informacja o zadaniach jest przekazywana rodzicom. W Hiszpanii, w szkołach podstawowych jest dużo opracowanych cyfrowych materiałów dydaktycznych dla dzieci, które nauczyciele wykorzystywali w procesie nauczania jeszcze przed epidemią.

**E.F.: Pani Doktor, jak dobrze projektować i realizować zajęcia czy szkolenia online?**

R.M.: Jest bardzo wiele elementów, które należy brać pod uwagę. To temat na kolejny wywiad (uśmiech).

**E.F.: Jakie, Pani zdaniem, są najważniejsze? O czym nie wolno zapominać, realizując lekcje lub szkolenia online? Metodyka stosowana w procesach edukacyjnych organizowanych stacjonarnie dalej dominuje w kształceniu na odległość, jak gdyby „weszła w sieć”, zmieniając przestrzeń, a przecież kształcenie zdalne kieruje się innymi zasadami i metodami pracy.**

R.M.: Kształcenie wirtualne jest odmienne od kształcenia stacjonarnego i wymaga innych strategii prowadzenia zajęć. Teraz mamy sytuację kryzysową i musimy się ratować, nie mieliśmy czasu na przygotowanie zajęć typowo wirtualnych. Wykorzystujemy to, co możemy z kształcenia tradycyjnego do kształcenia online. Nie jest to jednak typowe kształcenie online, bo nie spełnia jego kryteriów. Umieszczenie prezentacji PowerPoint na platformie wirtualnej to nie jest jeszcze kształcenie wirtualne. Takie kształcenie trzeba odpowiednio zaplanować dla środowiska wirtualnego nauczania. Elementy, które należy mieć na uwadze, to: uzasadnienie potrzeby realizacji kursu, cele dydaktyczne, profil uczestnika, zawartość tematyczna, prace i ćwiczenia, materiały dydaktyczne, strategie kształcenia, tutoring, ocena postępów uczestnika kursu oraz jakość platformy wirtualnej.

**E.F.: Wiele tych elementów i każdy istotny. W nawiązaniu do nich zapytam o materiały dydaktyczne. Czy można wykorzystać w kształceniu online materiały przygotowane do kształcenia stacjonarnego?**

R.M.: Teraz można – jak powiedziałam wcześniej, sytuacja nas do tego zmusza, jednakże w dłuższej perspektywie powinny to być materiały odpowiednio opracowane. Nie ulega żadnej wątpliwości, że materiały dydaktyczne są podstawowym czynnikiem w procesie kształcenia online, gdzie nauczyciel przestaje być głównym emitorem wiedzy. W tym trybie kształcenia, najważniejszym źródłem informacji są właśnie materiały dydaktyczne. Należy je opracować tak, aby pozwalały na osiągnięcie celów dydaktycznych i zachęcały ucznia do nauki. Wszystkie materiały powinny być dostępne na platformie wirtualnej, aby uczeń ich nie szukał, bo to go zniechęca.

**E.F.: W projektowaniu e-learningu dostrzegam więcej możliwości indywidualizowania i personalizowania procesu uczenia się niż w kształceniu stacjonarnym. Jakie jest Pani doświadczenie w tym zakresie?**

R.M.: Zgadzam się, chociaż – podobnie jak w kształceniu stacjonarnym – zależy to od wielkości grupy. Im większa grupa, tym możliwości personalizacji są mniejsze.

**E.F.: W kształceniu wirtualnym dużym problemem jest aktywność uczestników. Czy są jakieś metody, które pozwalają skutecznie ich aktywizować?**

R.M.: Każdy nauczyciel prowadzący zajęcia zdalne musi wypracować swoje własne metody. Nie ma jednej, uniwersalnej, bo każdy uczeń/uczestnik jest inny i ma inny sposób uczenia się. Mogę podzielić się swoimi własnymi metodami, które przynoszą efekt. Jeżeli na przykład widzę, że kurs trwa już kilka dni, a student nie jest jeszcze aktywny na platformie, interweniuje, pisząc do niego maila z przypomnieniem (w przypadku uczniów należy wysłać maila do rodziców). Bardzo ważne jest, żeby poznać powody, dlaczego uczący się nie chce brać udziału w zajęciach na platformie. Miałam studenta, który był bardzo aktywny na wirtualnych forach dyskusyjnych, które organizowałam dla studentów stacjonarnych. Teraz, w czasie epidemii, również był moim studentem, ale nie angażował się w żadną debatę na forum. Napisałam do niego maila i okazało się, że bardzo bliska mu osoba zachorowała na koronawirusa i nie miał głowy do nauki.

**E.F.: Czy osoby niepełnosprawne mają w Hiszpanii dostęp do kształcenia zdalnego?**

R.M.: Tak. Na wszystkich hiszpańskich uniwersytetach wirtualnych (obecnie jest ich sześć) mogą studiować osoby praktycznie ze wszystkimi rodzajami niepełnosprawności. Np. dla osób niewidomych specjalista opracowuje materiały w języku braille'a. My jako wykładowcy jesteśmy informowani przed rozpoczęciem zajęć (bez względu na to, czy odbywają

się one stacjonarne, czy online) o niepełnosprawności studenta i wtedy musimy razem z nim wybierać metody kształcenia.

**E.F.: Patrząc na to, co się dzieje u nas w szkołach podczas zdalnego nauczania w czasie pandemii COVID-19, postrzegam jako szansę to, żeby umiejętności, które nauczyciele nabyli, a także doświadczenia, które były ich udziałem, zostały wykorzystywane w szkole stacjonarnej po pandemii do doskonalenia jakości nowoczesnej edukacji. Co, Pani zdaniem, można byłoby przenieść z obecnej sytuacji do szkół na kolejne lata?**

R.M.: Ja wręcz namawiam do wykorzystania nabytych podczas pandemii umiejętności technologicznych w kształceniu stacjonarnym. To szansa, którą dostali nauczyciele, bo wszyscy musieli się trochę doszkolić. Jeżeli nauczyciele zaprzestaną używać nowych technologii, niektórych programów, aplikacji czy metod, które poznali i wdrożyli teraz do swojej praktyki, to będzie to duży błąd i cofnięcie się w rozwoju. Uważam też, że ta sytuacja powoduje, iż niektórzy nauczyciele będą chcieli dalej rozwijać swoje technologiczne kompetencje, bo im ich brakuje. Państwo, jako placówka doskonalenia, prowadzicie pewnie takie doskonalenie.

**E.F.: Oczywiście, organizujemy i prowadzimy doskonalenie nauczycieli w zakresie kompetencji cyfrowych i wykorzystania różnych technologii informacyjno-komunikacyjnych.**

R.M.: To bardzo dobrze, bo jest taka potrzeba. Dwa lata temu przeprowadziłam badanie nad barierami wykorzystania TIK przez polskich nauczycieli w procesie kształcenia. Osoby uczestniczące w badaniu za główne bariery uznały brak kompetencji technologicznych, opór przed zmianą formy kształcenia, niewiedzę, czasochłonność przygotowania zajęć z użyciem TIK oraz brak powszechnego dostępu do Internetu i do sal komputerowych. Bardzo ciekawe było dla mnie odkrycie, że nauczyciele gimnazjów w Polsce przodują w Europie, jeżeli chodzi o wykorzystanie TIK na własne potrzeby, ale w niewielkim stopniu używają ich w procesie kształcenia. Zachęcam gorąco do dalszego wykorzystywania technologii w nauczaniu, również w kształceniu stacjonarnym.

**E.F.: Mam jeszcze jedno pytanie, takie trochę wizjonerskie: jak, Pani zdaniem, będzie wyglądał świat edukacji po pandemii?**

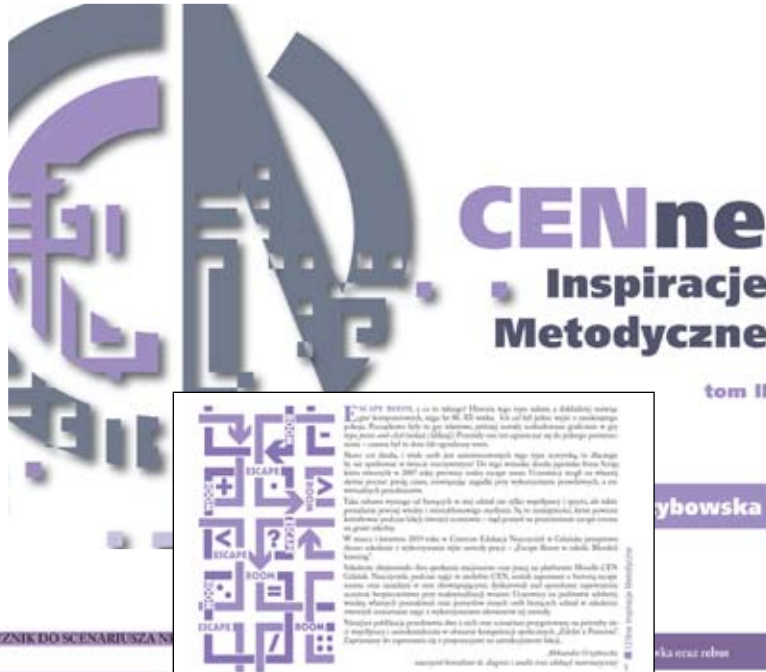
R.M.: Myślę, że bardzo rozwinie się kształcenie online i tendencja dostarczenia nauki do uczniów, a nie – jak do tej pory – uczniów do nauki. Wiele uczelni i ośrodków kształcenia, które przed pandemią nie oferowały edukacji wirtualnej, zobaczyło teraz jej potencjał i zalety. Niektóre uczelnie uznały też, że jest do dla nich tańsza forma kształcenia, a uczniowie przekonali się, że można uczyć się efektywnie z domu. Poza tym, eksperci przestrzegają, że pandemia COVID-19 nie jest ostatnią i że nadejdą inne. Dlatego uważam, że musimy być na to przygotowani i nie możemy dać się zaskoczyć tak, jak tym razem.

**E.F.: Serdecznie dziękuję za rozmowę w świecie wirtualnym i życzę dużo zdrowia.**



**Renata Marciniak** – doktor nauk o edukacji (Universidad Autónoma de Barcelona, UAB) oraz doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauki o zarządzaniu (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie); ukończyła również studia magisterskie w zakresie badań w edukacji (UAB) oraz studia podyplomowe w zakresie środowisk wirtualnego nauczania (Virtual Educa Teacher Training Institute, Buenos Aires); profesor akredytowany przez Hiszpańską Agencję Oceny Jakości i Akredytacji Kształcenia (ANECA) oraz Katalońską Agencję Jakości Kształcenia Uniwersyteckiego (AQU); posiada bardzo duże doświadczenie w kształceniu stacjonarnym i wirtualnym na polskich, hiszpańskich i meksykańskich uniwersytetach; prelegent konferencji międzynarodowych i autor artykułów na temat jakości e-learningu; jako nauczyciel akademicki prowadzi zajęcia online z przedmiotów związanych z zarządzaniem firmą na EUNCET Business School (Barcelona) oraz na Universitat de Manresa (Katalonia).

# Zapraszamy do lektury tomu III „CENnych Inspiracji Metodycznych” www.cen.gda.pl



ZALĄCZNIK DO SCENARIUSZA

**Zalącznik nr 1 – wstęp**

Jestecie grupą trzynastoletnich uczniów, którzy badają świadomość. Chcieliście się, że jeden z osobników tego gatunku znalazł się w niebezpiecznej sytuacji – został złapany przez kłusowników i zamknięty w skrytym zabezpieczonej kłódki z cyfrowym kodem. Należałoby wiedzieć i wykonać niezbędne kroki, aby uwolnić z niebezpiecznego miejsca tego zwierzęcia. Wam go odzyskać i wrócić – znaleźć porządki, a on udzieli Wam danych wskazówek.

**Zalącznik nr 2 – kto jest przyczynkiem uwiecznionego niedźwiedzia?**

Kto jest przyczynkiem uwiecznionego niedźwiedzia? Rozpoznaj od góry do dołu i poruszaj się po stopniach, odrywając poszczególne kłody.

**PRZYKŁAD:**  
Kto w prawo o cyfry dziesiątek wyniku działania: 3,9 - 1,6 =  
Odp. 2,3 czyli 2 w prawo.

1. Kto w prawo o cyfry jednostek wyniku działania: 3,8 - 1,6,7 =
2. Kto w lewo o cyfry dziesiątek wyniku działania: 15,3 - 0,78 =
3. Kto w dół o cyfry dziesiątki dziesiątek wyniku działania: 2,17 + 3,29 =
4. Kto w prawo o cyfry dziesiątki setnych wyniku działania: 12,4 - 2,55 =
5. Kto w górę o cyfry dziesiątki tysięcznych wyniku działania: 9,15 - 2,903 =
6. Kto w prawo o cyfry dziesiątki setnych wyniku działania: 28,35 : 3 =
7. Kto w dół o cyfry dziesiątki setnych wyniku działania: 0,3722 : 4 =
8. Kto w lewo o cyfry dziesiątki dziesiątek wyniku działania: 8,24 - 0,4 =
9. Kto w górę o cyfry dziesiątki dziesiątek wyniku działania: 0,392 : 0,7 =
10. Kto w prawo o cyfry dziesiątki setnych wyniku działania: 0,49 : 7 =
11. Kto w górę o cyfry jednostki wyniku działania: 7,3 : 9 =

**Zalącznik nr 3 – dziesiąta (rozwiąż zadania przerywanymi liniami)**

3,8 : 5 = 10	5
98 - 2,25 : 5 = 100	0
(1,28 : 4 - 0,23) : 100	1
(0,21 - 4,37) : 4 = 21 : 100	3
806 : 190 + 4,27 - 1,813 : 10	2
(0,056 - 1000 - 8) : 10	

Mis chce wyjechać kartką z prośbą o pomoc. Strzałkami liczba to numer koperty, którą musi oddać.

1. Przyjaciel nasz jest już bardzo zapoznany i spragniony...  
Odkryjcie zakodowaną alfabetem Mena's wiadomość.

--- -- / --- -- / --- -- / --- -- / --- -- // --- -- / --- -- / --- -- / --- -- //  
--- -- / --- -- / --- -- // --- -- // --- -- // --- -- / --- -- / --- -- //  
--- -- / --- -- / --- -- / --- -- / --- -- // --- -- / --- -- / --- -- / --- -- //

A ---	J ---	S ---
B ---	K ---	T ---
C ---	L ---	U ---
D ---	M ---	V ---
E *	N ---	W ---
F ---	O ---	X ---
G ---	P ---	Y ---
H ---	Q ---	Z ---
I ---	R ---	

2. Rozwiążcie krzyżówkę leżącą (przynajmniej wpisać w osobne kratki), a następnie odczytać podany na stronie, której numer wskazują znane już.

Poziomo: A. 0,27 - 0,3 B. 9,95 - 3,1 C. 2,2 - 2,6

Pionowo: D. 4,35 - 0,07 E. 46,5 - 2,5

3. Po wpisaniu PINu dostaniecie się, gdzie szukać dalszych informacji, które pozwolą Wam uwolnić niedźwiedzia.

PIN do telefonu to:

CENne Inspiracje Metodyczne – Escaper room w szkole

CENne Inspiracje Metodyczne – Escaper room w szkole

